

# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 2 (19)/2019



KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH



# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 2 (19)/2019

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelny, przewodniczący kolegium redakcyjnego – dr hab. Jakub Zięty, radca prawny
- » zastępca przewodniczącego kolegium redakcyjnego – dr hab. Małgorzata Szwejkowska, radca prawny
- » sekretarz redakcji – dr Krzysztof Urbaniak, radca prawny

## CZŁONKOWIE KOLEGIUM

- » dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, radca prawny
- » dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, radca prawny
- » dr Jakub Janeta, radca prawny
- » dr Karol Kulig, radca prawny
- » dr Bartłomiej Latos, radca prawny
- » dr hab. Tomasz Oczkowski, radca prawny
- » dr Marcin Sala-Szczypiński, radca prawny
- » dr Tomasz Scheffler, radca prawny
- » dr Michał Ziemiak, radca prawny

## REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

---

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

---

# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 2 (19)/2019



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2019

## RADA NAUKOWA

- » prof. zw. dr hab. Barbara Adamiak, sędzia NSA – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. prof. nadzw. Arkadiusz Bereza – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. prof. nadzw. Rafał Blicharz – Uniwersytet Śląski
- » dr hab. prof. nadzw. Monika Calkiewicz – Akademia Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina – Università degli Studi di Catania (Włochy)
- » dr hab. prof. nadzw. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński
- » dr hab. prof. nadzw. Marcin Dyl – Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. prof. nadzw. Kinga Flaga-Gieruszyńska – Uniwersytet Szczeciński
- » prof. zw. dr hab. Józef Frąckowiak, sędzia Sądu Najwyższego – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Jan Grabowski, emeryt, sędzia NSA – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » prof. Jiří Jirásek – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
- » prof. zw. dr hab. Andrzej Kidyba – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. prof. nadzw. Eryk Kosiński – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » prof. zw. dr hab. Tadeusz Kuczyński – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Grzegorz Łaszczycza – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. Vytautas Nekrošius – Uniwersytet Wileński
- » prof. zw. dr hab. Ewa Nowińska – Uniwersytet Jagielloński
- » prof. zw. dr hab. Włodzimierz Nykiel – Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. prof. nadzw. Mirosław Pawełczyk – Uniwersytet Śląski
- » prof. Vasco Pereira da Silva – Universidade de Lisboa (Portugalia)
- » dr hab. prof. nadzw. Tomasz Pietrzykowski – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Stanisław Sołtysiński – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » dr hab. Rafał Stankiewicz – Uniwersytet Warszawski
- » prof. zw. dr hab. Janusz Strzępka – Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu – Uniwersytet Alba Iulia (Rumunia)
- » prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano – Universidad de Navarra (Hiszpania)
- » prof. zw. dr hab. Marek Wierzbowski – Uniwersytet Warszawski

# SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

## ARTYKUŁY

### **Robert Stefanicki**

Obowiązek lojalności członków organów spółki kapitałowej 11

### **Beata Bury**

Dopuszczalność dochodzenia przez pracownika roszczeń  
uzupełniających w przypadku rozwiązania umowy o pracę 33

### **Wiktor Będkowski**

Odpowiedzialność przedsiębiorstw energetycznych za szkody  
wynikłe z przerw w dostawach energii 61

### **Michał Czubała**

Cele i funkcje ubezwłasnowolnienia w prawie polskim 81

### **Krzysztof Piotr Sokołowski, Luiza Ankiersztajn**

Pozorność, zakaz użyczenia formy aktu notarialnego czynności  
i czynności częściowo odpłatne 103

<b>Виктор Заборовский, Сибилла Булеца, Алина Стойка</b> Гарантии соблюдения разумных сроков рассмотрения дела и процессуальные механизмы борьбы с затягиванием судебного процесса	127
--	-----

**GLOSY**

<b>Sławomir Czarnecki</b> Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r. (I CSK 595/15)	151
---	-----

**ORZECZNICTWO**

<b>Kacper Milkowski</b> Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego	171
---	-----

## OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

oddajemy wam kolejny, dziewiętnasty już numer czasopisma „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”. Jako Redakcja chcemy, aby nasze publikacje były dla Państwa jednym ze źródeł informacji wykorzystywanych nie tylko w wykonywaniu zawodu przez radców prawnych, lecz także do prowadzenia prac naukowych. Z tego powodu staramy się, aby publikowane artykuły dotyczyły zarówno spraw praktycznych, jak i nauki. Obecny numer składa się z pięciu artykułów naukowych w języku polskim, jednego artykułu w języku rosyjskim, glosy oraz przeglądu orzecznictwa.

W artykule pt. „Obowiązek lojalności członków organów spółki” prof. dr hab. Robert Stefanicki analizuje kwestie standardów postępowania członków organów spółek kapitałowych poprzez pryzmat interesu spółki kapitałowej oraz zasady lojalności. Analiza dotyczy nie tylko organów menedżerskich, lecz także organu właścicielskiego. Na poparcie swoich wniosków przywołuje stanowiska doktryny innych państw europejskich: Niemiec, Wielkiej Brytanii czy Francji. Podsumowując swoje spostrzeżenia, Autor przyjmuje, że obowiązek dochowania lojalności członków organów wobec spółki stanowi jeden z podstawowych wyznaczników ochrony jej interesu. Autor proponuje, aby uzupełnić



obowiązujące przepisy Kodeksu spółek handlowych o regulację odnoszącą się wprost do obowiązków lojalności nie tylko w odniesieniu do spółek kapitałowych, lecz także do grup spółek.

Artykuł dr Beaty Bury pt. „Dopuszczalność dochodzenia przez pracownika roszczeń uzupełniających w przypadku rozwiązania umowy o pracę” podejmuje ważne z punktu widzenia każdego pracownika i jego pełnomocnika zagadnienie roszczeń w przypadku niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy. Autorka dochodzi do konkluzji, że możliwe jest w określonych sytuacjach wywiedzenie roszczeń uzupełniających. Warunkiem takiego działania jest m.in. uwzględnienie roszczeń pracownika uregulowanych w Kodeksie pracy. Za takim stanowiskiem w ocenie Autorki przemawia zasada sprawiedliwości społecznej do uzyskania przez pracownika pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy.

Z kolei Wiktor Będkowski w swoim artykule zajął się praktycznym problemem odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstw energetycznych za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej. Autor dość szczegółowo analizuje podstawy odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej dostawcy, a także przesłanki ekskulpacyjne. W tym ostatnim zakresie wskazuje, w jakich sytuacjach przedsiębiorstwo energetyczne może powoływać się na działanie siły wyższej jako podstawę wyłączenia odpowiedzialności tego podmiotu względem odbiorcy.

Nasz kolejny Autor – Michał Czubala – prezentuje kwestie dotyczące celów i funkcji ubezwłasnowolnienia w prawie polskim. Stawia tezę, że zarówno „celem, jak i funkcją ubezwłasnowolnienia w Kodeksie cywilnym jest ochrona interesów rodziny ubezwłasnowolnionego i to zarówno w zakresie spraw majątkowych ubezwłasnowolnionego, jak i w zakresie spraw związanych z jego leczeniem, w tym psychiatrycznym”. Autor przyjmuje, że celem ubezwłasnowolnienia nie jest ochrona osoby, wobec której toczy się postępowanie. W tym kontekście ocenia obecne przepisy o ubezwłasnowolnieniu jako niedające skutecznej ochrony osobie ubezwłasnowolnionej.

W artykule pt. „Pozorność, zakaz użyczenia formy aktu notarialnego czynności i czynności częściowo odpłatne” dr Krzysztof Piotr Sokółowski i radca prawny Luiza Ankiersztajn przedstawiają kwestię problemu zasięgu formy aktu notarialnego i możliwości użyczenia jej przez

czynność pozorną umowie ukrytej (dalej „użyczenie formy”), jak i skuteczności nabycia na jej podstawie, jeśli ustawa wymaga dla niej owej formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Wstępem do analizy podstawowego zagadnienia jest omówienie kwestii pozorności czynności prawnych i możliwości oraz odpowiedzi na pytanie, jaką formę powinny przyjąć strony – czy właściwą dla czynności „symulowanej” czy ukrytej. Autorzy następnie przenoszą rozważania o pozorności czynności i jej skutkach na tło dokonywania tzw. darowizn mieszanych. Czynności te w skrócie można opisać jako czynności, w których wartość świadczenia jednej strony przewyższa wartość świadczenia drugiej strony. W podsumowaniu wskazują, że traktowanie takich czynności mieszanych jako nieważnych jest zbyt daleko idące i godzić może w interes stron, zwłaszcza gdy czynności te dokonywane są pomiędzy członkami rodziny. Zachęcam Czytelników do samodzielnej analizy prezentowanego zagadnienia, bowiem w wielu przypadkach może ono znaleźć zastosowanie w pracy każdego z nas.

W tym numerze prezentujemy Państwu kolejny artykuł zagraniczny, tym razem po rosyjsku, autorstwa prawników z Ukrainy – Wiktora Zaborowskiego, Sybilli Bułeczy i Aliny Stojki – dotyczący kwestii prawa do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie. Problem przyspieszenia rozpatrywania spraw sądowych również w Polsce stanowi istotne zagadnienie procedury. Jak zawsze w „Zeszytach” prezentujemy głosę, tym razem do wyroku Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r. (I CSK 595/15), autorstwa dr. Sławomira Czarneckiego, oraz przegląd orzecznictwa przygotowany przez Kacpra Milkowskiego. Mam nadzieję, że i ten numer „Radcy Prawnego. Zeszytów Naukowych” znajdzie Państwa akceptację.

*Jakub Zięty*  
przewodniczący kolegium redakcyjnego – redaktor naczelny



**Robert Stefanicki**<sup>1</sup>

Uniwersytet Wrocławski

ORCID ID: 0000-0002-6087-4231

# OBOWIĄZEK LOJALNOŚCI CZŁONKÓW ORGANÓW SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

## ABSTRACT

### **Duty of loyalty of members of corporate bodies in a capital company**

The law, for its proper exercise of regulatory functions, should be a source of values recognized in society. Its strength does not lie in the casuistry of formal orders and restrictions, but in the interpretation of its rules by axiology, in which the demand for a fair conclusion and performance of agreements, e.g. in corporations, is the most vital factor. The following considerations constitute an extension of the thesis that maintaining loyalty in capital companies applies to members of all its bodies. This obligation is identified with the integrity of their relations with the company, even if it is not stated *expressis verbis* in the Polish Commercial Companies Code in the form of a general clause, and pervades the entire regulation as one of the fundamental concepts determining the content of the law in the process of its application.

---

<sup>1</sup> Profesor zwyczajny w Instytucie Prawa Cywilnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Keywords:** loyalty, good faith, general clause, company interest, shareholders of capital companies

**Słowa kluczowe:** lojalność, dobra wiara, klauzula generalna, interes spółki, wspólnicy (akcjonariusze) spółek kapitałowych

## Wprowadzenie

Standard postępowania członków organów spółek kapitałowych wyznaczony jest nie tylko ramami prawa pozytywnego rozumianego ściśle, lecz także odnoszony jest do więzi organizacyjnych, współgrających z aksjologią prawa, w których centralną pozycję zajmuje interes spółki rozumiany jako interes prawny, istniejący obiektywnie, zasługujący na ochronę prawną, a więc wiązany z potrzebą jego skutecznego zabezpieczenia. Rodzić się musi pytanie, czy od działania w interesie spółki mogą być zwolnieni członkowie organu właścicielskiego. Zasadniczo nie występują w doktrynie spory co do tego, że obowiązek lojalności wobec spółki dotyczy członków jej zarządu, zaś kontrowersje dotyczą związania powyższym wymogiem wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny wątpliwości co do obowiązywania powyższego wymogu wobec wspólników spółki kapitałowej znajdują swoje źródło m.in. w braku normatywnego związania tą zasadą udziałowców w przepisach k.s.h. Taką powinność zakresowo ograniczoną do spółek osobowych statuuje art. 56 k.s.h. Zgodnie z jego § 1 wspólnik obowiązany jest powstrzymać się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki. Konsekwencją przyjętej regulacji pozostaje obowiązek jego działania w interesie spółki<sup>2</sup>. Trudno byłoby nie dostrzec tego, że normodawca w żadnym z powyższych przepisów nie posłużył się pojęciem lojalności. Tradycyjnie, głównie w kulturze common law, obowiązek lojalności łączony był z powinnościami ciężącymi na członkach organu zarządzającego spółką, ale i tam następowało

2 A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, Warszawa, LEX 2019, komentarz do art. 37 k.s.h., pkt 2 i powołane przez autora piśmiennictwo.

stopniowe poszerzanie pola zastosowania tej formuły na wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych.

Zasada lojalnego działania bądź powstrzymywania się od aktywności szkodzącej interesom spółki członków jej organów jest obecna w systemach innych państw, bez względu na sposób językowej identyfikacji tego obowiązku<sup>3</sup>. W krajach systemu common law funkcjonuje zwrot duty of loyalty<sup>4</sup>, w Niemczech treupflicht<sup>5</sup>, a we Francji devoir de loyauté<sup>6</sup>. Mamy tu do czynienia z odkrywaniem wartości, z aksjologią

3 Zgodnie ze słownikowym rozumieniem wskazanego pojęcia obejmować jego zakresem należy solidność, prawdziwość, uczciwość, *Wielki słownik języka polskiego*, P. Żmigrodzki (red.), Narodowy program rozwoju humanistyki 2013–2018.

4 W orzecznictwie w Stanach Zjednoczonych uzupełnia się tę formułę o zwrot duty of fair dealing. Spełnienie wymogu lojalności oznacza działanie w dobrej wierze i w najlepszym interesie korporacji, *Corporate Director's Guidebook*, American Bar Association. Committee on Corporate Laws 2007, s. 21, J. Cibinic, R.C. Nash, J.F. Nagle, *Administration of Government Contracts*, Washington 2003, s. 296–297. Omawiany obowiązek wymaga, aby zarządcy działali nie tylko w dobrej wierze, ale swoją aktywność ukierunkowywali na działania w najlepszym interesie korporacji i jej akcjonariuszy. Tym samym własny interes funkcjonariusza nie może mieć pierwszeństwa przed interesem wspólnym, leżącym u podstaw zawartego konsensusu. Podczas gdy niektóre sądy Stanów Zjednoczonych charakteryzują dobrą wiarę jako odrębny obowiązek, sądy w Delaware na ogół traktują ją jako podporządkowaną obowiązкови lojalności, wyrok Court of Chancery of Delaware z 22 listopada 2000 r., *Nagy v. Bistricher*, 770 A.2d 43, 2000.

5 W. Werner, *Zur Treuepflicht des Kleinaktionärs*, [w:] *Festschrift für J. Semler zum 70. Geburtstag am 28. April 1993*; M. Bierich, P. Hommelhoff, B. Kropff (red.), Berlin, New York 1993, s. 423 i n.; J. Lieder, *Die Treuepflicht der Vorstandsmitglieder*, „TFM” 2016/1, s. 42. Ten ostatni autor zauważa, że w prawie niemieckim zasada ta nie została skodyfikowana, jednak koncepcja prawna lojalności menedżerów w prawie spółek może wynikać z bardzo różnych zasad. Dużą rolę w kształtowaniu standardów uczciwości w korporacji odgrywa tutaj orzecznictwo. Z tej przyczyny zestawianie standardów w tym zakresie różnych państw może być obarczane błędem.

6 Akcent położony jest na dochowywanie lojalności przez zarządców wobec udziałowców, w interesie spółki. Powinni oni działać uczciwie, ze względu na ich szczególną pozycję i powierzone im funkcje. U źródeł tego obowiązku leży szczególnie więź zaufania między udziałowcami a zarządzającym, wynikająca już z samej umowy spółki, szerzej w tej materii K. Grévain-Lemercier, *Le devoir de loyauté en droit des sociétés*, Marseille 2013; P. Brunswick, *Le devoir de loyauté, une norme générale de comportement oubliée puis retrouvée? Le devoir de loyauté, une norme générale de comportement oubliée puis retrouvée?*, „Cahiers de droit de l'entreprise” 2016, nr 1, s. 17 i n. oraz na tle orzecznictwa rozważania V.D. Mazeaud, *Le silence de l'acquéreur sur la valeur*

prawa, bez której nie można byłoby zbudować instrumentarium prawa pozytywnego. Normy danego systemu prawnego znajdują uzasadnienie aksjologiczne w odpowiednio uporządkowanym systemie wartości<sup>7</sup>. Jeżeli ustawodawca zajmuje wyraźne stanowisko w sferze przyjętej przez niego takich konceptualizacji, to do zadań interpretatora należy jedynie odpowiednio ich odkodowanie<sup>8</sup>. Aby zabezpieczyć aksjologiczne wartości w funkcjonowaniu takiego zrzeczenia osób, jakie stanowi spółka – zwłaszcza cechująca się szczególną złożonością i w zasadzie brakiem regulacji konstrukcja grupy spółek<sup>9</sup> – zasadę lojalnego współdziałania dookreślają statuty spółki i różne akty prawa miękkiego<sup>10</sup>. Nie stanowi to dostatecznego zabezpieczenia ochrony interesu współnika mniejszościowego (spółki zależnej)<sup>11</sup>.

---

*du bien vendu*, „Revue des contrats” 2010, nr 3, s. 811. Należy przyjąć, że termin lojalny w odniesieniu do zarządców należy rozumieć jako stosunek uczciwy, rzetelny, sumienny, nienaruszający zaufania, jakim go obdarzono.

- 7 Z. Ziemiński, *Wartości konstytucyjne: zarys problematyki*, Warszawa 1993, s. 7.
- 8 S. Kaźmierczyk, *Z teoretycznoprawnej problematyki wykładni prawa*, [w:] *Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, P. Kaczmarek (red.), Wrocław 2009, s. 20.
- 9 Trafne jest stanowisko A. Kidyby (*Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach. Kilka refleksji*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018, s. 236) wskazujące, że niepełna, rozproszona i sektorowa regulacja prawa grup spółek wymaga powrotu do prac nad kompleksowym ich unormowaniem. Też na ten temat R. Stefanicki, *Prawo grup spółek: wybrane zagadnienia*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, s. 676 i n.
- 10 Zob. *Dobre praktyki w spółkach publicznych 2005* ([https://www.gpw.pl/pub/GPW/files/PDF/dobre\\_praktyki/dp2005.pdf](https://www.gpw.pl/pub/GPW/files/PDF/dobre_praktyki/dp2005.pdf), por. <https://ecgi.global/content/codes>). Do kategorii tzw. prawa miękkiego zalicza się też wytyczne wydawane przez organ nadzoru zewnętrznego. Z reguły mechanizmy nadzoru korporacyjnego statuują zespół ograniczeń o charakterze negatywnym, natomiast nie uwzględnia się w nich w dostatecznym zakresie komponentów o pozytywnym charakterze, a więc stymulujących zarządcę, dotyczące rezultatów działalności, oparte na efektach (outcome based). Szerzej L. Kozioł, *Kontrakty menedżerskie we współczesnych nurtach nadzoru korporacyjnego*, „Kwartalnik Zarządzanie i Finanse” 2013, nr 6, s. 250, P. Brunswick, *Position de la doctrine et présence dans la. « Soft Law »*, „Cahiers de droit de l’entreprise” 2016, nr 1, s. 32 i n.
- 11 Na znaczenie wymogu lojalności w grupach spółek zwraca uwagę wielu autorów, zob. przykładowo S. Soltysiński, *Zgrupowanie spółek. Zarys problematyki prawnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, nr 3, s. 232 i n.

## Uniwersalny czy wycinkowy charakter obowiązku lojalności

Fakt, że w regulacji k.s.h., dotyczącej spółek kapitałowych, nie został wprost ujęty obowiązek lojalności wspólników wobec spółki, nie oznacza wyłączenia ich z wymogów uczciwego działania w korporacji. Sprzeniewierzałoby się to naturze handlowej spółki jako zrzeszenia osób, które zobowiązały się, w drodze zawartej umowy, dążyć do realizacji określonego celu<sup>12</sup>. Obowiązek lojalności wspólników wobec spółki wprowadzany jest z art. 3 k.s.h. Zgodnie z jego brzmieniem przez umowę spółki handlowej zobowiązują się oni dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz – jeśli umowa albo statut tak stanowi – przez współdziałanie w inny określony sposób<sup>13</sup>. Wykładnia cytowanego przepisu nie może prowadzić do konstatacji, jakoby obowiązek ich współpracy ograniczony został do wniesienia wkładów i osiągnięcia konsensusu co do celów korporacji i ogólnej strategii. Współdziałanie na rzecz wspólnego celu spółki uznaje się za element konstytutywny konstrukcji, jaką stanowi spółka kapitałowa<sup>14</sup>. W wielu orzeczeniach

12 Interes spółki został zdefiniowany w orzecznictwie sądowym jako wypadkowa interesów wszystkich jej wspólników, zob. wyrok z 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63. *Dobre praktyki...* wyrażają zasadę, że jego realizacja rozumiana jest jako powiększanie wartości powierzonego jej przez akcjonariuszy majątku, z uwzględnieniem praw i interesów innych niż akcjonariusze podmiotów, zaangażowanych w funkcjonowanie spółki, w szczególności wierzycieli spółki oraz jej pracowników. Przykładowo w komentarzu (PKO Banku Polskiego do dokumentu *Dobre praktyki w spółkach publicznych 2005*, s. 1) wskazuje się, że „Zarząd Banku dokłada i dokładać będzie należytej staranności, aby Bank prowadził efektywną działalność ekonomiczną z uwzględnieniem interesów wszystkich grup akcjonariuszy oraz innych podmiotów związanych z funkcjonowaniem Banku”.

13 Ten obowiązek współdziałania wyprowadza się z istoty i charakteru prawnego członkostwa w korporacji – z umownej konstrukcji spółki. Szerzej K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019, rozdział II § 1 pkt 3.

14 Tak m.in. A. Opalski, *Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych*, „KPP” 2008, z. 2, s. 468 i n. Traktowanie spółki jako szczególnej struktury organizacyjnoprawnej prowadzenia działalności gospodarczej lub innej dozwolonej przez prawo oznacza, że stanowi ona wspólnotę celów. Konsekwencją tego jest ocena zachowań wspólników przez pryzmat ich zgodności z interesem spółki, co prowadzi do obowiązku ich lojalności, D. Wajda, *Obowiązek lojalności w spółkach handlowych*, Warszawa 2009, s. 20. Zob. także uwagi M. Modrzejewskiej, *Prawo do dywidendy a uchwała walnego*



sądowych wskazuje się na uniwersalny, a więc szeroko zakreślony, gdy chodzi o jego adresatów, charakter obowiązku lojalności.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 16 października 2008 r.<sup>15</sup> SN podniósł, że wymóg lojalności można wyprowadzić nie tylko z ogólnych reguł uczciwości obowiązujących w stosunkach handlowych, ale także z normatywnych ram wyznaczonych dla członków poszczególnych organów spółki przez oceny samego aktu zawiązania spółki, wykonywania zawartej umowy spółki akcyjnej. Realizowanie celów przez spółkę handlową, określenie ogólnej strategii działania wymaga niezbędnego współdziałania korporacyjnego jej akcjonariuszy. Za naruszające wymóg lojalności należy uznać postępowanie akcjonariuszy spółki akcyjnej, którzy doprowadzają do podjęcia przez walne zgromadzenie uchwał znacznie modyfikujących postanowienia statutu spółki bez umożliwienia wzięcia udziału w ich podejmowaniu niektórych akcjonariuszy spółki. Dotyczy to sytuacji, gdy przyczyna braku udziału w powyższym zgromadzeniu nie leżała po stronie nieobecnych akcjonariuszy. Kwestionowane uchwały jako niezgodne z interesem spółki zostały ocenione w kategoriach naruszenia reguł uczciwości w spółce, do których zastosowanie może mieć klauzula dobrych obyczajów w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. Stanowi ona jedną z przesłanek podważenia uchwały.

Potwierdzeniem powyższego podejścia jest stanowisko przedstawione przez SN w uzasadnieniu wyroku z 18 kwietnia 2018 r.<sup>16</sup> Stwierdził w nim m.in., że „uniwersalny charakter obowiązku lojalności, rozumianej jako powinność postępowania uczciwego, zgodnego z dobrymi obyczajami i zasadą dobrej wiary, jest powiązany ze stosunkiem członkostwa we wszystkich spółkach handlowych, nie tylko osobowych, ale także kapitałowych”<sup>17</sup>. Stanowisko powyższe znajduje umocowanie w literaturze

---

zgromadzenia wyłączająca zysk od podziału – uwagi na tle przykładów orzeczniczych, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018, s. 598 i n.

15 III CSK 100/08, <https://www.saos.org.pl/judgments/88927>.

16 IV CSK 352/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 33.

17 Należy zauważyć, że również doktryna identyfikuje lojalność z wymogami uczciwości korporacyjnej identyfikowanej czasem zgodnie z tradycją jako uczciwość kupiecka. K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Zasada uczciwości kupieckiej jako zasada prawa handlowego*, „Studia Iuridica Lublinsia” 2016, nr 1, s. 173.

przedmiotu<sup>18</sup>, gdzie wskazuje się, że nakaz lojalnego postępowania, stanowiący emanację reguł uczciwości i dobrych obyczajów, ma charakter uniwersalny w tym rozumieniu, że dotyczy on nie tylko członków zarządu i rad nadzorczych, ale także wspólników (akcjonariuszy)<sup>19</sup>. W wyroku tym trafnie podniesiono, że intensywność omawianego tu obowiązku, rozumianego jako aktywność udziałowców, może wykazywać znaczne różnice w poszczególnych spółkach. Zależy ona od kompozycji wielu czynników, w tym typu spółki, treści umowy i całokształtu okoliczności faktycznych, które należy brać tutaj pod uwagę<sup>20</sup>. Nie mniej istotne jest także to, że w k.s.h. zawartych jest wiele konstrukcji służących zabezpieczeniu uczciwego obrotu.

Analizując sporny w badanej sprawie sposób wprowadzenia zakazu działalności konkurencyjnej, SN wskazał, że zakres dochowywania obowiązku lojalności wspólnika zależy od wielu czynników<sup>21</sup> i nie można kwalifikować każdej działalności konkurencyjnej jako naruszającej

- 
- 18 K. Oplustil, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010, s. 514. Podobnie P. Wiórek, *Obowiązek lojalności wspólników spółek kapitałowych*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, W. Katner, U. Promińska (red.), Warszawa 2010, s. 330 i n.
- 19 A. Opalski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17B, *Prawo spółek kapitałowych*, S. Sołtysiński (red.), Warszawa 2010, s. 383, A. Opalski, *Obowiązek lojalności...*, s. 471 i n. Przeważnie doktryna wskazująca na obowiązek lojalności wspólników wiąże go z uczciwością ich działań, ukierunkowanych na realizację celów spółki. Za umiejscowieniem wymogu lojalności wspólników w stosunku korporacyjnym spółki opowiada się część autorów, szerzej P. Wiórek, *Obowiązek lojalności...*, s. 330 i n. Por. A. Szumański, *Spór wokół istnienia prawnego obowiązku lojalności wspólnika względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Studia i rozprawy. Księga jubileuszowa dedykowana prof. A. Calusowi*, A. Janik (red.), Warszawa 2009, s. 524 i n.
- 20 Trafnie podnosi M. Romanowski (*Natura spółki jako determinanta jej ustroju i funkcji jej władz – kilka refleksji*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej w poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki*, K. Bilewska (red.), Warszawa 2018, s. 81), że poszukiwanie natury spółki kapitałowej jako wyznaczników jej ustroju i funkcji poszczególnych jej organów wymaga bardziej złożonych zabiegów niż przyporządkowanie konkretnej spółki do określonego typu. Zakres współdziałania inaczej będzie się układać w spółce otwartej i zamkniętej.
- 21 Za szerokim rozumieniem zakazu konkurencji opowiada się m.in. M. Trzebiatowski, *Zakaz konkurencji w spółce i spółdzielni – działalność faktycznie wykonywana czy choćby potencjalna możliwość konkurowania?*, [w:] *Ius est ars boni et aequi*, *Księga pamiątkowa dedykowana J. Frąckowiakowi*, Wrocław 2018, s. 1220 i n.

powyższą powinność wobec spółki, gdyż sam ustawodawca dopuszcza sposobność zastrzeżenia umową pewnych uchyleń od zakazu. Nie wyklucza się też możliwości rozszerzenia zakazu na wszystkich wspólników przez wprowadzenie do umowy spółki wyraźnego obowiązku powstrzymania się ich od działań konkurencyjnych, jeżeli taka jest ich wola, i znajduje ona umocowanie w prawidłowo podjętej uchwale gremium właścicielskiego. W świetle powyższego uchwała zmieniająca umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wprowadzenie do jej treści zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej jako zwiększająca obowiązki świadczenia wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy.

Należy zauważyć, że SN w powołanym tu wyroku wprowadzenie zakazu działalności konkurencyjnej w trybie zmiany umowy utożsamiał ze zwiększeniem obowiązków, które mają ciążyć na wspólnikach. Zachowanie się dłużnika, zgodnie z treścią zobowiązania (świadczenie), może przybierać postać zachowania czynnego w postaci określonego działania albo zaniechania. Drugie z wymienionych polega na powstrzymywaniu się od podejmowania czynności szkodzących spółce, uosobionych w omawianym wypadku z działaniami na rzecz konkurencji. Na uwagę zasługuje różnica stanowisk sądu apelacyjnego i SN w kwestii dookreślenia wymogu lojalności wspólników wobec spółki. W ocenie pierwszego z wymienionych zakaz działalności konkurencyjnej mieści się w obowiązku lojalności wspólnika wobec spółki, a sama okoliczność prowadzenia przez niego takiej działalności stanowi „rażącą nielojalność” wobec spółki i pozostałych wspólników. Zdaniem SN stanowisko sądu drugiej instancji uznać należy za zbyt daleko idące. Treść obowiązku lojalności wspólnika wobec spółki zależy od szeregu determinantów, w tym od układu wewnętrznych relacji w danej korporacji, rodzaju i intensywności powiązań między wspólnikami oraz charakteru ich związku ze spółką, na co niewątpliwym wpływ ma obrany model ładu korporacyjnego. Mogą zatem występować różnice w stopniu natężenia obowiązku lojalności (aktywności) wspólnika, w zależności od wymaganego stopnia zaangażowania akcjonariuszy w działalność spółki<sup>22</sup>.

22 Ł. Gasiński, *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Warszawa 2014, s. 55. Sąd Najwyższy m.in. podnosił w swoim orzecznictwie, że uchwały walnego

## Czy mamy do czynienia z klauzulą generalną obowiązku lojalności?

Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny obowiązek dochowania lojalności w relacjach korporacyjnych stanowi „niemal modelowy przykład klauzuli generalnej”<sup>23</sup>. Wbrew tym poglądom przyjąć należy, że niekwestionowany co do zasady wymóg lojalności członków organów spółki kapitałowej nie stanowi klasycznej klauzuli generalnej, ponieważ tego rodzaju abstrakcyjnego odesłania nie zawierają przepisy k.s.h. regulujące spółki kapitałowe. Klauzule generalne stanowią przykład techniki prawodawczej, za pomocą której ustawodawca otwiera system prawa na kryteria pozaprawne, w tym zwłaszcza komponenty aksjologiczne<sup>24</sup>. Status generalnego odesłania zawartego w przepisach prawa prywatnego mają klauzule słusznościowe, takie jak dobra wiara, zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje<sup>25</sup>. W treści tych ustawowych zwrotów, wymagających wypełnienia ich treścią w praktyce stosowania prawa, doktryna i judykatura wpisują wymogi uczciwości i tym samym dookreślają wzorce pożądanej lojalności w relacjach wewnątrz korporacyjnych<sup>26</sup>. Z drugiej strony trzeba mieć na względzie okoliczność, że zakres czynienia użytku ze wskazanych klauzul, w tym z powoływania się na dobre obyczaje, jest w przepisach k.s.h. wyraźnie ograniczony do

---

zgromadzenia akcjonariuszy, podjęte z naruszeniem wymogu lojalności wobec akcjonariusza spółki, mającego znaczny pakiet akcji, mogą być sprzeczne z dobrymi obyczajami i z interesem spółki, Zob. D. Wajda, *Obowiązek lojalności akcjonariuszy przy podejmowaniu uchwał*, „Prawo Spółek” 2009, nr 9, s. 50 i n. Por. w tym zakresie stanowisko A. Szumańskiego, *Spór...*, s. 524 i n.

- 23 P. Błaszczyk, *Obowiązek lojalności wspólników i akcjonariuszy w grupach spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 8, s. 19. Podobnie D. Opalska, *Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2014, s. 5; I. Gębusia, *Interes spółki w prawie polskim i europejskim*, Warszawa 2017, s. 99.
- 24 L. Leszczyński, *Tworzenie generalnych klauzul odsyłających*, Lublin 2000, s. 23.
- 25 R. Stefanicki, *Dobre obyczaje kryterium staranności przedsiębiorcy w świetle ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, W. Katner, U. Promińska (red.), Warszawa 2010, s. 505 i n.
- 26 K. Szmid, *Natura spółki akcyjnej jako delimitacja zasady swobody umów w prawie polskim i amerykańskim*, Warszawa 2015, s. 299; P. Wąż, *Szkoda wyrządzona spółce zależnej przez spółkę dominującą*, „PS” 2008, nr 1, s. 13; D. Wajda, *Zakres swobody...*, s. 1250.

przypadków uchylenia uchwał zgromadzenia wspólników, jeżeli jednocześnie godzą w interes spółki.

Podnoszone są argumenty w piśmiennictwie na rzecz wprowadzenia do przepisów k.s.h. klauzuli generalnej, która odnosiłaby się do nakazu lojalności wobec spółki kapitałowej członków jej organów. Ujednoliciłoby to regulację przez odniesienie powyższego wymogu do wszystkich spółek regulowanych w k.s.h. Kwestią otwartą pozostaje ocena zasadności wnioskowania zmian w prawie o wprowadzenie ogólnego obowiązku lojalności w postaci słusznościowej ze swej natury klauzuli generalnej, bowiem co do lojalności członków zarządu brakuje sporów jurydycznych i doktrynalnych. Przedmiotem wzmiankowanych już kontrowersji pozostaje objęcie nią wspólników spółek kapitałowych, zwłaszcza akcjonariuszy spółki akcyjnej, które w modelowym ujęciu obejmują pasywnego inwestora.

W przypadku opowiedzenia się ustawodawcy za wprowadzeniem powyższej zmiany istotne znaczenie należałoby przypisać odpowiedniemu do założonej skali oddziaływania umieszczeniu jej w strukturze kodeksu. Jej usytuowanie w części ogólnej prawa handlowego lub w formie uzupełnienia treści przepisów statuujących zasady odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu przesądziłoby o szerszym lub węższym zakresie możliwości do niej sięgania w procesie stosowania prawa<sup>27</sup>. W literaturze przedmiotu<sup>28</sup> trafnie wskazuje się na konieczność wprowadzenia ustawowego umocowania wymogu lojalności w grupach spółek<sup>29</sup>. Uzasadniane jest to m.in. szczątkowym charakterem regulacji zgrupowania, a także występującymi w praktyce zjawiskami nadużywania pozycji przez wspólnika dominującego<sup>30</sup>. Dostrzeganej zmianie

27 Przedmiotowa klauzula mogłaby być zatem usytuowana obok stawianego członkom zarządu wymogu dochowania należytej staranności (art. 293 § 2 i art. 483 § 2 k.s.h.). Na marginesie warto podkreślić, że obok ww. przepisów k.s.h. na uwagę zasługuje odpowiedzialność odszkodowawcza m.in. na podstawie art. 471, 415 Kodeksu cywilnego, art. 114 i n. Kodeksu pracy oraz 296 i 296a Kodeksu karnego.

28 P. Błaszczyk, *op. cit.*, s. 23.

29 Trafnie przyjmuje P. Błaszczyk (*ibidem*), że *de lege lata* skuteczność wymogu lojalności w grupach spółek jest istotnie ograniczona brakiem rzeczywistej sankcji na wypadek jego naruszenia. Stąd rację należy przypisać poglądom na rzecz wprowadzenia obowiązku lojalności w podmiotach zbiorowych.

30 Zdaniem A. Opalskiego (*Optymalny model ładu korporacyjnego – między rynkiem a regulacją*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej w poszukiwaniu*

towarzyszyć powinno wprowadzenie instrumentów służących sankcjonowaniu naruszenia lojalności wobec spółki. Głównie obronny *de lege lata* charakter mechanizmów ochronnych spółki „silnie obniża jej potencjał jako efektywnego instrumentu ochrony spółki”<sup>31</sup>. Punktem wyjścia wprowadzanych zmian powinno być dookreślenie interesu grupy spółek<sup>32</sup>.

## Moderowanie obowiązku lojalności

Wymogi odnoszące się do dochowywania lojalności wobec spółki członków jej organów można również postrzegać przez funkcje odkodowania za pomocą aksjologicznej wykładni wiążących przepisów k.s.h. Konkretyzacja zachowywania standardów lojalności przez członków zarządu wobec spółki znajduje wyraz w treści niektórych przepisów, chociaż, jak już wspomniano, ustawodawca nie posłużył się w nich tym terminem. Test lojalności został uregulowany w k.s.h. w odniesieniu do typowych sytuacji konfliktowych. Zasadniczo powinny być one rozwiązywane w interesie spółki, w drodze zabezpieczeń jej rozwoju, najczęściej przez strategię długofalowego współdziałania na rzecz powiększenia wartości spółki. Modelowym przykładem zastosowania formuły zakazu działania piastunów spółki na jej niekorzyść jest sytuacja ujawnienia się sprzeczności zachowań zarządzającego z wartością, jaką stanowi dobro

---

*optymalnego modelu ustroju spółki*, K. Bilewska (red.), Warszawa 2018, s. 56 i n.) prawo polskie nie wypracowało instrumentów ochronnych prawa grup spółek funkcjonujących w niektórych krajowych porządkach. Istotną funkcję powinna wypełniać koncepcja interesu grupy spółek, ukierunkowana na rzetelne standardy relacji z podmiotami powiązanymi.

31 P. Błaszczyk, *op. cit.*, s. 23.

32 Jak zauważa A. Opalski (*op. cit.*, s. 56), koncepcji interesu grupy spółek współcześnie przypisuje się funkcje kluczowego instrumentu regulowania stosunków koncernowych, których istotą jest dopuszczenie odstępstw od warunków rynkowych transakcji zawieranych wewnątrz grupy. Pozostaje tu zagadnienie pierwszeństwa relacji lojalności wobec swojej spółki i jej wspólników/akcjonariuszy względem spółki posiadającej pakiet kontrolny w danej grupie, *Zasady nadzoru korporacyjnego OECD 2004*, s. 64.

zarządzanej spółki<sup>33</sup>. Obowiązek lojalności postrzegany jest w kategorii odpowiedzi na nieuniknione konflikty w spółce i potrzebę znalezienia równowagi między rozbieżnymi interesami jej uczestników<sup>34</sup>. Niewątpliwie w sprzeczności z wymogiem uczciwości i rzetelności omawianego piastuna spółki pozostaje nadanie przez niego w procesie zarządzania priorytetu własnemu interesowi. Zgodnie z art. 209 i 377 k.s.h. ma on obowiązek, w przypadku sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest powiązany osobiście, ujawnić sprzeczność interesów i wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw oraz może żądać zaznaczenia tego w protokole<sup>35</sup>.

Ponadto wzgląd na interes spółki przesądza o tym, że w wypadku powzięcia informacji o szansach biznesowych korzystnych dla spółki i w warunkach jej aktualnego funkcjonowania możliwych do wykorzystania<sup>36</sup> nie nadaje pierwszeństwa interesom własnym<sup>37</sup>. Powyższa regulacja pełni

33 Tak trafnie przyjmuje I. Gębusia, *op. cit.*, s. 103 i n. Z reguły prymat zachowują szeroko rozumiane interesy spółki związane z zakazem jej szkodenia. M. Trzebiatowski, *op. cit.*, s. 1220. Zgodność z interesem spółki stanowi podstawową dyrektywę oceny sprawowania przez zarządców powierzonych im zadań zgodnie z profesjonalną starannością. Jego ochrona jest wyjściowo postrzegana jako wzorzec postępowania dla członków organów spółki, a więc zarówno pionów zarządzająco-nadzorczych, jak i gremium właścicielskiego. Wartością kluczową jest dobro spółki, zaliczane do podstawowych kryteriów interpretacyjnych wykonywania praw i obowiązków przez wspólników, instrumentem służącym do rozstrzygnięcia kolizji między konkurencyjnymi wartościami chronionymi przez obowiązujący porządek prawny. Z tego punktu widzenia ocena, czy dane działania przedstawicieli organu zarządzającego oddziałują dla dobra, czy na niekorzyść interesu spółki, powinna być dokonywana przez kryteria ich spójności z ogólnymi założeniami kapitałowej spółki.

34 Zdaniem D. Opalskiej (*op. cit.*, s. 381) za istotną funkcję tego obowiązku należy uznać wypełnianie luk prawnych, czyli ukształtowania standardów w takim zakresie, w jakim ustawodawca nie przewidział specyficznych narzędzi korporacyjnych, ułatwiających ważenie interesów w spółkach.

35 Już na tle odpowiednika wskazanych przepisów (art. 202 k.h.) orzecznictwo sądowe łączyło dochowywanie wskazanego w nim wymogu ze standardami lojalności, eliminującymi stronniczość piastuna, zob. wyrok SN z 13 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, LEX nr 53720.

36 D. Opalska, *op. cit.*, s. 185 i n. oraz powołane przez autorkę piśmiennictwo i orzecznictwo.

37 Rodowód doktryny corporate opportunity zasadniczo sięga początków XX w., E. Talley, M. Hashmall, *The corporate opportunity doctrine*, <https://weblaw.usc.edu>.

prewencyjną funkcję w zakresie kształtowania standardów ochrony interesu spółki. Na członkach zarządu ciąży obowiązek czuwania nad prawidłowością funkcjonowania mechanizmów w spółce. W uchwale z 17 listopada 2011 r.<sup>38</sup> SN przyjął, że akcjonariuszem bezzasadnie niedopuszczonym do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h.) może być także akcjonariusz, którego pełnomocnikowi uniemożliwiono wykazanie właściwego umocowania do udziału w zgromadzeniu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia akcent został położony na wymóg dochowania lojalności współników wobec siebie, a zwłaszcza względem spółki, której interes utożsamiany jest z wypadkową<sup>39</sup> interesów wszystkich współników<sup>40</sup>. Zestawianie szczególnej wartości, jaką stanowi uczciwość korporacyjna, utożsamiana z lojalnością wobec spółki, z klauzulą dobrych obyczajów nie zostało jednak przedstawione przez Sąd Najwyższy, zważywszy że Sąd Najwyższy wymóg lojalności najpierw usytuował w zakresie wyznaczników pojemnej klauzuli dobrych obyczajów, a w dalszej części prowadzonej analizy wskazane zwroty, wymagające wypełnienia treścią w trakcie ich stosowania, potraktował rozłącznie.

---

edu/why/academics/cle/icc/assets/docs/articles/iccfinal.pdf, s. 1. J. Lieder (*op. cit.*, s. 47) wskazuje, że często członkowie zarządu twierdzą, że dowiedzieli się o takich możliwościach jako osoby prywatne, a nie jako członkowie zarządu; Federalny Sąd Najwyższy Niemiec nie popiera tej linii obrony, traktując ją jako wybieg od odpowiedzialności.

38 III CZP 68/11, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/III%20CZP%2068-11.pdf>.

39 Termin ten należy rozumieć jako koncepcję ustawicznego dążenia do osiągnięcia niezbędnego kompromisu w drodze balansowania (zestawiania) zderzających się ze sobą praw i sposobów ich wykonywania przez uczestników korporacji, których jednocześnie zrealizować nie można. Proces wyważania dotyczyć może jedynie legitymowanych interesów współników, a więc zarówno większościowego, jak i mniejszościowych udziałowców. W uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2005 r. (SK 32/03, Z.U. 2004, nr 5A, poz. 44) Trybunał Konstytucyjny podniósł, że podstawowym motywem wprowadzenia instytucji przymusowego wykupu akcji była ochrona interesów spółki, a ten pozostawał zbieżny z interesem akcjonariuszy większościowych. Należy mieć na uwadze fakt, że naturalnym mechanizmem funkcjonowania spółki kapitałowej jest zasada rządów większości, przez co należy rozumieć, że pozycje udziałowców w spółce determinuje wartość posiadanych akcji, zatem omawiana instytucja jest zgodna z naturą spółki akcyjnej. Prymat czynnika kapitałowego nad osobowym jest zasadą nowoczesnego prawa spółek i gwarancją efektywności systemu.

40 Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r. Podobnie rozstrzygnięcie z 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14, Legalis nr 1326431.



## Lojalność nie funkcjonuje w próżni

Jak już zostało podniesione, w odniesieniu do wiązania powinnością lojalnego działania współników (akcjonariuszy) w interesie spółki kapitałowej istnieje duża rozbieżność stanowisk, choć dominuje w nich argumentacja przemawiająca za obejmowaniem ich tytułowym, dla niniejszego materiału autorskiego, obowiązkiem. W przypadku relewantności tej zasady do członków zarządu takie wątpliwości nie są zgłaszane. Respektowanie wymogu lojalności w korporacji przez piastunów organu wykonawczego spółki ma duże, żeby nie powiedzieć kluczowe znaczenie, postrzegane zwłaszcza z pozycji ustrojowych, na jakich ukonstytuowana została spółka kapitałowa, rozdziału funkcji wykonawczych i właścicielskich. W związku z faktem obdarzenia członków zarządu stosownym zaufaniem<sup>41</sup>, obniżającym koszty transakcyjne prowadzenia w omawianej formie organizacyjnoprawnej działalności, niewątpliwą rolę przypisuje się dochowywaniu przez zarządców lojalności wobec spółki. Wartość ta stanowi zasadniczy element treści podstawowego, organizacyjnego stosunku łączącego mandatariusza ze spółką<sup>42</sup>. W zakres więzi korporacyjnej wchodzi zarówno racjonalne oczekiwanie udziałowców co do uczciwości zachowań zarządzających, jak i odnoszone do nich wymogi dochowywania standardów starannego działania<sup>43</sup>. Również Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 19 lipca 2007 r.<sup>44</sup> umiejscowił zaufanie udziałowców do członków omawianego organu spółki w kategorii stosunku powiernictwa. Stwierdził m.in., że „istotą powierzenia określonej osobie zarządzania danym podmiotem jest zaufanie, jakie w wykształceniu, kwalifikacjach i doświadczeniu konkretnego menedżera pokłada np. właściciel przedsiębiorstwa”. Nie chodzi tutaj o brak

41 Trafnie podnosi P. Matyjas-Lysakowska (*Obowiązek lojalności wobec pracodawcy w stosunkach pracy nauczycieli akademickich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, Sectio G, 2018, vol. LXV, 2, s. 176), że lojalnym jest ten, kto nie narusza zaufania, jakim jest obdarzony, wywiązuje się z podjętych zobowiązań.

42 D. Opalska, *op. cit.*, s. 136 i n.

43 Szerzej na temat więzi prawnych łączących członka zarządu ze spółką W. Popiołek, *Członek zarządu spółki kapitałowej jako przedsiębiorca*, [w:] *Ius est ars boni et aequi, Księga pamiątkowa dedykowana J. Frąckowiakowi*, Wrocław 2018, s. 934 i n.

44 K 11/06, OTKA-2007, nr 7, poz. 81.

lojalności nieprofesjonalisty, któremu nie stawia się wysokiej poprzeczki co do wiedzy o tym, co dobre lub złe dla korporacji – za takiego w obrocie uważa się m.in. konsumenta – ale piastuna zawodowo zajmującego się zarządzaniem spółką<sup>45</sup>.

W literaturze przedmiotu raczej niekwestionowane jest stanowisko, że członkowie zarządu spółki kapitałowej związani są dwoma centralnymi filarami obowiązków, tj. dochowania zawodowej – rozumianej jako profesjonalna – staranności i respektowania wymogu lojalności wobec spółki<sup>46</sup>. Z ustroju spółki handlowej jednoznacznie wynika, że kierowanie korporacją powinno być ukierunkowywane na realizację celów, które legły u podstaw osiągniętego przez założycieli spółki konsensusu. Zdawać by się mogło, że racjonalnie działający zarządca świadomy podjętego zobowiązania wykonywać będzie ciężące na nim zadania w interesie spółki. Praktyka obrotu pokazuje, że może i faktycznie bywa inaczej, co przesądza o trafności wyodrębnienia obydwu tych kategorii<sup>47</sup>. Potencjalne standardy co do wiedzy i doświadczenia warunkujące w wypadku niektórych korporacji np. ze sfery finansowej uzyskiwanie mandatu przez członka zarządu nie przesądzają automatycznie, że posiadane kwalifikacje i zdolności organizacyjne będzie on wykorzystywał dla dobra spółki, a więc działał wobec niej lojalnie<sup>48</sup>. Występujące w praktyce

45 Zarządzający spółką akcyjną powinni przy wykonywaniu powierzonych im funkcji wykazywać się nie tylko uczciwością, ale także szczególną zapobiegliwością oraz wykorzystywać stosowną wiedzę w procesie prowadzenia korporacji. Ocena spełnienia wymogów zawodowej, a więc profesjonalnej staranności powinna być dokonywana z uwzględnieniem okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2004, s. 126.

46 A. Opalski, [w:] *K.s.h. Komentarz, tom IIIB, art. 393–490*, A. Opalski (red.), Warszawa 2016, s. 1361.

47 Również w systemach zachodnich wprowadza się rozróżnienie na obowiązek staranności – duty of care oraz obowiązek lojalności – duty of loyalty, wyrok Supreme Court of Delaware z 10 listopada 2000 r., *McMullin v. Beran*, 765 A.2d 910, 2000. Zasada oceny działalności gospodarczej zakłada domniemanie, że podejmując decyzję biznesową, dyrektorzy korporacji działali na podstawie informacji, w dobrej wierze i w szczerym przekonaniu, że podjęte działania leżą w najlepszym interesie spółki, wyrok Supreme Court of Delaware z 1 marca 1984 r., *Aronson v. Lewis*, 473 A.2d 805, 1984.

48 Zob. wyrok SN z 6 marca 2006 r., II PK 211/05, OSNIPUSiSP 2007, nr 1–2, poz. 10. Sąd zwrócił tutaj uwagę na wymogi staranności pracownika, który w związku

gospodarczej zjawiska braku harmonii między posiadaną wiedzą i doświadczeniem a nieetycznymi zachowaniami zarządców przesądzają o konieczności skutecznego im przeciwdziałania przez sprawną egzekucję prawa. Problem oceny funkcjonowania tych mechanizmów w praktyce wymagałby odrębnego potraktowania w materiale autorskim. Powinność działania z profesjonalną starannością doznaje swoistego wzmocnienia w związku złączeniem jej z ciążącym na piastunach spółki obowiązkiem dochowania lojalności. Każdy ze współników ma prawo oczekiwać od omawianych mandatariuszy aktywnego działania na rzecz powiększania wartości spółki<sup>49</sup>. W końcu o profesjonalizmie menedżera świadczą „stopień, w jakim opanował sztukę zawodu, oraz jego kompetencja moralna”<sup>50</sup>.

Istotne jest również to, że zarządcy zostali wyposażeni w spółkach kapitałowych w stosunkowo duży zakres autonomicznego działania, warunkującego realizację powierzonych im zadań. Spółka stanowi kontrakt otwarty, ukierunkowany na przyszłość, stąd ustawodawca w k.s.h.

---

z nimi nie może powoływać się na brak wiedzy lub doświadczenia, następnie m.in. z 22 sierpnia 2013 r., II PK 339/12, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/II%20PK%20339-12.pdf> i powołane w nim orzecznictwo.

- 49 Nie budzi przy tym wątpliwości, że byłoby działaniem rażąco sprzecznym ze standardem profesjonalnej staranności w wykonywaniu obowiązków ciążących na członkach zarządu (art. 293 § 2 k.s.h.), gdyby – przekonani o zasadności powództwa – występowali oni w obronie uchwały, pozorując tym samym, że w procesie reprezentowany jest interes współników w utrzymaniu uchwały w mocy. Obowiązek działania z zawodową starannością doznaje istotnego wzmocnienia z uwagi na ciążący na członkach zarządu obowiązek lojalności. W przypadku sporu wewnątrzorganizacyjnego nakaz szczególnej troski o należyte reprezentowanie interesu głoszącej większości wynika bowiem z faktu powierzenia zarządowi pieczy nad interesem współników, którzy na skutek postawienia spółki po stronie pozwanej zostali pozbawieni bierniej legitymacji procesowej w tego typu sporze. Każdy zaś ze współników ma tym bardziej prawo oczekiwać od zarządu, że obronę uchwały będzie prowadził profesjonalnie i w sposób zaangażowany, M. Cejmer, G. Pokrzywka, *Zarząd spółki z o.o. wobec zaskarżenia uchwały współników przez udziałowca*, [w:] *Usus magister est optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane prof. A. Kubasowi*, B. Jelonek-Jarco, R. Kos, J. Zawadzka (red.), Warszawa 2016, s. 389.
- 50 W. Gasparski (red.), [w:] *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, Warszawa 2012, słowo wstępne, w którym też autor tej części podnosi, że z wyższym jego stopniem łączy się większe zaufanie niezbędne dla powodzenia w szczególności w działalności gospodarczej.

wyznacza jedynie ogólne ramy, w jakich oni mogą się swobodnie poruszać. Trafnie zauważa się w piśmiennictwie, że dzisiaj formalizm dogmatyczny spotyka się z ogólną dezaprobatą. Moc prawa kryje się przede wszystkim w wartościach, które ono niesie. W omawianym zakresie dotyczy to będzie uczciwości relacji wewnątrz korporacyjnych. Właściwym diagnozowaniem prawa, nieuchybającym priorytetowi wykładni językowo logicznej, jest dokonywanie oceny aksjologicznej<sup>51</sup>.

## Zakończenie

Obowiązek dochowywania lojalności członków poszczególnych organów wobec spółki należy do podstawowych wyznaczników ochrony jej interesu. Jest on postrzegany jako odpowiedź na nieuniknione konflikty w korporacji i potrzebę znalezienia równowagi między rozbieżnymi interesami jej uczestników, z akcentem przy ich rozstrzyganiu na interes spółki jako wypadkową interesów wspólników. Wymogi lojalności wobec spółki kapitałowej członków jej organów nie zostały w k.s.h. kazuistycznie potraktowane ani ujęte w zamkniętej egzemplifikacji, co akurat nie stanowi wady regulacji. Takie statyczne regulowanie stanowiłoby barierę rozwoju prawa, hamulec w procesie jego nadążania za zmieniającym się dynamicznie otoczeniem. Z drugiej jednak strony omawianemu pojęciu należałoby nadać status terminu prawnego z generalnym umocowaniem normatywnego zakresu sięgania do tego mechanizmu w praktyce stosowania prawa. Z tego punktu widzenia należy przyznać pewne racje przedstawicielom doktryny, opowiadającym się za wprowadzeniem do przepisów k.s.h. regulujących spółki kapitałowe klauzuli generalnej lojalności. Naglącą potrzebę w tym zakresie należałoby odnieść do regulacji grupy spółek. Praktyka obcych państw pokazuje, że użyteczność tego rodzaju instytucji zależy od tego, w jakim stopniu organy stosujące prawo czerpią korzyści z tego rodzaju otwartej konstrukcji. Samo wprowadzenie generalnego odesłania do przepisów k.s.h. jeszcze

<sup>51</sup> A. Szajkowski, *O metodzie badania prawa handlowego*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018, s. 174.

nie przesądza o jakości standardów, ponieważ kształtowanie kultury prawnej jest procesem długofalowym. Istotą jest zabezpieczenie aksjologii regulacji kodeksowej przez poszukiwanie rozwiązań słusznych.

## Bibliografia

- Błaszczak P., *Obowiązek lojalności wspólników i akcjonariuszy w grupach spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 8.
- Brunswick P., *Le devoir de loyauté, une norme générale de comportement oubliée puis retrouvée? Le devoir de loyauté, une norme générale de comportement oubliée puis retrouvée?*, „Cahiers de droit de l’entreprise” 2016, nr 1.
- Brunswick P., *Position de la doctrine et présence dans la. « Soft Law »*, „Cahiers de droit de l’entreprise” 2016, nr 1.
- Cibinic J., Nash R.C., Nagle J.F., *Administration of Government Contracts*, Washington 2003.
- Corporate Director’s Guidebook*, American Bar Association. Committee on Corporate Laws 2007.
- Dobre praktyki w spółkach publicznych 2005*, Warszawa 2004.
- Gasiński Ł., *Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej*, Warszawa 2014.
- Gasparski W. (red.), *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, Warszawa 2012.
- Gębusia I., *Interes spółki w prawie polskim i europejskim*, Warszawa 2017.
- Grévain-Lemercier K., *Le devoir de loyauté en droit des sociétés*, Marseille 2013.
- Każmierczyk S., *Z teoretycznoprawnej problematyki wykładni prawa*, [w:] *Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, P. Kaczmarek (red.), Wrocław 2009.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach. Kilka refleksji*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018.
- Kidyba A., *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, Warszawa, LEX 2019.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019.

- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Zasada uczciwości kupieckiej jako zasada prawa handlowego*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, nr 1.
- Kozioł L., *Kontrakty menedżerskie we współczesnych nurtach nadzoru korporacyjnego*, „*Kwartalnik Zarządzanie i Finanse*” 2013, nr 6.
- K.s.h. *Komentarz, tom IIIB, art. 393–490*, A. Opalski (red.), Warszawa 2016.
- Leszczyński L., *Tworzenie generalnych klauzul odsyłających*, Lublin 2000.
- Lieder J., *Die Treuepflicht der Vorstandsmitglieder*, „*TFM*” 2016/1.
- Matyjas-Łysakowska P., *Obowiązek lojalności wobec pracodawcy w stosunkach pracy nauczycieli akademickich*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*”, Sectio G, 2018, vol. LXV, 2.
- Mazeaud V.D., *Le silence de l'acquéreur sur la valeur du bien vendu*, „*Revue des contrats*” 2010, nr 3.
- Modrzejewska M., *Prawo do dywidendy a uchwała walnego zgromadzenia wyłączająca zysk od podziału – uwagi na tle przykładów orzeczniczych*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018.
- Opalska D., *Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2014.
- Opalski A., *Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych*, „*KPP*” 2008, z. 2.
- Opalski A., *Optymalny model ładu korporacyjnego – między rynkiem a regulacją*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej w poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki*, K. Bilewska (red.), Warszawa 2018.
- Oplustil K., *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010.
- Popiołek W., *Członek zarządu spółki kapitałowej jako przedsiębiorca*, [w:] *Ius est ars boni et aequi*, Księga pamiątkowa dedykowana J. Frąckowiakowi, Wrocław 2018.
- Romanowski M., *Natura spółki jako determinanta jej ustroju i funkcji jej władz – kilka refleksji*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej w poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki*, K. Bilewska (red.), Warszawa 2018.
- Sołtysiński S., *Zgrupowanie spółek. Zarys problematyki prawnej*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 1993, nr 3.
- Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2004.

- Stefanicki R., *Dobre obyczaje kryterium staranności przedsiębiorcy w świetle ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, W. Katner, U. Promińska (red.), Warszawa 2010.
- Stefanicki R., *Prawo grup spółek: wybrane zagadnienia*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, s. 676 i n.
- System Prawa Prywatnego*, t. 17B, *Prawo spółek kapitałowych*, S. Sołtysiński (red.), Warszawa 2010.
- Szajkowski A., *O metodzie badania prawa handlowego*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po piętnastu latach obowiązywania*, J. Frąckowiak (red.), Warszawa 2018.
- Szmid K., *Natura spółki akcyjnej jako delimitacja zasady swobody umów w prawie polskim i amerykańskim*, Warszawa 2015.
- Szumański A., *Spór wokół istnienia prawnego obowiązku lojalności wspólnika względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, [w:] *Studia i rozprawy. Księga jubileuszowa dedykowana prof. A. Całusowi*, A. Janik (red.), Warszawa 2009.
- Talley E., Hashmall M., *The corporate opportunity doctrine*, <https://weblaw.usc.edu/why/academics/cle/icc/assets/docs/articles/iccfinal.pdf>.
- Trzebiatowski M., *Zakaz konkurencji w spółce i spółdzielni – działalność faktycznie wykonywana czy choćby potencjalna możliwość konkurowania?*, [w:] *Ius est ars boni et aequi*, Księga pamiątkowa dedykowana J. Frąckowiakowi, Wrocław 2018.
- Wajda D., *Obowiązek lojalności akcjonariuszy przy podejmowaniu uchwał*, „Prawo Spółek” 2009, nr 9.
- Wajda D., *Obowiązek lojalności w spółkach handlowych*, Warszawa 2009.
- Wąż P., *Szkoda wyrządzona spółce zależnej przez spółkę dominującą*, „Prawo Spółek” 2008, nr 1.
- Werner W., *Zur Treuepflicht des Kleinaktionärs*, [w:] *Festschrift für J. Semler zum 70. Geburtstag am 28. April 1993*, M. Bierich, P. Hommelhoff, B. Kropff (red.), Berlin, New York 1993.
- Wiórek P., *Obowiązek lojalności wspólników spółek kapitałowych*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, W.J. Katner, U. Promińska (red.), Warszawa 2010.
- Zasady nadzoru korporacyjnego OECD 2004*.
- Ziemiński Z., *Wartości konstytucyjne: zarys problematyki*, Warszawa 1993.

Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, Narodowy program rozwoju humanistyki 2013–2018.

## Wybrane orzecznictwo

Uchwała SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/III%20CZP%2068-11.pdf>.

Wyrok Court of Chancery of Delaware z 22 listopada 2000 r., Nagy v. Bistricher, 770 A.2d 43, 2000.

Wyrok SN z 13 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, LEX nr 53720.

Wyrok SN z 16 października 2008 r., III CSK 100/08, <https://www.saos.org.pl/judgments/88927>.

Wyrok SN z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 352/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 33.

Wyrok SN z 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14, Legalis nr 1326431.

Wyrok SN z 22 sierpnia 2013 r., II PK 339/12, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/II%20PK%20339-12.pdf>.

Wyrok SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63.

Wyrok SN z 6 marca 2006 r., II PK 211/05, OSNIPUSiSP 2007, nr 1–2, poz. 10.

Wyrok Supreme Court of Delaware z 1 marca 1984 r., Aronson v. Lewis, 473 A.2d 805, 1984.

Wyrok Supreme Court of Delaware z 10 listopada 2000 r., McMullin v. Beran, 765 A.2d 910, 2000.

Wyrok TK z 19 lipca 2007 r., K 11/06, OTK A-2007, nr 7, poz. 81.

Wyrok TK z 21 czerwca 2005 r., SK 32/03, Z.U. 2004, nr 5A, poz. 44.





**Beata Bury<sup>1</sup>**

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

# DOPUSZCZALNOŚĆ DOCHODZENIA PRZEZ PRACOWNIKA ROSZCZEŃ UZUPEŁNIAJĄCYCH W PRZYPADKU ROZWIĄZANIA UMOWY O PRACĘ

## ABSTRACT

### **Admissibility of supplementary claims by the employee in the event of termination of employment**

The subject of this article will be the issue of supplementary claims to which an employee is entitled in connection with the termination of employment. The provisions of the Polish Labor Code<sup>2</sup> do not contain any regulations in this regard. However, there is no doubt that taking into account (by the labor court) claims resulting from defective notice or immediate termination of the employment contract may not compensate the entire damage suffered by the employee in connection with the execution of these actions. The question arises whether

1 Doktor nauk prawnych, sędzia Sądu Rejonowego w Rzeszowie orzekający w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, autorka kilkunastu publikacji z zakresu prawa pracy.

2 Act of June 26, 1974 – Polish Labor Code (Journal of Laws of 2018, item 917.)

the employee may claim compensation for them, e.g. the compensation for lost income (from various sources) from the moment of termination of the employment to the return to the previously held position (taking up other gainful activity) or other benefits which he was deprived of, or demand the removal of negative consequences of the employer's behavior.

**Keywords:** claim, employment contract, termination of employment, compensation, contractual liability, tort liability

**Słowa kluczowe:** roszczenie, umowa o pracę, rozwiązanie umowy o pracę, odszkodowanie, odpowiedzialność kontraktowa, odpowiedzialność deliktowa

## Wprowadzenie

Obowiązujący w Kodeksie pracy<sup>3</sup> zamknięty system roszczeń przysługujących pracownikowi w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę już od jakiegoś czasu był powszechnie postrzegany jako niedostosowany do zmieniających warunków społeczno-gospodarczych, a przez to wymagający zasadniczych zmian.

Przypomnieć należy, że w związku z niezgodnym z prawem lub nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę przez pracodawcę pracownikowi przysługują roszczenia alternatywne (przemienne): o przywrócenie do pracy (uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne), których odpowiednikiem jest w prawie cywilnym art. 363 § 1 k.c.<sup>4</sup> lub o odszkodowanie (art. 45 § 1 i art. 56 § 1 k.p.). Wybór pomiędzy tymi roszczeniami, z założenia równorzędnymi, na zasadzie rozłączności, należy do pracownika i jest wiążący w tym znaczeniu, że jeżeli pracownik żąda przywrócenia do pracy, to pracodawca – w przypadku ustalenia wadliwości rozwiązania umowy o pracę – nie może uwolnić się od odpowiedzialności, wypłacając odszkodowanie<sup>5</sup>. Wybór przez pracownika

<sup>3</sup> Ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy – Dz.U. z 2018 r., poz. 917.

<sup>4</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny – Dz.U. z 2018 r., poz. 1025.

<sup>5</sup> Zob. W. Sanetra, [w:] J. Iwulski, W. Sanetra, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 368.

roszczenia o przywrócenie do pracy nie wiąże natomiast bezwzględnie sądu, gdyż prawo materialne (art. 45 § 2 i art. 56 § 2 k.p.) w powiązaniu z prawem procesowym (art. 8 k.p. w związku z art. 477<sup>1</sup> k.p.c.<sup>6</sup>) pozwala sądowi na zasądzenie – w pewnych przypadkach – odszkodowania w miejsce (pomimo) dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy (w istocie wbrew żądaniu). Trybunał Konstytucyjny<sup>7</sup> oraz Sąd Najwyższy<sup>8</sup> początkowo stały na stanowisku, że roszczenia te stanowią jednorazową kompensatę bezprawia pracodawcy, co wykluczało dochodzenie innych (dalszych) roszczeń. Wypada dodatkowo zauważyć, że odpowiedzialność unormowana w art. 45 i n. k.p. (w odniesieniu do wypowiedzenia umowy o pracę) oraz art. 56 i n. k.p. (w odniesieniu do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia) jest odpowiedzialnością kontraktową, gdyż sprzeczne z prawem rozwiązanie umowy o pracę jest naruszeniem obowiązku wynikającego z umowy o pracę i będącego elementem treści stosunku pracy. Taka kwalifikacja roszczenia pracownika odpowiada charakterowi relacji prawnej łączącej go z pracodawcą, a odpowiedzialność pracodawcy jest odpowiedzialnością obiektywną, niewymagającą wykazania przez pracownika winy pracodawcy, nawet w postaci braku zwykłej staranności. Powyższa konstatacja jest niezwykle istotna z punktu widzenia dalszych rozważań, tj. ustalenia potencjalnego źródła odpowiedzialności pracodawcy w ramach roszczeń uzupełniających (art. 415 k.c. albo art. 471 k.c.).

Wyjściowo, w kontekście omawianej problematyki, należy przyjąć, że pracodawca, rozwiązując stosunek pracy, zwłaszcza w drodze wypowiedzenia, nie ma na celu wyrządzenia pracownikowi szkody, chce go po prostu zwolnić z pracy, tj. pozbawić zatrudnienia, realizując własny interes, a podstawą tego mogą być okoliczności leżące zarówno po stronie

6 Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego – Dz.U. z 2018 r., poz. 1360.

7 Zob. m.in. wyrok z 18 października 2005 r., SK 48/03, OTK-A 2005, nr 9, poz. 101.

8 Por. wyrok SN z 6 lipca 2011 r., II PK 12/11, „MoPr” 2011, nr 12, s. 654. Zob. także A. Dral, *Powszechna ochrona trwałości stosunku pracy. Tendencje zmian*, Warszawa 2009, s. 211–219 i L. Mitrus, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, A. Sobczyk (red.), Warszawa 2015, s. 251 i n. Z dawnego orzecznictwa zob. wyrok SN z 20 marca 1964 r., I PR 32/64, OSNCP 1965, nr 1, poz. 14, orzeczenie SN z 2 października 1962 r., I CR 868/61, OSNCP 1963, nr 9, poz. 208 oraz uchwałę SN z 27 października 1972 r., III PZP 32/72, LexPolonica nr 310770.

pracownika, jak i pracodawcy. Na ogół nie ma zatem zamiaru podjęcia czynności niezgodnej z prawem, a tym bardziej spowodowania jakiegoś uszczerbku po stronie pracownika. Z tego względu odpowiedzialność pracodawcy za wypowiedzenie umowy o pracę z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów w tym trybie nie jest oparta na zasadzie winy, lecz stanowi odpowiedzialność za samą bezprawność. Z tej przyczyny odpowiedzialność ta jest limitowana, m.in. dyspozycją art. 47<sup>1</sup> k.p. W wyjątkowych przypadkach regulowanych odrębnie (np. szczególna ochrona pracowników przed rozwiązaniem stosunku pracy – m.in. art. 39 k.p. i art. 177 k.p.) pracownik może dochodzić pełnej kompensaty szkody, co wynika jednak jednoznacznie z przepisów szczególnych i wymaga wykazania (udowodnienia) przez pracownika dodatkowych przesłanek tej odpowiedzialności, względnie – będących podstawą tej ochrony – szczególnych okoliczności życiowych. Analogiczne założenie przyświeca niezwłocznemu rozwiązaniu stosunku pracy (art. 56 k.p. i art. 58 k.p.). Powstaje jednak pytanie, czy i w takim przypadku, tj. gdy pracownik uzyska roszczenia określone w Kodeksie pracy, następuje całkowita kompensata szkód wyrządzonych przez rozwiązanie umowy o pracę, mówiąc ściślej, czy w pełni zostały usunięte szkodliwe następstwa zachowania pracodawcy, nie wykluczając tych niewymiernych, np. strat wizerunkowych.

## Specyfika roszczeń uzupełniających wynikających z prawa cywilnego

Jak już wspomniano, rozwiązanie stosunku pracy może spowodować rozmaite konsekwencje w różnych sferach życia pracownika. Oprócz oczywiście utraty zatrudnienia może nastąpić zakończenie innego zatrudnienia lub funkcji powiązanych ze stosunkiem pracy, np. rozwiązanie drugiego stosunku pracy zawartego z innym pracodawcą, z uwagi na dalszą nieprzydatność pracownika, wypowiedzenie umowy kredytowej z powodu utraty zdolności kredytowej, powstanie zadłużenia wynikającego z niezachowania terminów do regulowania bieżących zobowiązań, utrata członkostwa w jakiejś organizacji, pozbawienie prawa do wcześniejszej emerytury, odprawy emerytalnej i nagrody z zysku oraz

utraconych korzyści wynikających z prawa do ponownego zatrudnienia na podstawie art. 9 ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotycających pracowników<sup>9</sup>; mogą w końcu powstać straty wizerunkowe, nie wykluczając naruszenia dóbr osobistych<sup>10</sup>, bądź też następstwa w sferze stanu zdrowia pracownika, napięcia psychiczne, obniżenie samooceny (godności) oraz sposobu postrzegania przez otoczenie, w szczególności współpracowników (dobre imię) itp. Ogólnie można wskazać na pewne skutki materialne (wymierne), jak i niematerialne – w istocie niemierzalne, określane jako krzywda moralna.

Dla potrzeb dalszych rozważań należy zasygnalizować następujące kwestie.

Pierwsza dotyczy tego, że przy limitowanych roszczeniach wynikających z innych przepisów prawa pracy – co do zasady – przyjęto założenie istnienia pewnych granic odpowiedzialności pracodawcy<sup>11</sup> nawet przy niezgodnym z prawem rozwiązaniu stosunku pracy. Taka dyferencjacja i modyfikacja roszczeń pracowniczych w prawie pracy – w odróżnieniu od cywilnoprawnej zasady pełnego odszkodowania – została oparta na racjonalnym kompromisie partnerów społecznych, godzącym usprawiedliwione interesy pracownika i pracodawcy. W tej normatywnej koncepcji zakłada się, że roszczenia ze stosunku pracy zostały wyczerpująco określone w przepisach prawa pracy, co wyklucza dopuszczalność posilkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego poprzez nieznajdujące w takich sprawach zastosowania odesłanie z art. 300 k.p. Dopuszczenie cywilnoprawnej zasady pełnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, w miejsce zasady ograniczonego odszkodowania, podważałoby sens obowiązywania tego rodzaju autonomicznych rozwiązań prawa pracy. Ponadto skutki niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę nie powinny polegać na „kreowaniu” rozmaitych roszczeń przez pracownika tylko dlatego, że czuje się pokrzywdzony utratą zatrudnienia wskutek skorzystania przez pracodawcę z prawa do rozwiązania umowy o pracę.

<sup>9</sup> Dz.U. z 2018 r., poz. 1969.

<sup>10</sup> Zob. wyrok SN z 16 listopada 2000 r., I PKN 537/00, OSNP 2002, nr 11, poz. 269, z glosą H. Szewczyk, „PiP” 2003, nr 4, s. 126–129.

<sup>11</sup> Zob. wyroki TK z: 2 czerwca 2003 r., SK 34/01, OTK-A 2003, nr 6, poz. 48 i 18 października 2005 r., SK 48/03, OTK-A 2005, nr 9, poz. 101.

W sytuacji dopuszczenia możliwości dochodzenia przez pracownika innych roszczeń należy wskazać na ujęcie omawianej odpowiedzialności jako dodatkowej, inaczej uzupełniającej, tj. mającej charakter wtórny. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, stosowanych odpowiednio w drodze odesłania zawartego w art. 300 k.p., łączy się bowiem z tym samym zdarzeniem szkodzącym, które było już źródłem rekompensaty uzyskanej przez pracownika w oparciu o przepisy prawa pracy. Jednocześnie niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę, w tym jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym<sup>12</sup>.

Kolejna kwestia pozwala na wyprowadzenie wniosku, w świetle dotychczasowego dorobku judykatury, że w przypadku dochodzenia roszczeń uzupełniających zasadnicze znaczenie ma zastosowany tryb rozwiązania stosunku pracy ze wskazaniem, że roszczenia te są z reguły łączone z natychmiastowym rozwiązaniem stosunku pracy, z pominięciem wypowiedzenia. Następczo powstaje kolejne pytanie o przyczyny takiego różnicowania. Po pierwsze wskazuje się, że skutki wypowiedzenia, nawet wadliwego, są dla pracownika inne niż skutki wadliwego rozwiązania stosunku pracy w trybie natychmiastowym z winy pracownika ze względu na to, że wypowiedzenie stanowi zwykły, normalny sposób rozwiązania umowy o pracę<sup>13</sup>, czyli są w istocie mniej dolegliwe; po drugie szczególnie po wypowiedzeniu pracownik nie powinien biernie oczekiwać na wynik sporu, lecz w okresie wypowiedzenia i później poszukiwać innej pracy (por. uchylony art. 47 § 2 k.p.). Zdaniem autorki owo zróżnicowanie jest nieuprawnione, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

12 Zob. wyrok SN z 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, OSNP 2010, nr 19–20, poz. 227.

13 Por. wyroki SN z: 4 kwietnia 1979 r., I PRN 32/79, LEX nr 14491, 2 października 1996 r., I PRN 69/96, OSNAPiUS 1997, nr 10, poz. 163 i 3 sierpnia 2007 r., I PK 79/07, „M.P.Pr.” 2007, nr 12, s. 651.

Mimo zasadniczych różnic pomiędzy tymi dwoma sposobami rozwiązania stosunku pracy ustawodawca przyjmuje pewne wspólne założenia w zakresie skutków prawnych naruszenia przepisów regulujących to rozwiązanie: reguluje roszczenia, jakich pracownik może dochodzić wobec pracodawcy na drodze sądowej – żądanie przywrócenia do pracy i wypłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (1) i alternatywnie – żądanie odszkodowania (2), przy czym roszczenie restytucyjne ma charakter pierwotny w stosunku do towarzyszącego mu warunkowego roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Warto w tym miejscu podkreślić, że zasady ustalania wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy przysługującego pracownikowi przywróconemu do pracy (art. 47 k.p. oraz art. 57 § 1 i 2 k.p.) oraz odszkodowania przysługującego pracownikowi w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z naruszeniem przepisów prawa pracy (art. 47<sup>1</sup>, art. 58 i art. 60 k.p.) są wspólne, niezależnie od trybu, w jakim nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Owe roszczenia pieniężne przewidziane przepisami prawa pracy na wypadek bezprawnego rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę, występujące zamiast lub obok przywrócenia do pracy, są majątkowymi świadczeniami odszkodowawczymi pełniącymi funkcję uproszczonej, ale pewnej i – w zamierzeniu ustawodawcy – szybkiej sankcji prawa pracy stosowanej wobec pracodawcy za samo wadliwe rozwiązanie umowy o pracę i przysługują bez względu na to, czy pracownik poniósł jakąkolwiek szkodę wskutek uznanego za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę.

Z uwagi na to, że część orzecznictwa będącego przedmiotem analizy dotyczy roszczenia odszkodowawczego z art. 47<sup>1</sup> i art. 58 k.p., a część wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z art. 47 i art. 57 k.p., już w tym miejscu należy przeprowadzić pomiędzy nimi wyraźną dystynkcję. Opisane poniżej judykaty nie zawsze bowiem zdają się ją dostrzegać. Otóż drugie świadczenie sprowadza się do konieczności zapłaty należnego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w sytuacji, w której zrealizowane zostało żądanie restytucyjne (główne) pracownika – przywrócenie do pracy. Nie pełni więc ono – odmiennie niż w wypadku art. 47<sup>1</sup> k.p. i art. 58 k.p. – samodzielnie funkcji odszkodowania, lecz jest uzupełnieniem podstawowego świadczenia restytucyjnego (przywrócenia do pracy). Z kolei roszczenie odszkodowawcze ma charakter



samodzielny i stanowi jedyną kompensatę bezprawnego zwolnienia z pracy, nie stanowi roszczenia alternatywnego wobec roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy<sup>14</sup> ani żadnego innego roszczenia. Świadomość istnienia tej różnicy wpływa moim zdaniem na ocenę dopuszczalności formułowania roszczeń uzupełniających.

## Ewolucja stanowiska Trybunału Konstytucyjnego

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do limitowania wysokości świadczeń przysługujących pracownikowi w razie wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę ulegało zmianie. Jako przykład można przytoczyć ww. wyroki Trybunału z: 2 czerwca 2003 r. oraz 18 października 2005 r., dotyczące konstytucyjności przepisów o odszkodowaniu (art. 47<sup>1</sup> i art. 58 k.p.) oraz o wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy (art. 47 i art. 57 k.p.). Trybunał Konstytucyjny zaakceptował w nich utrwaloną linię orzecznictwa Sądu Najwyższego<sup>15</sup> i przyjął, że art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP oraz że art. 47<sup>1</sup> k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. W konsekwencji w miarę jednolicie przyjmowano wówczas, że roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia zostały w sposób wyczerpujący uregulowane w Kodeksie pracy i brak jest podstaw do sięgania w tym zakresie do przepisów Kodeksu cywilnego z mocy art. 300 k.p. Uznawano, że przepisy Kodeksu pracy mają charakter samoistny i wyczerpują kompensatę szkody, jakiej doznał pracownik wskutek wadliwego zwolnienia z pracy, także w trybie natychmiastowym. Niedopuszczalność dochodzenia roszczeń uzupełniających rozciągano zatem także na niezwłoczny tryb rozwiązania stosunku pracy, albowiem w przypadku wypowiedzenia taką niedopuszczalność uznawano za oczywistą.

14 Por. wyrok SN z 16 stycznia 2009 r., I PK 138/08, OSNP 2010, nr 15–16, poz. 184.

15 Por. wyrok z 11 stycznia 2001 r., I PKN 148/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 410.

Przełomowe znaczenie w omawianym zakresie miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r.<sup>16</sup>, w którym stwierdzono, że art. 58 k.p. w zw. z art. 300 k.p., rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych niż określone w art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 konstytucji. Ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczył zatem oceny zgodności z konstytucją tylko art. 58 k.p. i możliwości dochodzenia przez pracownika innych roszczeń odszkodowawczych związanych z bezprawnym rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. Po wydaniu tego wyroku w orzecznictwie i literaturze prawa pracy zaczęto dopuszczać możliwość domagania się przez pracownika zasądzenia od pracodawcy odszkodowania uzupełniającego na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i uznano przy tym, że nie ma znaczenia, czy pracownik został przywrócony do pracy i przyznano mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, czy też zasądzono na jego rzecz odszkodowanie na podstawie art. 58 k.p., tj. które z roszczeń alternatywnych zostało uwzględnione. Trybunał wyraźnie podkreślił, że polski system prawa przewiduje, co do zasady, iż wypłata świadczeń zastępujących utratę zarobków z przyczyn określonych w odpowiednich przepisach prawa pracy obejmuje z reguły ściśle określony, ograniczony okres, np. wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, akceptując argumentację, że takie czasowe ograniczenia są związane z charakterem tych świadczeń, ponieważ ich „nieograniczoność w czasie mogłaby prowadzić do zaprzeczenia ich istoty i eliminować motywację [pracownika – przyp. aut.] do poszukiwania i podejmowania nowego zatrudnienia”. Trybunał Konstytucyjny wprost podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. wyroku z 11 stycznia 2001 r., wedle którego dyferencjacja roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy (wypowiedzenia bądź jego rozwiązania niezwłocznego) ma racjonalne i społeczne uzasadnienie oraz nie pozostaje w sprzeczności z przepisami konstytucji. Staął na stanowisku, że przesądzające znaczenie

<sup>16</sup> SK 18/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 128.

w zakresie dopuszczalności takich roszczeń posiada tryb ustania stosunku pracy i że w przypadku rozwiązania za wypowiedzeniem takie założenie wymaga rewizji, tj. należy je wykluczyć. Także w literaturze zwrócono uwagę na konsekwencje wyroku Trybunału, różnie oceniając jego stanowisko<sup>17</sup>, albowiem nie wyjaśniło ono wielu wątpliwości wiążących się z przyjętym w nim kierunkiem wykładni art. 58 k.p., w tym zwłaszcza podstawy prawnej (źródła) odpowiedzialności pracodawcy.

W wyroku z 22 maja 2013 r.<sup>18</sup> Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP. Uznał, że świadczenie wynikające z art. 57 § 1 k.p. ma charakter odszkodowania ryczałtowego za naruszenie umowy, stanowi bowiem ryczałtowe odszkodowanie *ex contractu* mające pierwszeństwo stosowania przed ogólnymi przepisami Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Wyrok ten oznacza, że przewidziane w art. 57 § 1 k.p. zryczałtowane (limitowane, ograniczone kwotowo) wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, jako następstwo naruszenia przez pracodawcę prawa polegającego na niezgodnym z prawem rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w sposób zgodny z konstytucją rekompensuje szkodę poniesioną

17 Aprobując do tezy wyroku TK odnieśli się: K. Jaśkowski, *Wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. na odpowiedzialność pracodawcy za rozwiązanie umowy o pracę*, „PiZS” 2009, nr 2, s. 2; T. Liszcz, *Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika*, cz. 1, „PiZS” 2008, nr 12, s. 2 i A. Musiała, *Glosa do wyroku TK z dnia 27 listopada 2007 r.*, SK 18/05, „PiP” 2008, z. 12, s. 126. Krytyczne stanowisko zaprezentowali: M. Gersdorf, *Otwarte drzwi dla odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wadliwe zwolnienie pracownika – i co dalej?*, „PiZS” 2008, nr 1, II strona okładki; K. Gonera, *Zmiany w orzekaniu odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy z pracownikiem*, „Śl. Pr.” 2010, nr 1, s. 10 i n.; M. Raczkowski, *Kilka uwag o cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy*, „PiZS” 2009, nr 4, s. 6 i W. Sanetra, *Odszkodowanie „cywilne” za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę – czyli o poglądach nadal godnych uwagi*, [w:] *Problemy zatrudnienia we współczesnym ustroju pracy. Księga jubileuszowa na 55-lecie pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Włodzimierza Piotrowskiego*, Z. Niedbała, M. Skąpski (red.), Poznań 2009, s. 171. Zob. także W. Ostaszewski, *Ustalenie rozmiarów szkody majątkowej w przypadku wadliwego rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym*, „PiZS” 2012, nr 6, s. 18–23. Część autorów: K. Jaśkowski i T. Liszcz opowiedziały się co do zasady za odpowiedzialnością kontraktową pracodawcy, a część: M. Gersdorf – przyjmowała jako właściwą odpowiedzialność deliktową.

18 P 46/11, OTK-A 2013, nr 4, poz. 42.

przez pracownika. Roszczenie to ma charakter kompensacyjny, a nie represyjny, a z art. 64 ust. 1 Konstytucji RP nie wynika prawo do pełnego odszkodowania. Wynagrodzenie to jest świadczeniem uzupełniającym względem przywrócenia do pracy, które jest podstawowym sposobem naprawienia szkody. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu tego wyroku nie wykluczył odpowiedzialności deliktowej pracodawcy, jeżeli rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia spełnia przesłanki z art. 415 k.c., i podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 2010 r.<sup>19</sup>, zgodnie z którym odpowiedzialność za delikt ma tę cechę (walor), że nie można wyłączyć jej zastosowania przez określone zadekretowanie, gdyż obowiązuje z mocy ustawy (art. 415 k.c.). Również z samej istoty nie może pozostawać w kolizji z odpowiedzialnością określoną w prawie pracy (art. 300 k.p.). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania nie wyłącza roszczeń pracownika opartych na przepisach regulujących czyny niedozwolone, w przypadku zbiegu podstaw odpowiedzialności (art. 443 k.c.). Podsumowując, pracodawca w przypadku wyrządzenia pracownikowi szkody czynem niedozwolonym jest zobowiązany do jej naprawienia na podstawie przepisów ogólnych, których art. 57 § 1 k.p. nie wyłącza. Trybunał nie wykluczył zatem sytuacji, w której rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia będzie jednocześnie nosić cechy czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c.) jako zawinione i bezprawne wyrządzenie szkody, co otwiera przed pracownikiem możliwość wnoszenia roszczeń odszkodowawczych na tej podstawie normatywnej. W uzasadnieniach kolejnych orzeczeń<sup>20</sup> Trybunał Konstytucyjny argumentował, że świadczenie wynikające z art. 57 § 1 k.p. nie ma charakteru ryczałtowego odszkodowania *ex delicto* i tym samym nie ma pierwszeństwa stosowania przed ogólnymi przepisami o odpowiedzialności deliktowej. Świadczenie to ma charakter kontraktowy.

19 II PK 112/10, LEX nr 707870. Zob. także wyrok SN z 13 lipca 2016 r., I PK 216/15, LEX nr 2123249.

20 Zob. postanowienia z: 18 lutego 2014 r., SK 45/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 22, 23 września 2014 r., SK 26/12, OTK-A 2014, nr 8, poz. 100 oraz 24 września 2014 r., TS 90/13, OTK-B 2014, nr 5, poz. 420.

O ile zatem w wyroku z 27 listopada 2007 r. Trybunał opowiedział się za możliwością dochodzenia przez pracownika roszczeń odszkodowawczych na płaszczyźnie unormowań prawa cywilnego, wskazując – jako podstawę tych żądań – przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i n. k.c.) lub kontraktowej (art. 471 i n. k.c.), to w orzeczeniu z 22 maja 2013 r. – stojąc na stanowisku kompleksowego uregulowania w Kodeksie pracy odpowiedzialności kontraktowej pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy, wyłączającego stosowanie w tej materii przepisów Kodeksu cywilnego – uznał za dopuszczalne domaganie się przez pracownika pełnego naprawienia szkody wyrządzonej mu rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę noszącym znamiona czynu niedozwolonego (art. 443 k.c.).

## Możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia

Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia stanowi nadzwyczajny sposób ustania stosunku pracy o daleko idących konsekwencjach, które powinno być stosowane przez pracodawcę, w świetle judykatury Sądu Najwyższego, z wyjątkową ostrożnością<sup>21</sup>. W związku z tym bezprawne zachowanie pracodawcy polegające na naruszeniu prawa przy dokonywaniu tej czynności może być źródłem uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Przed przystąpieniem do dalszej analizy należy zwrócić uwagę, że przepis art. 58 k.p. dotyczący odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem niezwłocznym umowy o pracę spełnia dwie funkcje, w tym kompensacyjną, albowiem wyrównuje szkodę polegającą na utracie przez pracownika wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia oraz – ubocznie – represyjną wobec pracodawcy, gdyż przysługuje niezależnie od tego, czy szkoda ta w rzeczywistości powstała. Nie jest to zatem odszkodowanie *sensu stricto*, a *sui generis*

<sup>21</sup> Zob. m.in. wyroki SN z: 21 września 2005 r., II PK 305/04, „MPP-wkl.” 2005, nr 12, s. 16 i 29 listopada 2012 r., II PK 116/12, „MPP” 2013, nr 4, s. 200–202.

świadczenie majątkowe, pełniące funkcję sankcji („ustawowej kary pieniężnej”) wobec pracodawcy za bezprawne działanie, a w pewnych tylko sytuacjach de facto także funkcję odszkodowania lub zadośćuczynienia<sup>22</sup>. Stwierdzenie „ustawowego” charakteru odszkodowania z art. 58 k.p. pociąga za sobą dwie istotne konsekwencje. Po pierwsze pracownik znajduje się w korzystnej sytuacji dowodowej – odmiennie niż na gruncie art. 415 k.c. lub art. 471 k.c., nie musi bowiem udowadniać przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (szkody; zdarzenia, z którego szkoda wynikła, i związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą), a jedynie wadliwość rozwiązania umowy o pracę. Po drugie, ponieważ roszczenie to przysługuje niezależnie od wysokości szkody doznanej przez pracownika, nie ulega zmniejszeniu o wartość innych świadczeń zapewniających utrzymanie w okresie pozostawania bez pracy. W literaturze prezentowany jest również pogląd, że u podstaw powyższego roszczenia pieniężnego obok funkcji kompensacyjnej leży również funkcja socjalna i represyjna<sup>23</sup>.

W dawnej judykaturze, analogicznie jak w powołanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, prezentowano pogląd o niedopuszczalności formułowania roszczeń uzupełniających w sytuacji, gdy pracodawca w sposób niezgodny z prawem rozwiązał umowę o pracę w trybie natychmiastowym, a – zdaniem pracownika – uwzględnione roszczenia pieniężne bądź roszczenie restytucyjne nie wyrównały całej poniesionej przez niego szkody. W orzeczeniu z 17 listopada 1981 r.<sup>24</sup> SN zaprezentował pogląd, że odszkodowanie z art. 58 k.p. ma charakter odszkodowania ustawowego, które przysługuje pracownikowi niezależnie od wysokości rzeczywiście poniesionej szkody i wyczerpuje wszelkie roszczenia wynikające z niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (brak możliwości dochodzenia roszczeń w szerszym rozmiarze, wynikającym z art. 415 i n. oraz art. 471 i n. k.c.). Z kolei w wyroku z 13 lutego 1991 r.<sup>25</sup> w istocie powtórzył, że roszczenia odszkodowawcze

<sup>22</sup> Z uzasadnienia wyroku SN z 22 listopada 2012 r., I PK 113/12, LEX nr 1619132.

<sup>23</sup> Zob. Ł. Pisarczyk, *Odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę*, „PiZS” 2002, nr 8, s. 18–19.

<sup>24</sup> I PR 91/81, OSNCP 1982, nr 5–6, poz. 81.

<sup>25</sup> I PR 420/90, OSP 1991, nr 11–12, poz. 303.

przewidziane w Kodeksie pracy z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy wyłączają możliwość stosowania odszkodowawczych unormowań z Kodeksu cywilnego. Taki sam pogląd SN wyraził w wyroku z 22 stycznia 2004 r.<sup>26</sup>, wskazując, że regulacja prawa pracy jest wyczerpująca i różniąca się w wielu elementach od unormowań prawa cywilnego, uwzględniając specyfikę pracy i szczególnie potrzeby wynikające ze swoistego wyważenia interesów pracownika i pracodawcy. Dodatkowo jest też oparta na pewnym uproszczeniu przesłanek i elementów konstrukcyjnych poszczególnych świadczeń, przy założeniu że dochodzenie roszczeń przez pracowników ma być względnie proste i pewne oraz przy ograniczeniu roli kryteriów ocennych, a także przy przyjęciu, że w pewnych wypadkach uzyskiwane przez pracownika świadczenie będzie i tak wyższe od poniesionej przez niego szkody, w innych zaś będzie pokrywało ją tylko częściowo.

Ta linia orzecznicza zaczęła ulegać zmianie po wyroku TK z 27 listopada 2007 r. i z kolejnych judykatów wynikało, że dalsza odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest możliwa, ale jedynie w przypadku szczególnie kwalifikowanego zachowania pracodawcy polegającego na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyrażał zapatrywanie, że ustanowione w art. 58 k.p. odszkodowanie stanowi swoiste minimum, które nie eliminuje możliwości późniejszego wystąpienia z dalej idącymi roszczeniami odszkodowawczymi dochodzonymi na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego<sup>27</sup>, co powodowało wnioski o deliktowym charakterze odpowiedzialności pracodawcy za skutki niezgodnego z prawem i zawinionego przez pracodawcę rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem.

I tak w wyroku z 5 kwietnia 2016 r.<sup>28</sup> SN stanął na stanowisku, że jeśli celem działania pracodawcy rozwiązującego stosunek pracy bez wypowiedzenia jest wyrządzenie pracownikowi szkody (delikt), może on dochodzić odszkodowania uzupełniającego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, zarówno w przypadku zasądzenia na rzecz pracownika

26 I PK 252/03, LEX nr 519965.

27 Teza 2 ww. wyroku z 13 lipca 2016 r.

28 I PK 104/15, LEX nr 2044464.

odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia na podstawie art. 58 k.p. w związku z art. 56 k.p., jak również przywrócenia do pracy. Pracownik w takim przypadku może skutecznie zgłaszać roszczenia odszkodowawcze mające oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego i jest to niezależne od rodzaju zgłoszonego i uwzględnionego roszczenia (niepieniężne – przywrócenie do pracy lub pieniężne – odszkodowanie). Nie tylko zatem w przypadku zasądzenia na rzecz pracownika, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia w sposób niezgodny z prawem, odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia pracownik może skutecznie zgłaszać roszczenia odszkodowawcze, mające oparcie w odpowiednio stosowanych unormowaniach Kodeksu cywilnego. Wybór roszczenia restytucyjnego i w konsekwencji prawomocny wyrok sądu pracy przywracający do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy nie wykluczają *a priori* możliwości sięgania do przepisów Kodeksu cywilnego, tj. dochodzenia dalszego wyrównania szkody, tj. w istocie roszczeń pieniężnych. W sprawie, na tle której zapadł ww. wyrok, powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze, a jako podstawę materialnoprawną powództwa wskazał art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zarzucił, że pozwana spółka, w związku z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, wyrządziła mu szkodę, która polegała na utracie wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji (jednocześnie) członka rady nadzorczej. Dostrzegał zatem źródła szkody w dodatkowym stosunku prawnym towarzyszącym stosunkowi pracy, z którym powiązane było prawo do dodatkowego wynagrodzenia. Oznaczało to, że delikt pracodawcy w postaci bezprawnego rozwiązania umowy o pracę wyrządził mu szkodę również w stosunku prawnym łączącym go jako członka rady nadzorczej z pozwaną spółką, który jest odrębnym szczególnym stosunkiem organizacyjnym (korporacyjnym), nie tylko w umownym stosunku pracy. Również wypłata wynagrodzenia członkowi rady nadzorczej z tytułu pełnionej funkcji nie wynikała ze stosunku umownego, lecz stanowiła element treści stosunku organizacyjnego istniejącego między spółką a członkiem rady nadzorczej od chwili jego powołania w skład tego organu<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> Por. również uchwałę SN z 30 stycznia 2014 r., III CZP 104/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 110 oraz wyroki SN z: 28 czerwca 2011 r., II PK 5/11, LEX nr 996968; 19



Z powyższego wynika oczywista konkluzja, że wadliwe rozwiązanie stosunku pracy przez pracodawcę może wyrządzić pracownikowi szkodę także w innych dobrach, nawet pozostających poza stosunkiem pracy. W takim wypadku, jeżeli celem działania pracodawcy rozwiązującego stosunek pracy bez wypowiedzenia jest wyrządzenie pracownikowi szkody, może on dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, na zasadzie zbiegu podstaw odpowiedzialności (art. 415 k.c. i art. 443 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

## Możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających w przypadku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem

Kwestią budzącą większe kontrowersje jest możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w sytuacji, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w drodze wypowiedzenia pracodawcy, postrzeganym jako normalny sposób rozwiązania stosunku pracy. Nie ma tutaj takiej jednoznaczności jak w przypadku rozwiązania niezwłocznego. Wynika to bowiem z założenia, że wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zwykły, typowy sposób ustania stosunku pracy i nie stanowi czynu niedozwolonego, skoro jest dodatkowo, a może przede wszystkim, czynnością przewidzianą przepisami prawa pracy. W tym świetle pracodawcy nie powinno obciążać większe niż wynikające z wyraźnych unormowań prawa pracy ryzyko nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem skorzystania z tego „zwykłego” sposobu rozwiązania umowy o pracę. Ta zasada ograniczonego świadczenia pracodawcy nie powinna być nadmiernie poszerzana także z tego względu, że pracownik ma nieograniczoną i pełną wolność rozwiązania za wypowiedzeniem umowy o pracę. Ponadto w tym trybie w przypadku orzeczenia sądowego o przywróceniu do pracy pracownik odzyskuje zatrudnienie na poprzednich warunkach pracy i płacy (restrytucja),

---

czerwca 2012 r., II UK 282/11, LEX nr 1229811 i 18 grudnia 2002 r., I PK 296/02, „Prawo Pracy” 2003, nr 7–8, poz. 49 oraz wyrok SA Warszawa z 27 listopada 2017 r., III APa 49/16, LEX nr 2436619.

co rekompensuje mu tę niejako podstawową szkodę wyrządzoną przez pracodawcę, który – wypowiadając umowę o pracę na czas nieokreślony bez uzasadnienia lub z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę – zmierzał do pozbawienia pracownika zatrudnienia oraz środków utrzymania z rozwiązanego stosunku pracy.

Trybunał Konstytucyjny oraz – do niedawna – Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach prezentowały niezmiennie stanowisko w przedmiocie niedopuszczalności formułowania roszczeń uzupełniających w przypadku naruszającego przepisy prawa wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę, powołując argumentację jak wyżej.

W ww. wyroku z 2 czerwca 2003 r. Trybunał Konstytucyjny zaakceptował utrwaloną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, zgodnie z którą w razie wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi przysługują wyłącznie roszczenia określone w Kodeksie pracy, których można dochodzić tylko w granicach określonych w przepisach prawa pracy. W konsekwencji wobec wyczerpujących i zupełnych regulacji prawa pracy w omawianym zakresie nie ma podstaw prawnych ani uzasadnienia do sięgania do przepisów Kodeksu cywilnego przy osądzeniu dalszych lub innych roszczeń odszkodowawczych, wywodzonych przez pracowników w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę. Także w uzasadnieniu ww. wyroku z 27 listopada 2007 r. Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń majątkowych związanych z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy do wysokości wynagrodzenia należnego za okres wypowiedzenia jest racjonalne i spójne systemowo, gdyż ich przyznanie za cały czas pozostawania bez pracy eliminowałoby motywację zwolnionego pracownika do poszukiwania i podejmowania nowego zatrudnienia, a od dotychczasowego pracodawcy nie można wymagać, aby ponosił negatywne konsekwencje aktualnej sytuacji na rynku pracy albo stopnia aktywności zwolnionego pracownika.

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu lat dominował pogląd, że uregulowanie kwestii wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w art. 47 k.p. wyłącza możliwość dochodzenia dodatkowego odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (w szczególności art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Pogląd ten został ugruntowany

w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 r.<sup>30</sup>, w której stwierdzono, że pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W uzasadnieniu do tej uchwały Sąd Najwyższy odwołał się także do wcześniejszego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego odnoszącego się do limitowania wysokości świadczeń przysługujących pracownikowi w razie wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę, w szczególności do ww. wyroków z: 2 czerwca 2003 r. oraz 18 października 2005 r. Sąd Najwyższy argumentował jednocześnie, że interpretacyjny ww. wyrok TK z 27 listopada 2007 r. nie dotyczył wykładni art. 47 k.p. i ma określony w nim walor prawny wyłącznie w odniesieniu do art. 58 k.p. oraz przesądza, że limitowany rozmiar sankcji odszkodowawczych określony w tym przepisie może podlegać modyfikacjom z uwzględnieniem cywilnoprawnej zasady pełnego odszkodowania ze względu na konstytucyjne zasady ochrony praw majątkowych pracownika oraz sprawiedliwości społecznej (art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), ale jedynie w razie bezprawnego natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, w szczególności gdy pracodawca przy rozwiązaniu stosunku pracy rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (gdy miał pełną tego świadomość) lub ewentualnego.

Także w ww. wyroku z 13 lipca 2016 r. SN stanął na stanowisku, że pełna regulacja w art. 47 k.p. kwestii zasądzenia na rzecz pracownika wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w przypadku przywrócenia go do pracy i podjęcia przez niego pracy wyklucza możliwość przejścia (przez art. 300 k.p.) na ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w Kodeksie cywilnym. Powołując się na treść art. 47 k.p., SN zwrócił uwagę, że przepis ten zawiera pełną regulację

<sup>30</sup> I PZP 2/09, OSNAPiUS 2010, nr 1–2, poz. 1 z aprobowaną glosą K. Terpilowskiej, OSP 2010, nr 9, poz. 88. Zob. także tezę 1 ww. wyroku SN z 13 lipca 2016 r.

i wyczerpująco określa odpowiedzialność finansową pracodawcy za czas pozostawania pracownika bez pracy na skutek nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę. Pracownikowi tak przywróconemu do pracy nie przysługują żadne inne lub dalsze rekompensaty, w tym świadczenia rekompensujące inne szkody niż utracone wynagrodzenie w okresie pozostawania bez pracy, limitowanym w art. 47 k.p., które mogłoby wywołać nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę.

Z powyższych judykatów w istotnym zakresie odnoszących się do towarzyszącego roszczeniu restytucyjnemu wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, ale znajdujących zastosowanie – jak się wydaje – również do odszkodowania z art. 47<sup>1</sup> k.p., wynika, że art. 47 k.p. zawiera regulację pełną i wyczerpująco określającą rodzaj i zakres ustalonej przepisami Kodeksu pracy finansowej odpowiedzialności pracodawcy za okres pozostawania bez pracy wskutek nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, jeżeli pracownik zostaje przywrócony do pracy i podejmuje pracę w wyniku tego przywrócenia. Równocześnie limity takie nie obowiązują w przypadku podjęcia pracy w wyniku przywrócenia do pracy przez pracowników szczególnie chronionych przed rozwiązaniem stosunku pracy, którym przysługuje pełne wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy. Wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy przypisuje się na ogół charakter odszkodowawczy, ponieważ świadczenie to przysługuje bez ekwiwalentnego wykonywania pracy, w istocie za czas jej niewykonania (pozostawania bez pracy). Powyższemu towarzyszy również fikcja prawna objęta regulacją art. 51 § 1 k.p. (w wypadku przywrócenia do pracy okres pozostawania bez pracy, za który pracownikowi przyznano wynagrodzenie, wlicza się do okresu zatrudnienia). Istotne jest także to, że taka regulacja wywołuje adekwatne skutki prawne w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, ponieważ okres pozostawania bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie, wliczony do okresu zatrudnienia, jest składkowym okresem pracowniczego ubezpieczenia społecznego (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych<sup>31</sup>), natomiast zgodnie z art. 7

31 Dz.U. z 2018 r., poz. 1270.

pkt 3 tej ustawy okresy niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, jeżeli za te okresy, na podstawie przepisów Kodeksu pracy, zostało wypłacone odszkodowanie, zalicza się do tzw. okresów nieskładkowych.

Należy podkreślić, że w powyższych orzeczeniach SN nie zajmował wyraźnego stanowiska odnośnie do roszczenia odszkodowawczego z art. 47<sup>1</sup> k.p., koncentrując uwagę i argumentację w istocie na wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.), które – jak już wskazywano – stanowią odmienne roszczenia pieniężne. Tymczasem szczególną uwagę należy zwrócić na te przypadki, w których naruszające przepisy prawa wypowiedzenie umowy o pracę prowadzi – z różnych przyczyn – do zasądzenia na rzecz pracownika „jedynie” odszkodowania z art. 47<sup>1</sup> k.p.

Po wydaniu wyroku TK z 27 listopada 2007 r., ograniczonego zakresowo do oceny konstytucyjności art. 58 k.p., podkreślano, że przyjęty w tym wyroku sposób rozumowania może znaleźć zastosowanie także w przypadku pozostałych przepisów Kodeksu pracy, dotyczących majątkowych roszczeń z tytułu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy, a więc także w zakresie wykładni art. 47<sup>1</sup> k.p.<sup>32</sup>. Wskazywano również, że regulacja określająca odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia lub niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę „nie wyłącza możliwości dochodzenia odszkodowania wyższego na podstawie art. 471 k.c. lub 415 k.c. (...), jeżeli pracownik wykaże szkodę przekraczającą wysokość odszkodowania limitowanego i jej związek przyczynowy z zawinioną przez pracodawcę wadliwą czynnością rozwiązującą stosunek pracy”<sup>33</sup>.

Moim zdaniem także w przypadku naruszającego przepisy prawa wypowiedzenia umowy o pracę nie można wykluczyć prawa pracownika do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, zwłaszcza gdy na rzecz pracownika zasądzono odszkodowanie w trybie art. 47<sup>1</sup> k.p. limitowane wysokością jego wynagrodzenia za pracę. Gdyby zaakceptować założenie kompletnej i zamkniętej regulacji skutków nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umów o pracę w przepisach prawa pracy, powstałby stan niedopuszczalnego

32 Por. M. Gersdorf, *op. cit.*, s. 2; K. Jaśkowski, *op. cit.*, s. 9; T. Liszcz, *op. cit.*, s. 9 i A. Musiała, *op. cit.*, s. 127 i.

33 Zob. B. Wagner, *Niektóre elementy regulujące stosunek pracy w projekcie Kodeksu pracy*, „PiZS” 2008, nr 9, s. 10.

wartościowania dwóch trybów rozwiązywania umów o pracę, polegający na *a limine* założeniu, że – pomimo tożsamości roszczeń przewidzianych w art. 45 i art. 56 k.p., rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia zawsze powoduje bardziej dolegliwe i dotkliwe dla pracownika skutki niż jej wypowiedzenie. Założenie takie jest nieprawidłowe i może być niesprawiedliwe z punktu widzenia interesów życiowych pracownika. Istotne znaczenie w omawianym zakresie ma jeden z ostatnich wyroków SN z 1 marca 2018 r.<sup>34</sup>, w którym wyrażono pogląd, że przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę **za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia**, jako nienależytego wykonania zobowiązania, nie wyłącza roszczeń pracownika opartych na przepisach k.c. regulujących czyny niedozwolone. Pozbawienie pracownika możliwości dochodzenia na gruncie prawa cywilnego naprawienia wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody deliktowej stawałoby pracownika w gorszej sytuacji niż każdego innego uczestnika obrotu prawnego i podważałoby ochronną funkcję prawa pracy. Oznaczałoby bowiem zawężenie odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy dopuszczającego się wobec pracownika czynu niedozwolonego w postaci bezprawnego i zawinionego rozwiązania stosunku pracy tylko do odpowiedzialności kontraktowej i to limitowanej przepisami prawa pracy co do górnej wysokości zasądzanych świadczeń pieniężnych. W sprawie będącej przedmiotem sporu powódce dokonano wypowiedzenia umowy o pracę, uznanego następnie wyrokiem sądu za naruszające przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, skutkiem czego było zasądzenie od pozwanego na jej rzecz odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Powódka wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia za utratę zdrowia oraz odszkodowania z tytułu utraconych korzyści i poniesionych szkód będących konsekwencją rozwiązania łączącej strony umowy o pracę, żądając zapłaty nagrody jubileuszowej i nagrody specjalnej. Jako podstawę swoich roszczeń wskazała art. 415 k.c. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy powódce, z którą rozwiązano umowę o pracę za wypowiedzeniem, z naruszeniem przepisów dotyczących rozwiązywania tych umów, przysługują jedynie roszczenia przewidziane w Kodeksie pracy czy również te określone w Kodeksie cywilnym. Powyższy wyrok ma

34 III PK 18/17, LEX nr 249684.

istotne znaczenie, albowiem przelamuje dotychczasową linię orzeczniczą o niedopuszczalności dochodzenia roszczeń uzupełniających w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę oraz jednoznacznie wskazuje źródło ich powstania (art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Aby jednak powyższe założenie nie było zbyt kategoryczne, należy przypomnieć, że jeszcze wcześniej za dopuszczalnością uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy z tytułu wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z 25 lutego 2009 r.<sup>35</sup>, wskazując, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane w sprawie SK 18/05 jest wprawdzie wiążące tylko w odniesieniu do art. 58 k.p., jednakże argumentacja prawna jego uzasadnienia może być uwzględniona w sposób prowadzący do zmiany dotychczasowej interpretacji przepisów w zakresie dochodzenia odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę.

Przyjęcie, że roszczenia z art. 45 i n. k.p. oraz art. 56 i n. k.p. wyczerpują problematykę kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy z racji niezgodnego z przepisami rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia, przemawia za wyłączeniem możliwości stosowania z mocy art. 300 k.p. przepisów Kodeksu cywilnego normujących odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązań umownych (art. 471 i n. k.c.) dla dochodzenia przez zwolnionego pracownika naprawienia dalszej szkody. Zasądzanie na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności kontraktowej dalszych świadczeń z tego tytułu stawiałoby pod znakiem zapytania wyodrębnienie prawa pracy od prawa cywilnego. Ponadto doszłoby do zbiegu dwóch rodzajów odpowiedzialności kontraktowej, tj. odpowiedzialności w istocie tego samego rodzaju. Brak jest jednak podstaw do uznania, iż były pracownik nie może dochodzić roszczeń uzupełniających w oparciu o samoistną podstawę, jaką stanowi art. 415 k.c., w sytuacji gdy zachowanie pracodawcy wypełnia znamiona deliktu i stanowi umyślne naruszenie przepisów dotyczących rozwiązania umowy o pracę. Odpowiedzialność z art. 415 k.c. stanowi ustawową regulację prawną odrębną od przepisów prawa pracy, która nie jest oparta na winie i obejmuje

35 II PK 164/08, OSNP 2010, nr 19–20, poz. 227. Zob. także wyrok SN z 9 października 2012 r., II PK 66/12, LEX nr 1619680.

zupełnie inną bezprawność niż ta określona w przepisach prawa cywilnego. Przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania nie wyłącza dalszych roszczeń odszkodowawczych pracownika opartych na przepisach Kodeksu cywilnego regulujących czyny niedozwolone. Jest to dopuszczalny zbieg podstaw odpowiedzialności, o którym mowa w art. 443 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

## Problematyka ciężaru dowodu oraz składu sądu w przypadku dochodzenia roszczeń uzupełniających

Pracownik może domagać się roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej. Zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu w przypadku odpowiedzialności deliktowej, opartej na art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., na pracowniku ciąży obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy z tytułu wyrządzenia szkody. Wyrok przywracający pracownika do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy albo zasądzający odszkodowanie automatycznie nie oznacza bowiem istnienia winy po stronie pracodawcy w rozumieniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę (stwierzonego prawomocnym wyrokiem sądu pracy) nie można bowiem utożsamiać z winą pracodawcy w rozumieniu art. 415 k.c. Wskazaną odpowiedzialność uzasadnia bowiem (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę. W konsekwencji dowodzenie tych wymaganych okoliczności może nastroczać trudności, a pracownik jest obowiązany wykazać: bezprawność, winę, szkodę i związek przyczynowy, w tym w szczególności rozmiar szkody poniesionej w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem z nim umowy o pracę<sup>36</sup>. Co

<sup>36</sup> Por. m.in. wyroki SN z: 28 stycznia 2009 r., I PK 135/08, OSNP 2010, nr 1516, poz. 188; 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, OSNP 2011, nr 3–4, poz. 37, 22 czerwca



do zasady szkodą jest utrata zarobku, który pracownik uzyskałby, gdyby umowa o pracę nie została rozwiązana, a na jej poczet zalicza się odszkodowanie uzyskane na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, że powinien po rozwiązaniu stosunku pracy wykazywać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia, a brak takiej aktywności podlega uwzględnieniu jako przyczynienie się do powstania szkody. Pracownik upatrujący szkody w utracie wynagrodzenia, które by uzyskał, pozostając w rozwiązanym stosunku pracy przez okres, za który dochodzi odszkodowania, musi wykazać co najmniej, że w tym czasie mógłby świadczyć taką pracę. Natomiast jeśli szkoda wynika według jego twierdzeń z nieuzyskania innego zatrudnienia po ustaniu stosunku pracy rozwiązanego bezprawnie przez pracodawcę, musi przede wszystkim dowieść, że o uzyskanie takiej pracy czynił starania zakończone niepomyślnie z uwagi na sposób rozwiązania poprzedniej umowy o pracę i nie było przeszkód w jej podjęciu, np. z powodu niezdolności do pracy. Całkowity brak aktywności pracownika w poszukiwaniu nowego zatrudnienia wyklucza uznanie, że pomiędzy szkodą wynikłą z pozostawania bez pracy po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia a bezprawnym rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę istnieje adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Pozostawanie bez pracy nie jest bowiem w takiej sytuacji normalnym następstwem działania pracodawcy rozwiązującego stosunek pracy z naruszeniem przepisów prawa, lecz wyborem pracownika korzystającego z zasady wolności pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji RP), którego konsekwencje nie mogą obciążać pracodawcy.

Dochodzenie roszczeń uzupełniających z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę – mimo że ich podstawą prawną są przepisy Kodeksu cywilnego, stanowi sprawę z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). SN początkowo wskazywał, że różny charakter i funkcje odszkodowań: kodeksowego (art. 47<sup>1</sup> k.p. i art. 58 k.p.) oraz uzupełniającego, usprawiedliwia ścisłą wykładnię art. 47 § 2 pkt 1

---

2010 r., I PK 38/10, OSNP 2011, nr 23–24, poz. 290; 18 sierpnia 2010 r., II PK 28/10, OSNP 2011, nr 23–24, poz. 296; 1 kwietnia 2011 r., II PK 238/10, LEX nr 432269 i postanowienie SN z 23 listopada 2011 r., III PK 46/11, LEX nr 471049.

k.p.c. i przyjęcie, że sprawy o roszczenia uzupełniające podlegają rozpoznaniu w składzie jednego sędziego<sup>37</sup>. Jednakże w wyroku z 4 października 2018 r.<sup>38</sup> zaprezentował stanowisko, że sprawy o roszczenia z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd pracy w składzie ławniczym (art. 47 § 2 pkt 1 lit. a in fine k.p.c.).

## Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do następujących konstatacji:

- » dopiero w przypadku uwzględnienia roszczeń pracownika uregulowanych w Kodeksie pracy może on skutecznie zgłaszać roszczenia uzupełniające mające oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego;
- » pozbawienie pracownika możliwości dochodzenia na gruncie prawa cywilnego naprawienia wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody stawiłoby pracownika w gorszej sytuacji niż każdego innego uczestnika obrotu prawnego, mającego prawo do pełnego naprawienia szkody, i podważałoby ochronną funkcję prawa pracy;
- » dla możliwości domagania się od pracodawcy roszczenia uzupełniającego nie ma znaczenia, czy – na skutek zakwestionowania zgodności z prawem rozwiązania stosunku pracy – pracownik został przywrócony do pracy i przyznano mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, czy zasądzono na jego rzecz odszkodowanie; w obu przypadkach może domagać się tych roszczeń na podstawie przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej;
- » istnieje dopuszczalność domagania się pełnej rekompensaty wszystkich poniesionych szkód majątkowych i niemajątkowych, bez jakichkolwiek ograniczeń poza tymi, które wyraźnie przewiduje prawo cywilne;

<sup>37</sup> Zob. wyrok SN z 13 stycznia 2015 r., I PK 136/14, Legalis 1180558.

<sup>38</sup> III PK 92/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 44.

- » na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, że powinien on po rozwiązaniu stosunku pracy wykazywać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia; brak takiej aktywności podlega uwzględnieniu w kontekście przyczynienia się pracownika do powstania szkody, względnie wyklucza związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pracodawcy a powstałą szkodą<sup>39</sup>;
- » można mówić o istnieniu zbiegu podstaw odpowiedzialności pracodawcy za nieuzasadnione lub dokonane z naruszeniem przepisów rozwiązanie umowy o pracę, unormowanej na gruncie prawa pracy, z uregulowaną prawem cywilnym odpowiedzialnością za delikt w postaci rozwiązania stosunku pracy, w konsekwencji zachodzi dopuszczalność dochodzenia przez pracownika z tego tytułu, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, odszkodowania i zadośćuczynienia, uzupełniających świadczenia pieniężne przyznane z mocy unormowań Kodeksu pracy;
- » dopuszczalności stosowania przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego nie można zawężać jedynie do rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia, wyłączając z tej odpowiedzialności szkody wyrządzone wskutek nieuzasadnionego lub sprzecznego z przepisami wypowiedzenia umowy o pracę.

Reasumując, należy zaakcentować, że także w przypadku wypowiedzenia realizacja zasady sprawiedliwości społecznej wymaga umożliwienia pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że pracownik jest słabszą stroną stosunku pracy, a przez to zasługującą na mocniejszą ochronę, zgodnie z art. 24 Konstytucji RP<sup>40</sup>. Za optymalny i zgodny z powołanymi standardami konstytucyjnymi należy uznać mieszany system odpowiedzialności pracodawcy: kontraktowy, na podstawie powołanych przepisów Kodeksu pracy – bez konieczności wykazywania szkody – oraz deliktowy, na podstawie art. 415 i n. k.c. w zw. z art. 300 k.p., w zakresie szkód przekraczających jego wysokość.

<sup>39</sup> Por. ww. wyrok SN z 28 stycznia 2009 r.

<sup>40</sup> Zob. wyrok TK z 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126.

## Bibliografia

- Dral A., *Powszechna ochrona trwałości stosunku pracy. Tendencje zmian*, Warszawa 2009.
- Gersdorf M., *Otwarte drzwi dla odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wadliwe zwolnienie pracownika – i co dalej?*, „PiZS” 2008, nr 1.
- Gonera K., *Zmiany w orzekaniu odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy z pracownikiem*, „Sł. Pr.” 2010, nr 1.
- Iwulski J., Sanetra W., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Jaśkowski K., *Wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. na odpowiedzialność pracodawcy za rozwiązanie umowy o pracę*, „PiZS” 2009, nr 2.
- Kodeks pracy. Komentarz*, Sobczyk A. (red.), Warszawa 2015.
- Liszczy T., *Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika*, cz. 1, „PiZS” 2008, nr 12.
- Musiąła A., *Glosa do wyroku TK z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05*, „PiP” 2008, z. 12.
- Ostaszewski W., *Ustalenie rozmiarów szkody majątkowej w przypadku wadliwego rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym*, „PiZS” 2012, nr 6.
- Pisarczyk Ł., *Odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę*, „PiZS” 2002, nr 8.
- Raczkowski M., *Kilka uwag o cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy*, „PiZS” 2009, nr 4.
- Sanetra W., *Odszkodowanie „cywilne” za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę – czyli o poglądach nadal godnych uwagi*, [w:] *Problemy zatrudnienia we współczesnym ustroju pracy. Księga jubileuszowa na 55-lecie pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Włodzimierza Piotrowskiego*, Niedbała Z., Skąpski M. (red.), Poznań 2009.
- Wagner B., *Niektóre elementy regulujące stosunek pracy w projekcie Kodeksu pracy*, „PiZS” 2008, nr 9.



**Wiktor Będkowski<sup>1</sup>**

Uniwersytet Jagielloński

ORCID ID: 0000-0003-4072-1315

# ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW ENERGETYCZNYCH ZA SZKODY WYNIKŁE Z PRZERW W DOSTAWACH ENERGII

## ABSTRACT

### **Liability of energy companies for damage resulting from energy supply disruptions**

Aspects discussed in this article relate to a widespread problem of stability of supply in the energy sector, which is related to, amongst others, civil-compensatory liability of energy companies for damage resulting from energy supply disruptions. For that purpose, the analysis will include the provision of Article 471 of the Polish Civil Code, establishing contractual liability and provisions relating to tort liability, e.g. the provision of Article 415 of the Polish Civil Code based on the principle of fault or the provision of Article 435 of the Polish Civil Code establishing liability on the principle of risk. Moreover, in this article, on the basis of analyzed case law, an attempt has been made to answer the question whether an energy company can effectively exculpate himself by applying the concept *vis maior*, i.e. force majeure.

---

<sup>1</sup> Aplikant radcowski, doktorant w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

This raises the primary problem of whether, in the event of violent, extreme and unexpected atmospheric phenomena resulting in the failure of power networks, external entities (energy consumers) can pursue their claims against energy companies with whom contracts for transmission, distribution, sale of electricity or comprehensive contracts have been concluded, and if so, on what legal basis and how energy companies can defend themselves against such claims?

**Keywords:** energy company, energy supply disruptions, liability for damages, contractual liability, tort liability, damage, fault, risk, force majeure, civil code

**Słowa kluczowe:** przedsiębiorstwo energetyczne, przerwy w dostawach energii, odpowiedzialność odszkodowawcza, odpowiedzialność kontraktowa, odpowiedzialność deliktowa, szkoda, wina, ryzyko, siła wyższa, Kodeks cywilny

## 1. Wprowadzenie

Rozważania w niniejszym artykule koncentrować się będą na praktycznym problemie odpowiedzialności cywilnej – odszkodowawczej przedsiębiorstw energetycznych za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej. Podstawą analizy będzie odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego, tj. odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 k.c. i przepisy odnoszące się do odpowiedzialności deliktowej, np. przepis artykułu 415 k.c. odnoszący się do zasady winy lub przepis artykułu 435 k.c. statuujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Ponadto w niniejszym artykule postarano się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przedsiębiorca energetyczny może skutecznie się ekskulpować, zasłaniając się działaniem *vis maior*, tzn. siły wyższej.

Sytuacje, w których zastosowanie może znaleźć zarzut wystąpienia siły wyższej, spowodowane są zazwyczaj gwałtownymi, ekstremalnymi i niespodziewanymi zjawiskami atmosferycznymi, na skutek których awarii ulegają sieci elektroenergetyczne. Takich zdarzeń zazwyczaj przedsiębiorca energetyczny nie jest w stanie przewidzieć i im zapobiec, zatem powstaje pytanie, czy będzie on odpowiedzialny za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej będących konsekwencją zaistniałych zjawisk. Wspomniane anomalie pogodowe miały miejsce w ostatnich latach, np. w październiku 2009 r. na Podkarpaciu, gdzie

nağa śnieżycą spowodowała gigantyczną awarię sieci energetycznych, czy na początku 2010 r. w Małopolsce i na Śląsku, gdzie powodem uszkodzenia linii elektroenergetycznych były szadź i lód osadzające się na przewodach energetycznych, które pod dodatkowym obciążeniem zaczęły pękać, a nawet łamać i przewracać słupy energetyczne. Sieci zrywane były wtedy dodatkowo przez upadające konary i drzewa. Wielu odbiorców końcowych było odciętych wówczas od dostaw energii elektrycznej, a w szczególności szkodę ponosili przedsiębiorcy, którzy wykorzystywali energię w prowadzonej działalności gospodarczej. Nasuwa się zatem pytanie, czy takie podmioty mogą dochodzić swoich roszczeń od przedsiębiorców energetycznych, z którymi zostały zawarte umowy o przesył, dystrybucję, sprzedaż energii elektrycznej bądź umowy kompleksowe, a jeżeli tak to na jakiej podstawie prawnej oraz w jaki sposób przedsiębiorstwa energetyczne mogą się bronić przed tego typu roszczeniami?

## 2. Ogólny zarys problemu

Odbiorcy ponoszący szkodę mogą dochodzić odszkodowania od operatora, tj. przedsiębiorstwa sieciowego bądź sprzedawcy w zależności od treści zawartej umowy na podstawie reguł ogólnych Kodeksu cywilnego<sup>2</sup>, czyli odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. albo odpowiedzialności deliktowej, tj. art. 415 k.c. lub 435 k.c. Zasady dochodzenia odszkodowania czy ewentualne bonifikaty z tytułu przerw w dostawach energii określają również szczegółowe regulacje wynikające z rozporządzeń wykonawczych do ustawy Prawo energetyczne<sup>3</sup>. Szczegółowo reguluje to rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego zwane rozporządzeniem systemowym<sup>4</sup>. Zgodnie z tym aktem normatywnym planowane jednorazowe przerwy w dostawie energii elektrycznej dla podmiotów zaliczanych do

2 Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93.

3 Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. z 1997 r. nr 54, poz. 348.

4 Rozporządzenie Ministra Gospodarki z 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego, Dz.U. z 2007 r. nr 93, poz. 623.



grup przyłączeniowych IV i V nie mogą przekroczyć 16 godzin, natomiast przerwy nieplanowane 24 godzin. W ciągu roku suma trwania przerw planowanych nie może przekroczyć 35 godzin, a nieplanowanych 48 godzin. Natomiast inaczej kształtuje się sytuacja podmiotów zaliczanych do grup przyłączeniowych I–III i VI, których dopuszczalny czas trwania jednorazowej przerwy planowanej i nieplanowanej w dostarczaniu energii elektrycznej oraz dopuszczalny łączny czas trwania w ciągu roku kalendarzowego wyłączeń planowanych i nieplanowanych określa umowa o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowa kompleksowa. Zatem wystąpienie takich przerw, które trwają nie dłużej niż czas określony w rozporządzeniu systemowym, nie daje odbiorcom prawa do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. Natomiast jeśli przerwa w dostawie energii elektrycznej przekroczy określony czas dopuszczalny zgodnie ze wspomnianym aktem wykonawczym, przedsiębiorstwo energetyczne zmuszone będzie do udzielenia odbiorcy odpowiedniej bonifikaty. Stanowi ona zgodnie z rozporządzeniem Ministra Energii w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną<sup>5</sup> wysokość dziesięciokrotnej lub pięciokrotnej wartości energii, która nie została dostarczona w okresie przekraczającym dopuszczalną przerwę w dostawie. Pojawia się natomiast problem, gdy szkoda po stronie odbiorcy przekroczyła wartość bonifikaty i tym samym gdy przerwa trwała dłużej niż dopuszczalny czas określony w rozporządzeniu. W zaistniałej sytuacji odbiorca może dochodzić odszkodowania pokrywającego jego straty rzeczywiste w całości (*damnum emergens*) ewentualnie również utracone korzyści (*lucrum cessans*) na podstawie Kodeksu cywilnego.

### 3. Odpowiedzialność kontraktowa na podstawie art. 471 k.c.

Na pierwszy plan wysuwa się możliwość zastosowania odpowiedzialności kontraktowej, tj. art. 471 k.c., za niedotrzymanie postanowień umowy łączącej strony. Jest to korzystna forma dochodzenia roszczeń dla

<sup>5</sup> Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 6 marca 2019 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną, Dz.U. z 2019 r., poz. 503.

odbiorcy ze względu na wynikające z tego przepisu domniemanie winy dłużnika, tj. przedsiębiorcy energetycznego. Możliwa ocena zachowania dłużnika w świetle przepisów o odpowiedzialności kontraktowej może zachodzić tylko w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania<sup>6</sup>. Komentowany przepis reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie wyłącznie istniejących już zobowiązań. Strony musi łączyć stosunek prawny, w ramach którego dochodzi do wyrządzenia szkody, natomiast jeżeli takie zobowiązanie nie istnieje, implikuje to wniosek o braku podstaw do stosowania reguł odpowiedzialności kontraktowej<sup>7</sup>.

Przepis art. 471 *in fine* k.c. zawiera ponadto domniemanie prawne, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada, zazwyczaj ze swej winy lub niedołożenia należytej staranności, do której jest on zobowiązany również przez osoby, o których mowa w art. 474 k.c. Objęte tym domniemaniem jest istnienie okoliczności, za którą dłużnik ponosi odpowiedzialność, oraz fakt, że okoliczność ta stanowiła przyczynę niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania<sup>8</sup>. Przedmiotem dowodu, który może przeprowadzić dłużnik, jest wykazanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Nastąpi to, gdy dłużnik wykaże okoliczność stanowiącą przyczynę niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz że przyczyna ta jest inna niż te, za które odpowiada na podstawie zawartej umowy. Dłużnik może jednak uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że dołożył należytej staranności, co na gruncie art. 474 k.c. wymaga dowodu dołożenia przez wykonawcę zobowiązania lub jego pomocnika należytej staranności wymaganej od dłużnika<sup>9</sup>.

W zależności od rodzaju umowy roszczenie odszkodowawcze kierowane będzie do operatora sieci, tj. przedsiębiorstwa sieciowego, za niedopełnienie postanowień umowy dystrybucyjnej lub przesyłowej albo do przedsiębiorstwa zajmującego się obrotem energii, tj. sprzedawcy,

6 Grzegorz Stojek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna* (art. 353–534), M. Fras, M. Habdas (red.), WKP, 2018.

7 *Ibidem*.

8 *Ibidem*.

9 *Ibidem*.

za niewypełnienie postanowień umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży energii<sup>10</sup>. Za przerwy w dostawach energii odpowiedzialny bezpośrednio jest operator sieci, zatem w przypadku istnienia umowy przesyłowej czy dystrybucyjnej przeciwko niemu należy wystąpić z roszczeniem z art. 471 k.c. W przypadku istnienia umowy kompleksowej, tzw. niewłaściwej z art. 5 ust. 4 Prawa energetycznego, istnieje węzeł obligacyjny również między odbiorcą a operatorem, na co wskazuje cytat z treści przepisu: *zawartych przez sprzedawcę na rzecz i w imieniu odbiorcy końcowego z przedsiębiorstwem energetycznym zajmującym się przesyłaniem, dystrybucją paliw gazowych lub energii*. Może to wskazywać zatem na możliwość pozwania bezpośrednio przedsiębiorcy przesyłowego lub dystrybucyjnego. Jednakże w celu uproszczenia drogi dochodzenia roszczenia znajdzie tutaj zastosowanie art. 391 k.c., zgodnie z którym sprzedawca zastrzega spełnienie świadczenia przez osobę trzecią, w tym wypadku operatora, na rzecz odbiorcy, toteż w przypadku niespełnienia takiego zobowiązania podmiot zewnętrzny może wystąpić bezpośrednio do sprzedawcy z roszczeniem odszkodowawczym. Natomiast w przypadku istnienia np. umowy kompleksowej właściwej określonej w art. 5 ust. 3 Prawa energetycznego, gdzie nie ma węzła obligacyjnego między operatorem a odbiorcą, sprzedawca i tak będzie narażony na odpowiedzialność, gdyż zawierając umowę kompleksową, przedsiębiorstwo zajmujące się obrotem bierze na siebie odpowiedzialność kontraktową zarówno za sprzedaż, jak i dostarczenie energii. Przesądza o tym artykuł 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik, czyli przedsiębiorstwo obrotu, odpowiada jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza<sup>11</sup>. Zatem w zakresie odpowiedzialności kontraktowej nie ma znaczenia fakt, że bezpośrednio odpowiedzialny za przerwę w dostawie energii jest operator sieci energetycznej, gdyż w przypadku zawarcia jakiegokolwiek umowy kompleksowej czy to właściwej, czy niewłaściwej przez sprzedawcę, tj. przedsiębiorcę zajmującego się obrotem, a odbiorcą końcowym

10 W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *Zasady odpowiedzialności przedsiębiorstw energetycznych za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej – zarys problemu*, s. 2, [www.cire.pl](http://www.cire.pl).

11 *Ibidem*.

zazwyczaj ten pierwszy podmiot stanie się adresatem roszczeń mającym obowiązek pokrycia odszkodowania<sup>12</sup>.

Warto przywołać w tym miejscu wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 14 marca 2013 r.<sup>13</sup> Powód w stanie faktycznym tej sprawy domagał się naprawienia szkody wyrządzonej przez naruszenie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej. Sąd scharakteryzował umowę sprzedaży energii elektrycznej jako umowę o charakterze cywilnoprawnym, wobec czego obok przepisów prawa energetycznego do umowy tej mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Tak ukształtowane roszczenie powoda zdaniem sądu należało zatem oceniać w kontekście art. 471 k.c., a odpowiedzialność kontraktową za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania może ponosić wyłącznie druga strona umowy. Sąd uznał zatem, że powodowi przysługują roszczenia wobec pozwanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, toteż w konsekwencji podmiotem odpowiedzialnym za szkodę doznaną przez powoda jest następca prawny strony umowy o sprzedaż energii elektrycznej, a nie operator systemu dystrybucyjnego w rozumieniu ustawy Prawo energetyczne. Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że zgodnie z regułą z art. 6 k.c. i treścią art. 471 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności: dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę majątkową, a pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wierzyciel nie musi zatem udowadniać odpowiedzialności dłużnika za okoliczności, z których wynika szkoda, gdyż zgodnie z konstrukcją art. 471 k.c. przerzucony został ciężar dowodu braku tych okoliczności na dłużnika poprzez ustanowienie domniemania prawnego, że naruszenie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. W takiej sytuacji to dłużnik, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, będzie musiał wykazać, że do naruszenia zobowiązania doszło na skutek okoliczności, za które on nie ponosi odpowiedzialności. W umowie sprzedaży strony również określiły okoliczności wyłączające odpowiedzialność odszkodowawczą poprzednika

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Wyrok SO w Białymstoku z 14 marca 2013 r., II Ca 36/13, <http://orzeczenia.bialystok.so.gov.pl>.

prawnego pozwanego za straty będące wynikiem między innymi działania siły wyższej, co jest dopuszczalne w świetle art. 473 § 2 k.c. interpretowanego *a contrario* i zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Zatem podsumowując tę część rozważań, art. 471 k.c. statuujący odpowiedzialność kontraktową pod względem ułatwienia dowodowego dla wierzyciela w postaci istnienia domniemania winy jest korzystny dla wierzyciela, tj. poszkodowanego z tytułu przerw w dostawach energii. Natomiast dla dłużnika, tj. przedsiębiorcy energetycznego, może okazać się korzystniejszy ze względu na możliwe dodanie przez niego do umowy sprzedaży energii klauzul ograniczających jego potencjalną odpowiedzialność.

#### 4. Zasada ryzyka jako podstawa odpowiedzialności z art. 435 k.c.

Na drugim biegunie plasują się roszczenia odszkodowawcze należące do grupy deliktowej. W przypadku przerw w dostawach energii zastosowanie znajdzie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, tj. art. 435 k.c. oparty na zasadzie ryzyka. Przepis artykułu 435 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, tzn. *ius cogens*, co oznacza, że nie może on być np. w drodze umowy uchylony lub zmieniony, w szczególności dotyczy to ograniczania odpowiedzialności zobowiązanego. Do pojęcia przedsiębiorstwa zawartego w art. 435 k.c. należy stosować definicję przedmiotową z art. 55<sup>1</sup> k.c.<sup>14</sup> Natomiast jeśli chodzi o kwestię wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody – aby zastosować zakres tego pojęcia, należy wziąć pod uwagę takie czynniki jak: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zatem zastosowana jako źródło energii siła przyrody, w skład której nie może jednak wejść działalność człowieka czy zwierzęcia, powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości<sup>15</sup>. Za szkodę zgodnie z art. 435 k.c. odpowiedzialnym

14 G. Bieniek, *Komentarz do art. 435 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), WKP 2018.

15 *Ibidem*.

podmiotem może być osoba fizyczna lub prawna prowadząca przedsiębiorstwo lub zakład na własny rachunek. O tym, kto prowadzi takie przedsiębiorstwo lub zakład na własny rachunek, decyduje kwalifikacja faktyczna, a nie prawna. Należy zatem wziąć pod uwagę konkretną sytuację, z której wynika, kto w swoim interesie sprawuje władztwo nad takim przedsiębiorstwem lub zakładem<sup>16</sup>. Co do przesłanki szkody to musi ona być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, który należy rozumieć szeroko. W efekcie do wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu dochodzi zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i również wtedy, gdy pozostaje w związku tylko z samym ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu traktowanego jako całość<sup>17</sup>. Warto przywołać tutaj jeden z wyroków Sądu Najwyższego<sup>18</sup> odnoszący się do ogólnego zakresu odpowiedzialności ustanowionej w art. 435 k.c.: *Art. 435 k.c. wprowadza tak zwaną rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powoździe. Wniosek z tej tezy jest taki, że sąd, pomimo stwierdzenia, że artykuł ten wprowadza rozszerzoną odpowiedzialność, jednak trzyma się sztywno wykładni literalnej, nie wprowadzając przy tym jakiegokolwiek rozszerzonej wykładni funkcjonalnej przez fakt zakazu jakichkolwiek domniemań co do związku z ruchem przedsiębiorstwa.*

W przypadku przerw w dostawach energii roszczenie takie skierowane będzie wyłącznie do przedsiębiorstw energetycznych będących operatorami sieci elektroenergetycznych. Przedsiębiorstwo sieciowe, w którego skład wchodzi linie energetyczne, w celu prowadzenia swojej

<sup>16</sup> *Ibidem.*

<sup>17</sup> *Ibidem.*

<sup>18</sup> Wyrok SN z 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, LEX nr 7942.

działalności gospodarczej używa „siły przyrody”, jaką jest prąd<sup>19</sup>. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa jako przyczyny szkody należy interpretować, jak już wcześniej wspomniano, względnie szeroko, co może implikować wnioski, iż obejmuje ono wszelkie przejawy funkcjonowania takiego przedsiębiorstwa, w tym także jego „bezruch” wywołany jakąkolwiek awarią<sup>20</sup>. Z powodu faktu, że odpowiedzialność taka nie może być w jakikolwiek sposób wyłączona, to jeśli nawet w umowie kompleksowej zostaną zawarte postanowienia powodujące ograniczenie odpowiedzialności za świadczenie usług przez operatora, nie może on być w żaden sposób zwolniony od takiej odpowiedzialności<sup>21</sup>.

Warty omówienia jest wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z 9 lutego 2017 r.<sup>22</sup> Pomiedzy powodem, tj. właścicielem kompleksu muzealnego, a pozwanym, tj. zakładem energetycznym, zawarte były umowy kompleksowe, na podstawie których do obiektów na nieruchomości powoda dostarczana była energia elektryczna. W należącej do pozwanego sieci energetycznej stwierdzono awarię i zerwanie przewodu linii. Uszkodzenie to było wynikiem wystąpienia gwałtownej burzy z silnymi wiatrami, a awaryjne wyłączenie linii spowodowało brak zasilania m.in. dla powoda – przerwę w dostawie prądu do zabudowań nieruchomości powoda. W obiektach powoda stwierdzono uszkodzenie różnorodnych urządzeń, a ich przyczyną okazało się przepięcie linii energetycznej. W przedmiotowej sprawie powód dochodził od zakładu energetycznego oraz ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu szkody, jaką poniósł w związku z przepięciem sieci zasilającej urządzenia kompleksu muzealnego, za której funkcjonowanie odpowiedzialny był pozwany. Ocenę tak skonstruowanego roszczenia powód oparł na art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na

19 W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *Zasady odpowiedzialności przedsiębiorstw energetycznych za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej – zarys problemu*, s. 3, [www.cire.pl](http://www.cire.pl).

20 A. Śmieja, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2014, s. 588–589.

21 W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *op. cit.*, s. 3.

22 Wyrok SR Gdańsk-Północ w Gdańsku z 9 lutego 2017 r., I C 1191/15, <https://www.saos.org.pl/judgments/273045>.

osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd podkreślił, że regulacja ta ustanawia następujące przesłanki przypisania odpowiedzialności cywilnoprawnej na zasadzie ryzyka: zaistnienie szkody spowodowanej ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, które opierają swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody, jak i związek przyczynowy między tymże ruchem a szkodą powstałą w jego dobrach prawnie chronionych. Jej istota sprowadza się do powinności naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk. Zatem potencjalnie odpowiedzialnym z tytułu wskazanej podstawy prawnej może być zakład energetyczny. Z powyższego faktu wynika również, że pozwane przedsiębiorstwo nie odpowiada za jakiegokolwiek uszczerbki majątkowe związane z jego prowadzeniem, lecz tylko za te pozostające w funkcjonalnym adekwatnym związku przyczynowym rozumianym według art. 361 § 1 k.c. Opisane okoliczności nie są objęte domniemaniem, zatem poszkodowany według ogólnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c. zobowiązany jest do ich udowodnienia. W niniejszej sprawie pozwanym jest przedsiębiorca energetyczny zajmujący się sprzedażą energii elektrycznej. Natomiast linie energetyczne, z których uszkodzeniem powód wiąże zaistnienie szkody, należą do przedsiębiorstwa przesyłowego (operatora), który w niniejszej sprawie ma status interwenienta ubocznego. Odpowiedzialność pozwanego można by było zatem rozważać na gruncie art. 435 k.c., czyli zasady ryzyka, którą poniosłoby przedsiębiorstwo zajmujące się sprzedażą energii, jednakże nawet przy przyjęciu zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności, zdaniem sądu, pozwana spółka nie odpowiada za szkodę poniesioną przez powoda. Analizując dalej uzasadnienie wyroku, wskazać należy, iż sąd stwierdził, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów powszechnych odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w ujęciu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Sąd oddalił jednak powództwo w niniejszej sprawie, rozważając je na gruncie art. 435 k.c. i zasady ryzyka ze względu na powstanie szkody w warunkach siły wyższej, natomiast, analizując potencjalną możliwość



zastosowania art. 415 k.c. opartego na zasadzie winy, uznał brak podstaw do stwierdzenia po stronie pozwanej bezprawności i winy oraz brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, na które powołał się powód, to jest przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowanej zerwaniem linii, a szkodą.

Pozostaje do rozstrzygnięcia sytuacja, gdy energia dostarczana jest w wyniku zawarcia z operatorem umowy przesyłu albo dystrybucji. Dla niektórych przedstawicieli doktryny<sup>23</sup> w art. 435 k.c. został przyjęty prymat odpowiedzialności deliktowej. Wynika to przede wszystkim z art. 437 k.c. zakazującego umownego wyłączenia oraz ograniczania z góry odpowiedzialności określonej w art. 435 czy 436 k.c. Ponadto użycie w art. 435 k.c. formuły „wyrządzoną komukolwiek” oznacza, iż chodzi tu również o wyrządzenie szkody osobie, z którą łączył odpowiedzialnego istniejący już stosunek umowny. Zatem ustanowiony w ustawie prymat odpowiedzialności deliktowej oznacza, że do zbiegu roszczeń z art. 443 dojść nie może, a odbiorcy pozostaje jedynie dochodzenie roszczenia z art. 435 k.c. Z kolei zdaniem innych autorów<sup>24</sup> nie trzeba całkowicie eliminować przepisów rządzących odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a zawarty zakaz w art. 437 k.c. uznający za nieważne tylko umowne wyłączenie czy ograniczenie odpowiedzialności określonej w przepisach 435 k.c. i 436 k.c. nie stwarza prymatu odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Zatem idąc tym tokiem rozumowania, można by było w sytuacji zawarcia z operatorem umowy przesyłowej lub dystrybucyjnej zastosować zbieg roszczeń z art. 443 k.c. i pozwolić odbiorcy wybrać jedną z dwóch alternatyw, tj. odpowiedzialność kontraktową lub deliktową.

Podsumowując, wybór podstawy, na jakiej można oprzeć roszczenie odszkodowawcze, zależeć będzie od powoda, jednak odpowiedzialność z art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka jest łatwiejsza do wykazania, ponieważ w porównaniu z art. 471 k.c. stanowiącym odpowiedzialność kontraktową opartą co prawda na domniemaniu winy pozwany może łatwo to domniemanie wzruszalnie obalić i tym samym uwolnić się od odpowiedzialności.

<sup>23</sup> G. Bieniek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), 2018, art. 443.

<sup>24</sup> A. Szpunar, *Zbieg roszczeń odszkodowawczych*, s. 38, <https://repozytorium.amu.edu.pl>.

## 5. Zasada winy jako podstawa odpowiedzialności z art. 415 k.c.

Ostatnim z przepisów, na których można rozważać oparcie roszczenia odszkodowawczego z tytułu przerw w dostawach energii, jest przepis artykułu 415 k.c. statuujący odpowiedzialność na zasadzie winy. Powyższy artykuł nie jest jednak często stosowany w przypadku tego typu roszczeń ze względu na fakt, iż pomiędzy poszkodowanym a pozwanym przedsiębiorstwem energetycznym zazwyczaj istnieje stosunek obligacyjny w postaci umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży. Natomiast wyżej wymieniony przepis należy stosować w przypadku wyrządzenia szkody mimo braku wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego albo gdy szkoda została wyrządzona poza nim, a niewykonanie lub nie należyte wykonanie zobowiązania stanowiło jednocześnie czyn niedozwolony na podstawie art. 443 k.c. przewidującego zbieg odpowiedzialności<sup>25</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, iż niewykonanie zobowiązania samoistnie nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Stwierdził to jednoznacznie Sąd Najwyższy w tezie jednego ze swych wyroków<sup>26</sup>: *1. Niewykonanie umowy, o tyle może stanowić czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego.* Można przytoczyć taki stan faktyczny, gdy na skutek przerw w dostawie energii spowodowanych rażącymi zaniedbaniami ze strony przedsiębiorcy energetycznego nastąpiła awaria urządzeń elektroenergetycznych, w efekcie czego doszło do pożaru, na skutek którego doszło do innych nadzwyczajnych szkód oprócz tych związanych z samymi przerwami w dostawie prądu. Podstawowa przesłanka, na której oparty jest artykuł 415 k.c., tj. wina, rozumiana jest jako ujemna ocena zachowania sprawcy lub innej osoby odpowiedzialnej. Powinna być ona ujmowana jako

<sup>25</sup> M. Wałachowska, *Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, M. Fras., M. Habdas (red.), WKP, 2018.

<sup>26</sup> Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12, LEX nr 1314379.

zawierająca zarówno element obiektywny, tj. bezprawność, jak i subiektywny, czyli wina *sensu stricto*, wskazująca na nieprawidłowe zachowanie się sprawcy, z powodu którego można postawić mu zarzut, co związane jest z tzw. normatywną koncepcją winy<sup>27</sup>. Warto przywołać tutaj wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie<sup>28</sup>. Sąd odniósł się do stanu faktycznego, w którym nastąpiły przerwy w dostawie energii, na skutek których nastąpiło zepsucie oraz konieczność utylizacji szczepionek znajdujących się w lodówce poszkodowanego przedsiębiorstwa, która przestała prawidłowo funkcjonować na skutek braku energii elektrycznej. W uzasadnieniu swojego wyroku sąd stwierdził brak podstaw do utożsamienia wyżej wymienionego zdarzenia z ruchem przedsiębiorstwa oraz brak podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, iż szkoda w postaci zepsucia, a następnie utylizacji szczepionek miała związek z działalnością przedsiębiorstwa. Zatem sąd wykluczył tym samym możliwość oparcia roszczenia o art. 435 k.c., a dopuścił możliwość zakwalifikowania powództwa na podstawie art. 415 k.c. Przytaczając dalsze fragmenty uzasadnienia, sąd stwierdził: *Art. 415 k.c. normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415, jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. Zaniechanie może być uznane za „czyn”, wówczas gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.* Podsumowując, przytoczony wyrok można uznać za nieco kontrowersyjny ze względu na definitywne wykluczenie przez sąd możliwości oparcia roszczenia odszkodowawczego za przerwy w dostawie energii na podstawie art. 435 k.c. Sąd natomiast w tym przypadku dopuścił możliwość wystąpienia z powództwem na podstawie art. 415 k.c., opartym na zasadzie winy, co jest rzadkością przy tego typu roszczeniach ze względu na konieczność wykazywania winy oraz braku jej domniemania, co może przynieść nie lada trudności dowodowe dla poszkodowanego.

27 M. Wałachowska, *op. cit.*

28 Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z 13 grudnia 2016 r., IX GC 3877/13, <http://orzeczenia.mst.warszawa.so.gov.pl>.

## 6. *Vis maior* jako forma obrony przedsiębiorstw energetycznych

Najpowszechniejszą formą obrony przedsiębiorstwa energetycznego przed roszczeniami osób doznających szkód wynikających z przerw w dostawach energii ze względu na nietypowe zjawiska atmosferyczne jest próba wykazania działania siły wyższej. W art. 435 k.c. została ona potraktowana jako jedna z przesłanek egzoneracyjnych: *chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej*, natomiast w art. 471 k.c. w przypadku powództw z art. 471 k.c. można się powołać na nią ze względu na treść tego przepisu: *chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi*. Jeśli chodzi o samą definicję ustawową siły wyższej, Kodeks cywilny jej nie definiuje oraz nie określa kryteriów niezbędnych do jej wykazania. W orzecznictwie dominuje pogląd opowiadający się za koncepcją obiektywną, zgodnie z którą do zdarzeń objętych kategorią siły wyższej zalicza się zdarzenia zewnętrzne w stosunku do odpowiedzialnego przedsiębiorstwa, a ponadto działanie siły wyższej musi być nieuchronne, nadzwyczajne i niemożliwe do przewidzenia w danym układzie stosunków, gdyż współczesna nauka pozwala przewidzieć większość tzw. nadzwyczajnych zjawisk. Co do możliwości zastosowania tzw. *vis maior* wypowiedział się Sąd Najwyższy<sup>29</sup>: *Odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej, m.in. wówczas gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast nie można się powoływać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed groźącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków*. Wniosek z tego orzeczenia jest taki, że pozwany przedsiębiorca, aby móc skutecznie się eskulpować, musi wykazać adekwatność związku przyczynowego między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a szkodą, a oprócz tego musi wcześniej dochować należytej staranności, by zapobiec tego typu zdarzeniom, jeśli było to możliwe dla niego do

<sup>29</sup> Wyrok SN z 28 września 1971 r., II CR 388/71, OSNC 1972/3/58.

wykonania. Jednakże nie wszystkie zjawiska atmosferyczne występujące na terenie naszego kraju mogą być uznane za tzw. *vis maior*. Do takiej kategorii nie można zaliczyć zjawisk, które występują regularnie, corocznie na terenie kraju, które są typowe i mogą istnieć na naszej szerokości geograficznej<sup>30</sup>. I tak w uzasadnieniu jednego z wyroków Sądu Apelacyjnego w Katowicach<sup>31</sup> przywołano fragment opinii biegłego, który jednoznacznie stwierdził, że nagle śnieżycy powodujące osadzające się na przewodach energetycznych lód i szadz, które to pod ich ciężarem zaczęły pękać i łamać się, mogą wystąpić w okresie zimy. Nie było więc to żadne nagle zjawisko do tej pory niewystępujące w naszym klimacie. Zamarzający deszcz i śnieżycy to w Polsce w okresie zimy zjawiska normalne, zatem powyższa okoliczność nie uzasadnia skutecznego wyłączenia przedsiębiorcy energetycznego od odpowiedzialności za niedostarczoną energię elektryczną. Podobnie sytuację rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Białymstoku<sup>32</sup>, który w analizowanym stanie faktycznym polegającym na występowaniu opadów śniegu połączonych z silnym wiatrem stwierdził, że siła wyższa (*vis maior*) to zdarzenie o charakterze nadzwyczajnym, cechujące się nikłym stopniem prawdopodobieństwa jego wystąpienia. W ocenie sądu do takich nadzwyczajnych zdarzeń przyrodniczych zalicza się huragany czy też inne nietypowe zjawiska przyrodnicze, które w Polsce północno-wschodniej są zjawiskiem bardzo rzadkim. W ocenie sądu okręgowego nie można zaliczyć do takich zjawisk wiatru i śnieżycy, jaka wystąpiła w omawianym stanie faktycznym.

Przedsiębiorstwo energetyczne (sieciowe) obowiązane jest utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci w sposób ciągły i niezawodny przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych. Zatem każde zjawisko atmosferyczne powinno być rozpatrywane z punktu widzenia jego wpływu na sieć i faktu, czy jest ona utrzymywana w należyтым stanie. Tym samym niektóre zjawiska meteorologiczne nie będą kwalifikowane jako siła wyższa, ponieważ gdyby użytkowana sieć utrzymywana była w należyтым stanie technicznym, była odpowiednio zabezpieczona,

30 W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *op. cit.*, s. 3.

31 Wyrok SA w Katowicach z 18 września 2012 r., V ACa 379/12, LEX poz. 1220492.

32 Wyrok SO w Białymstoku z 14 marca 2013 r., II Ca 36/13, <http://orzeczenia.bialystok.so.gov.pl>.

nie spowodowałyby to awarii<sup>33</sup>. Odniósł się do tego Sąd Najwyższy w wyroku z 31 sierpnia 1989 r.<sup>34</sup>, stwierdzając, że *uderzenie pioruna (wylądowania elektryczne w czasie burzy) w przewody wysokiego napięcia i ich uszkodzenie w sposób narażający na wyrządzenie szkody nie może być uważane za nastąpienie szkody wskutek siły wyższej, jeżeli zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie stosuje bez względu na przyczynę – najwyższego standardu środków i zabezpieczeń technicznych*. Odmienne nieco kwestię zakwalifikowania wylądowań atmosferycznych uznał Sąd Rejonowy w Gdańsku<sup>35</sup>, który stwierdził, że uderzenie pioruna, które w okolicznościach omawianej sprawy doprowadziło do zerwania linii energetycznej i tym samym do uszkodzeń sprzętów poszkodowanego, należy zaliczyć do kategorii zjawisk przyrodniczych o charakterze siły wyższej. Może zatem zachodzić tutaj sprzeczność niniejszego wyroku z powołanym wcześniej orzeczeniem Sądu Najwyższego<sup>36</sup>, który nie zakwalifikował uderzenia pioruna jako siły wyższej, jeśli zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie stosuje bez względu na przyczynę najwyższego standardu środków i zabezpieczeń technicznych. Ewentualnie można by pogodzić oba te orzeczenia i uznać, że sąd w tej sprawie stwierdził, iż pozwany przedsiębiorca dochował należytej staranności przez fakt, że instalacja pozwanego zakładu energetycznego, jak wynika to ze stanu faktycznego omawianego wyroku, w przeciwieństwie do instalacji wewnętrznej powoda, posiadała ochronę przeciwprzepięciową. W innym wyroku natomiast Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów<sup>37</sup> uznał za niedozwolone takie postanowienia umowne zawierane przez przedsiębiorców energetycznych w umowach sprzedaży jak: *Sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane niewykonaniem umowy lub nienależytym jej wykonaniem w przypadku działania siły wyższej (zdarzenia nagłego, nieprzewidywalnego i niezależnego od woli stron uniemożliwiającego wykonanie umowy w całości lub części, w szczególności: klęski żywiołowej jak: pożar, powódź, huragan, sadz, akty władzy*

33 W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *op. cit.*, s. 3.

34 Wyrok SN z 31 sierpnia 1989 r., I CR 378/89, LEX nr 8984.

35 Wyrok SR Gdańsk-Północ w Gdańsku z 9 lutego 2017 r., I C 1191/15, <https://www.saos.org.pl/judgments/273045>.

36 Wyrok SN z 31 sierpnia 1989 r., I CR 378/89, LEX nr 8984.

37 Wyrok SOKiK z 18 października 2004 r., XVII Amc 101/03, MSiG 2005/122/7512.

państwowej jak: stan wojenny, stan wyjątkowy, działania wojenne, akty sabotażu, strajki itp.). Zatem w stosunkach z konsumentami przedsiębiorcy energetycznemu nie wolno się uchylać od odpowiedzialności poprzez dodawanie tego typu niedozwolonych klauzul.

Podsumowując, przedsiębiorstwa energetyczne mogą być narażone na skuteczne roszczenia odszkodowawcze wynikające z przerw w dostawach energii ze względu na różne zjawiska atmosferyczne. Natomiast mogą powołać się na siłę wyższą tylko wtedy, gdy dokonały najwyższej staranności w celu zabezpieczenia linii energetycznych przed tego typu zjawiskami, wykorzystując najnowsze rozwiązania techniczne i technologiczne.

## 7. Zakończenie

Na zakończenie niniejszych rozważań należy odpowiedzieć na pytanie postawione we wstępie: na jakiej podstawie prawnej odbiorcy energii mogą dochodzić roszczeń odszkodowawczych za przerwy w dostawie energii. Otóż najkorzystniejszą wydaje się możliwość wystąpienia z tego typu powództwem na podstawie art. 435 k.c. ze względu na fakt, że opiera się on na zasadzie ryzyka, a nie winy. Próba wystąpienia na podstawie art. 471 k.c. i potraktowanie takich zdarzeń jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy w ocenie autora jest trudniejsza. Tym bardziej trudniejsza będzie próba oparcia roszczenia na art. 415 k.c. ze względu na obowiązek wykazania winy przy jednoczesnym braku jej domniemania. Ponadto odpowiedzialność kontraktowa nie jest zalecana dla odbiorcy energii ze względu na możliwe klauzule umowne ograniczające odpowiedzialność przedsiębiorców energetycznych.

Natomiast w kwestii możliwości obrony przez przedsiębiorców energetycznych najpowszechniejszym sposobem jest próba ekskulpowania się przez powołanie się na działanie siły wyższej. W kwestii interpretacji pojęcia siły wyższej po dokonanych przeglądzie orzecznictwa można wysnuć wnioski, że sądy dość rygorystycznie interpretują i stosują tę okoliczność egzoneracyjną i w konsekwencji większości zjawisk atmosferycznych, takich jak śnieżyce, szadź czy silne wiatry, nie uznają

jako coś nadzwyczajnego w naszej szerokości geograficznej. Problemem może być natomiast zakwalifikowanie uderzenia piorunu jako *vis maior*, w sytuacji gdy orzecznictwo w tej kwestii nie jest jednolite i niektóre orzeczenia zdają się kolidować ze sobą. Można to rozwiązać, zobowiązując przedsiębiorcę energetycznego do stosowania najwyższego standardu zabezpieczeń, czego można od niego wymagać, gdyż jest to profesjonalista, od którego wymaga się należytej i najwyższej staranności. Niestety stan sieci w naszym kraju jest niezadowolający, co może skutecznie podważyć możliwość powołania się przez pozwanego przedsiębiorcę energetycznego na tzw. *vis maior*<sup>38</sup>. Można wysnuć zatem wniosek, że dopiero gdy przedsiębiorstwo energetyczne dokonało najwyższej możliwej staranności, by zapobiec tego typu zdarzeniom jak przerwy w dostawach energii, wykorzystując i stosując najnowsze osiągnięcia techniczne i technologiczne, wtedy może ono się próbować skutecznie ekskulpować, ale jedynie w przypadku gdy zjawiska atmosferyczne były ekstremalne, nagłe i gwałtowne, nieprzewidywalne i należące do rzadkości w naszej szerokości geograficznej.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93.
- Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. z 1997 r. nr 54, poz. 348.
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki z 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego, Dz.U. z 2007 r. nr 93, poz. 623.
- Rozporządzenie Ministra Energii z 29 grudnia 2017 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną, Dz.U. z 2017 r., poz. 2500.

<sup>38</sup> W. Pelc, M. Andruszkiewicz, *op. cit.*, s. 4.



## Literatura

- Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2018.
- Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, Frasz M., Habdas M. (red.), Warszawa 2018.
- Pelc W., Andruszkiewicz M., *Zasady odpowiedzialności przedsiębiorstw energetycznych za szkody wynikłe z przerw w dostawach energii elektrycznej – zarys problemu*, [www.cire.pl](http://www.cire.pl).
- System Prawa Prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2014.
- Szpunar A., *Zbiąg roszczeń odszkodowawczych*, <https://repozytorium.amu.edu.pl>.

## Orzecznictwo

- Wyrok SN z 31 sierpnia 1989 r., I CR 378/89, LEX nr 8984.
- Wyrok SOKiK z 18 października 2004 r., XVII Amc 101/03, MSiG 2005/122/7512.
- Wyrok SO w Białymstoku z 14 marca 2013 r., II Ca 36/13, <http://orzeczenia.bialystok.so.gov.pl>.
- Wyrok SN z 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, LEX nr 7942.
- Wyrok SR Gdańsk–Północ w Gdańsku z 9 lutego 2017 r., I C 1191/15, <https://www.saos.org.pl/judgments/273045>.
- Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12, LEX nr 1314379.
- Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z 13 grudnia 2016 r., IX GC 3877/13, <http://orzeczenia.mst.warszawa.so.gov.pl>.
- Wyrok SN z 28 września 1971 r., II CR 388/71, OSNC 1972/3/58.
- Wyrok SA w Katowicach z 18 września 2012 r., V ACa 379/12, LEX poz. 1220492.

Michał Czubala<sup>1</sup>

# CELE I FUNKCJE UBEZWŁASNOWIENIA W PRAWIE POLSKIM

## ABSTRACT

### **Purposes and functions of legal incapacitation in the Polish law**

This article attempts to analyze the purposes and functions of incapacitation in Polish law. After indicating how the theory of law interprets the purposes and functions of legal institutions, it briefly describes the functioning of similar institutions in antiquity and on Polish lands after World War II. The thesis of this study is based on the assumption that both the purpose and function of legal incapacitation in the Polish Civil Code is to protect the interests of the incapacitated person's family, both in terms of their property and in terms of their treatment, including psychiatric treatment. Accordingly, it was decided that a person whom the request for incapacitation concerns cannot submit file a request for incapacitation themselves. Finally, doubts were expressed as to the attempts to objectively recognize the well-being of an incapacitated person for the purposes of the proceedings.

**Keywords:** incapacitation, purposes, functions, incapacitation in antiquity, incapacitation of oneself

---

<sup>1</sup> Asystent sędziego w Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

**Słowa kluczowe:** ubezwłasnowolnienie, cele, funkcje, ubezwłasnowolnienie w starożytności, ubezwłasnowolnienie samego siebie

## 1. Wstęp

Jakkolwiek instytucja prawa cywilnego, jaką jest ubezwłasnowolnienie, do czekała się ostatnimi czasy licznymi opracowaniami naukowymi<sup>2</sup>, opisujących jej przesłanki materialnoprawne oraz procesowe, a także jej podstawy aksjologiczne, to jednak kwestia celów i funkcji, jakie ta instytucja pełni, nie została w mojej ocenie należycie wyjaśniona; stąd też wynikała próba analizy w niniejszym artykule tej kwestii, bowiem bez rzetelnego opisu zasadniczych założeń tej instytucji oraz skutków, jakie ona wywiera w rzeczywistości prawnej i społecznej, nie będzie możliwe zrozumienie sensu jej unormowania w Kodeksie cywilnym oraz ewentualnych prób jej modyfikacji czy też zniesienia. W dotychczasowej literaturze przedmiotu zagadnienie celów i funkcji ubezwłasnowolnienia było ujmowane nierzadko dość ogólnikowo, w sposób sprzeczny z potocznymi intuicjami dotyczącymi tej instytucji, które wbrew pozorom nie opierają się jedynie na stereotypach. Przedmiotem niniejszego artykułu jest zatem próba analizy celów i funkcji ubezwłasnowolnienia w prawie polskim, do czego niezbędne będzie sięgnięcie do historycznoprawnych źródeł tej instytucji, tak aby właściwie zinterpretować owe cele i funkcje, które, jak się przekonamy, są właściwie niezmiennie od setek lat, co pomoże zająć stanowisko wobec głosów negujących potrzebę występowania tej instytucji w polskim prawie. W związku bowiem z nowymi trendami w zakresie ochrony praw człowieka, w tym osób z niepełnosprawnościami, konieczne jest przemyślenie sensu dalszego obowiązywania tej instytucji.

<sup>2</sup> Por. L. Ludwiczak, *Ubezwłasnowolnienie w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2012, M. Tomaszewska, *Charakter prawny decyzji o ubezwłasnowolnienie w sądowym stosowaniu prawa*, Toruń 2008, L. Kociucki, *Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia*, Warszawa 2011, K. Kędziora (red.), *Jeśli nie ubezwłasnowolnienie to co? Prawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa 2012, [http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/publikacje,%20raporty/6.Publikacja\\_jeśli%20nie%20ubezwłasnowolnienie%20to%20co.pdf](http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/publikacje,%20raporty/6.Publikacja_jeśli%20nie%20ubezwłasnowolnienie%20to%20co.pdf), D. Pudzianowska (red.), *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2014.

## 2. Pojęcie celu i funkcji instytucji prawnej

Na użytek niniejszej pracy przez pojęcie celu instytucji prawnej rozumieć należy stan rzeczy będący przedmiotem czyjegós dążenia<sup>3</sup>, tzn. w tym przypadku dążenia ustawodawcy. Inaczej mówiąc, przez cel instytucji prawnej ubezwłasnowolnienia rozumieć będą zamierzony przez ustawodawcę efekt, jaki ustawodawca pragnął wywołać, ustanawiając przepisy dotyczące ubezwłasnowolnienia. Natomiast pojęcie funkcji oznacza przypisanie oddziaływaniu jakiegoś podmiotu określonych skutków i to nie skutków jednorazowych, przypadkowych, lecz skutków stałych<sup>4</sup>. W tym zatem znaczeniu pojęcie funkcji ubezwłasnowolnienia dotyczyć będzie rzeczywistych następstw, jakie owa instytucja wywołuje w sferze społecznej. O ile zatem pojęcie celu instytucji prawnej kładzie nacisk na zamiar ustawodawcy, którym ten kierował się, ustanawiając jakąś instytucję prawną, o tyle jej funkcja oznacza skutki, jakie dana regulacja wywołała w sferze społecznej.

## 3. Ubezwłasnowolnienie w starożytności

Prawo ateńskie w V w. p.n.e. znało procedurę, na podstawie której można było ubezwłasnowolnić głowę rodziny w celu uniemożliwienia jej roztrwonienia, na skutek obłądu, rodzinnego majątku. W takiej sytuacji wnoszono skargę do archonta<sup>5</sup>; stał on na straży majątku rodzinnego. Strzegł on bowiem w tym wypadku nie tylko interesu indywidualnego, lecz także interesu rodziny i, szerzej, interesu państwa. Rodzina bowiem, której głowa umniejszała majątek, stawała się z upływem czasu niezdolna do wypełniania różnego rodzaju liturgii, ważnych dla funkcjonowania państwa. Ateńczycy zatem podobnie jak Rzymianie traktowali

<sup>3</sup> Z. Ziemiński, *O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa*, „Państwo i Prawo” 1987, z. 12, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>5</sup> J. Rominkiewicz, *Niepoczytalność i jej skutki w prawie ateńskim*, [w:] *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany profesorowi doktorowi Kazimierzowi Orzechowskiemu*, A. Konieczny (red.), Wrocław 2003, s. 29.

skłonność do marnotrawstwa jako pewien rodzaj niepoczytalności<sup>6</sup>. Przyjmuje się, że sama niepoczytalność nie mogła być jedyną przyczyną wniesienia takiej skargi. Drugą niezbędną przesłanką było trwonienie majątku, marnotrawstwo. Celem skargi było pozbawienie osoby niepoczytalnej zarządu majątkiem, co miało ocalić go przed całkowitym roztrwonieniem i w ten sposób zapewnić dalsze podstawy ekonomicznej egzystencji rodziny. Intencją powoda było zatem odebranie zarządcy nie tylko możliwości dalszego trwonienia majątku, ale też pozbawienie go *testamenti factio activa* (zdolność dysponowania majątkiem na wypadek śmierci)<sup>7</sup>. Skarga ta była skargą publiczną, wnieść ją mógł każdy pełnoletni obywatel. Rozprawa toczyła się przed sądem przysięgłych<sup>8</sup>.

Prawo rzymskie natomiast nie знаło urzędowego orzeczenia ubezwłasnowolnienia, o skuteczności podejmowanych przez szaleńca (*furiosus*) czynności prawnych decydowano w odniesieniu do każdej czynności prawnej odrębnie, przy czym czynności prawne podejmowane przezeń w stanie „jasnych przerw” (*lucida intervalla*) w chorobie uznawano za skuteczne. Za nieważne uznawano jedynie czynności podjęte w oczywistym stanie niepoczytalności<sup>9</sup>. Dla osoby chorej umysłowo ustanawiano kuratora – *curator furiosi* – którego zadaniem było czuwanie nad osobą i majątkiem obłąkanego; *curator furiosi* wstępował w pozycję właściciela – *domini loco*<sup>10</sup>.

Najdawniejsze rzymskie prawo zwyczajowe przewidywało, że w razie choroby umysłowej *patris familias* (zwierzchnika rodziny agnacyjnej) agnaci (krewni podlegający jego władzy) mają prawo zajęcia się tą częścią jego majątku, która miała charakter niejako majątku rodowego, i uchronienia jej przed uszczerbkiem<sup>11</sup>. Ustawa XII tablic rozciągnęła władzę agnatów także na pozostałą część majątku oraz na osobę obłąkanego w celu ochrony zarówno jego, jak i osób trzecich przed niebezpieczeństwem grożącym z jego strony. Ponadto ustawa XII tablic dała

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>9</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamp de Berier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 208.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 249; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 210.

<sup>11</sup> S. Kalus, *Opieka nad osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną*, Katowice 1989, s. 9.

władzę agnatom nad *pater familias* w przypadku marnotrawstwa. Przeciwno obłąkanym i marnotrawcom były kierowane odpowiednie zarządzenia – *interdictiones* – które początkowo były pojmowane jako kara i jako zabezpieczenie interesów rodu i rodziny. Interes rodu (rodziny) był początkowo uważany za nadrzędny nad interesem samego obłąkanego lub marnotrawcy<sup>12</sup>. W przypadku rażącego marnotrawstwa *magistratus* – urzędnik – dokonywał *interdictio bonorum* – konstytutywnego aktu odbierającego *pater familias* administrację własnym majątkiem<sup>13</sup>.

Antoninus Pius dokonał reformy kurateli nad marnotrawcami – *cura prodigi* – na wzór *cura furiosi*. Przyrównał zachowanie marnotrawców do objawów zaburzeń stanu umysłowego, aby wprowadzić tzw. *cura exemplo furiosi*, a więc kuratelę wzorowaną na tej stosowanej w przypadku chorych umysłowo. Wystarczyło już, że zachowanie marnotrawcy powodowało gwałtowne zmniejszenie majątku, grożące doprowadzeniem do sytuacji ocenianej społecznie jako niedostatek. Na mocy reskryptu tracił on wszelki zarządek majątkiem, gdyż skutki *interdictio bonorum* zaczęły się rozciągać na każdą alienację (zbycie prawa) i zaciągane zobowiązanie. Uznawano skuteczność tylko tych czynności prawnych, które przynosiły mu przysporzenia<sup>14</sup>. Kompilatorzy justyniańscy zaś podkreślali jeszcze silniej analogię istniejącą między obłąkaniem a marnotrawstwem oraz między kuratelą w obu przypadkach. Interdykcją była objęta tylko pewna masa majątkowa, traktowana tak, jakby już do majątku osoby nie należała<sup>15</sup>.

Na mocy późniejszego od kodeksu justyniańskiego prawa zwyczajowego wprowadzono dalsze zmiany polegające na rozszerzeniu zakresu majątku, na który mogła być nałożona interdykcja, a kuratorem marnotrawcy czy obłąkanego nie musiał być ustanowiony najbliższy agnat, lecz wybór kuratora zależał od swobodnego uznania pretora; jako pierwszoplanowy cel takiej interdykcji uważano zabezpieczenie interesów agnatów i rodziny takiej osoby<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>13</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamp de Berier, *op. cit.*, s. 248.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 249.

<sup>15</sup> S. Kalus, *op. cit.*, s. 11.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 12.

## 4. Ubezwłasnowolnienie na ziemiach polskich

Z uwagi na ograniczoną objętość niniejszego artykułu problematyka ubezwłasnowolnienia na ziemiach polskich zostanie przedstawiona jedynie w ograniczonym zakresie. W tym miejscu wskazać jedynie należy, że w okresie II Rzeczypospolitej obowiązywały rozwiązania prawne państw zaborczych, w tym te dotyczące ubezwłasnowolnienia. Unifikacja prawa osobowego nastąpiła bowiem dopiero po II wojnie światowej na mocy dekretu – Prawo osobowe z 29 sierpnia 1945 r. (Dz.U. nr 40, poz. 223), obowiązującego od 1 stycznia 1946 r. Zgodnie z art. 5 dekretu sąd może ubezwłasnowolnić całkowicie osobę, która ukończyła siódmy rok życia, jeżeli wskutek choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego nie jest zdolna do prowadzenia swoich spraw. Ubezwłasnowolniony całkowicie nie ma zdolności do działań prawnych; jego przedstawicielem ustawowym jest opiekun. W myśl art. 6 dekretu sąd może ubezwłasnowolnić częściowo osobę pełnoletnią, która wymaga ochrony z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego, jednak nie w tym stopniu, aby zachodziła potrzeba ubezwłasnowolnienia całkowitego. Sąd może również ubezwłasnowolnić częściowo osobę pełnoletnią, która: 1) z powodu marnotrawstwa naraża siebie lub rodzinę na niebezpieczeństwo niedostatku; 2) z powodu nałogowego pijaństwa lub narkomanii naraża siebie lub rodzinę na niebezpieczeństwo niedostatku albo wymaga pomocy do prowadzenia swoich spraw albo zagraża bezpieczeństwu innych osób. Ubezwłasnowolniony częściowo ma ograniczoną zdolność do działań prawnych; jego przedstawicielem ustawowym jest kurator.

Przepisy dekretu zostały uchylone ustawą z 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. nr 40, poz. 223), obowiązującą od 1 października 1950 r. Zgodnie z art. 9 tej ustawy osoba, która ukończyła 13 lat, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej albo niedorozwoju psychicznego nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem. Całkowicie ubezwłasnowolniony, który nie pozostaje pod władzą rodzicielską, podlega opiece. Do opieki nad osobą pełnoletnią ubezwłasnowolnioną całkowicie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu rodzinnego o opiece nad małoletnim. W myśl art. 10 osoba pełnoletnia może być ubezwłasnowolniona częściowo z powodu:

1) choroby psychicznej albo niedorozwoju psychicznego, jeżeli jej stan nie wymaga całkowitego ubezwłasnowolnienia, 2) marnotrawstwa, 3) nalogowego pijaństwa lub narkomanii. Osoba częściowo ubezwłasnowolniona podlega kurateli. Kurator osoby częściowo ubezwłasnowolnionej jest powołany do jej reprezentowania i do zarządzania jej majątkiem tylko wtedy, gdy tak postanowi władza opiekuńcza.

Według obecnie obowiązującego stanu prawnego można ubezwłasnowolnić całkowicie osobę, która ukończyła 13 lat, jeśli skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem (art. 13 § 1 k.c.). Z tych samych powodów można ubezwłasnowolnić częściowo osobę pełnoletnią, jeżeli stan tej osoby nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw (art. 16 § 1 k.c.). Dla ubezwłasnowolnionego całkowicie ustanawia się opiekę, chyba że pozostaje on jeszcze pod władzą rodzicielską, zaś dla ubezwłasnowolnionego częściowo – kuratelę. W myśl art. 12 k.c. osoby ubezwłasnowolnione całkowicie nie mają zdolności do czynności prawnych. Zgodnie z art. 14 § 1 k.c. czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna (poza wyjątkiem, o którym mowa w art. 14 § 2 k.c.). Co do osób ubezwłasnowolnionych częściowo to mają one ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.).

## 5. Cele i funkcje ubezwłasnowolnienia – zagadnienia dotyczące majątku ubezwłasnowolnionego

Pora zatem postawić pytanie o cel i funkcję obecnie obowiązującej regulacji ubezwłasnowolnienia. W odpowiedzi na to pytanie przedstawiciele doktryny i orzecznictwo zajmują w zasadzie zgodne stanowisko, wskazując, że ubezwłasnowolnienie pomyślane jest przede wszystkim jako instytucja służąca ochronie praw osoby, w stosunku do której wystąpiono z żądaniem ubezwłasnowolnienia. Inne podmioty aniżeli osoba, która ma być ubezwłasnowolniona, uzyskują ochronę swego interesu prawnego wówczas, gdy zarazem wymagać tego będzie ochrona praw podmiotowych



osoby dotkniętej zaburzeniami psychicznymi<sup>17</sup>. Przyjmując zatem, że celem ubezwłasnowolnienia (tzn. stanem rzeczy, będącym przedmiotem dążenia ustawodawcy) jako instytucji prawnej jest ochrona praw osoby, zauważamy od razu pewien paradoks: zakładamy bowiem, że chroni się daną osobę, pozbawiając ją zarazem jej podstawowych praw. Ubezwłasnowolnienie powoduje bowiem poważne skutki: pozbawienie lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych, pozbawienie zdolności testowania (art. 944 § 1 k.c.), niemożność zawarcia małżeństwa (przez osoby ubezwłasnowolnione całkowicie – art. 11 k.r.o.), utratę władzy rodzicielskiej nad dzieckiem (art. 94 § 1 k.r.o.), pozbawienie praw wyborczych (art. 62 ust. 2, art. 99 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), żeby wymienić tylko niektóre z nich. Jak zaznacza się w doktrynie, wynikająca ze zdolności do czynności prawnych możliwość samodzielnego kształtowania swej sytuacji prawnej jest jednym z najważniejszych przejawów autonomii człowieka, jego podmiotowości<sup>18</sup>. Pozbawienie lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych stanowi zatem zaprzeczenie tych wartości. Wynikająca z ubezwłasnowolnienia całkowitego niemożność zawarcia małżeństwa uniemożliwia sformalizowanie relacji uczuciowych z drugą osobą; pozbawienie natomiast władzy rodzicielskiej rodzi skutek w postaci braku możliwości wpływu na rozwój i wychowanie własnego dziecka. Z kolei brak praw wyborczych oznacza pozbawienie danej osoby prawa do kształtowania rzeczywistości społecznej, poprzez udział w wyborach czy w referendum.

Wydaje się zatem, w kontekście tego, co powiedziano wyżej, iż trudno jest zaakceptować tezę, jakoby celem ubezwłasnowolnienia była ochrona

17 K. Lubiński, *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie*, Warszawa 1979, s. 40–41; por. także M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, Warszawa 2018, komentarz do art. 13 k.c. i powołane tam orzecznictwo, Legalis; K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2018, komentarz do art. 13 k.c. i powołane tam orzecznictwo, Legalis; L. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 27; por. jednak M. Serwach, [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak (red.), Warszawa 2014, s. 203, gdzie wskazuje się, że potrzeba ochrony osoby, której ubezwłasnowolnienie dotyczy, nie może być jedynym czynnikiem przesądzającym o celowości orzeczenia ubezwłasnowolnienia; por. także S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, J. Gudowski (red.), Warszawa 2014, s. 108, gdzie podkreślono, że nie należy wyciągać wniosku, iż ubezwłasnowolnienie i to zarówno całkowite, jak i częściowe, może być orzeczone tylko dla dobra osoby, której postępowanie dotyczy, i to dobra w jej subiektywnym mniemaniu.

18 L. Kociucki, *op. cit.*, s. 140.

praw danej osoby; rozległe skutki tej instytucji wykluczające osobę ubezwłasnowolnioną z obrotu prawnego lub ograniczające jej udział w nim przemawiają przeciwko takiemu pogładowi<sup>19</sup>. Przyjęcie tezy, iż pozbawia się daną osobę podstawowych praw „dla jej dobra”, zakłada bowiem, iż osoba ta – chora psychicznie, upośledzona (niedorozwinięta) umyślowo czy uzależniona od alkoholu lub narkotyków – nie jest zdolna do uczestnictwa w obrocie cywilnoprawnym. Tymczasem sytuacja jest inna: osoby te są zdolne do tego, aby funkcjonować w społeczeństwie, tylko że społeczeństwo ich nie akceptuje; podejmowane przez nie decyzje powodowane chorobą, upośledzeniem czy uzależnieniem mogą być dla osób postronnych niezrozumiałe, nierozsądne czy dziwaczne, dlatego też spotykają się z wrogością osób bliskich, niemogących zaakceptować zaistniałej sytuacji. Wtedy właśnie swą użyteczność okazuje instytucja ubezwłasnowolnienia – jednak nie jako konstrukcja służąca ochronie osoby ubezwłasnowolnianej, lecz jako środek ochrony interesów jej rodziny, w tym ochrony majątku rodzinnego przed uszczerbkiem.

Jak wskazano bowiem wyżej, taki właśnie był pierwotny zamysł ustanowienia *cura furiosi* w prawie rzymskim czy ubezwłasnowolnienia w prawie ateńskim. Chodziło wówczas o zapobieżenie roztrwonienia majątku przez szaleńca, który, w braku reakcji osób bliskich, mógłby pozbawić rodzinę majątkowych podstaw jej funkcjonowania. Sama choroba psychiczna nie stanowiła zatem w istocie wyłącznego powodu, aby czy to ustanowić kuratora, czy ubezwłasnowolnić daną osobę – łączyła się ona z zagrożeniem utraty majątku przez obłąkanego. Zresztą podobieństwo kurateli nad chorym psychicznie do kurateli nad marnotrawcą w prawie rzymskim dobitnie wskazuje na cel obu instytucji, jaką była właśnie ochrona majątku rodzinnego przed uszczerbkiem. Zarówno bowiem w przypadku marnotrawcy, jak i szalonego istniała obawa, że przez swe nierozważne decyzje pozbawią rodzinę możliwości zapewnienia sobie bytu. Powiązanie tych instytucji – kurateli nad szalonym i nad marnotrawcą – i podobne ich skutki ukazują zatem ich ścisły związek i podobną motywację, jaka za nimi stała. W tym kontekście analiza historycznoprawna instytucji ubezwłasnowolnienia

19 W doktrynie wątpliwość co do zgodności konstrukcji ubezwłasnowolnienia z dobrem ubezwłasnowolnionego wyraziła K. Krzekotowska, *Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1989, nr 32, s. 54.

stanowi podstawę do przyjęcia tezy, że nie o dobro samego obłąkanego chodziło przy ustanawianiu kurateli czy ubezwłasnowolnieniu, ile o dobro i byt rodziny, na której czele on stał.

Zatem u źródeł powstania tej instytucji leżał nieco inny zamysł niż ten wskazywany obecnie przez komentatorów. W istocie obowiązująca obecnie w k.c. regulacja dotycząca ubezwłasnowolnienia ma ten sam cel jak przed wiekami. Choć unormowania k.c. zostały oczyszczone z pierwotnych naleciałości wskazujących na cel ubezwłasnowolnienia, jakim jest ochrona interesów rodziny osoby ubezwłasnowolnianej, to jednak obecnie obowiązująca regulacja właśnie temu celowi służy. Jeszcze bowiem w ustawie – Przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. można było ubezwłasnowolnić częściowo osobę z powodu marnotrawstwa; taki zaś powód ubezwłasnowolnienia jasno wskazuje na jego charakter, jakim jest ochrona majątku rodzinnego przed uszczerbkiem. Kodeks cywilny z 1964 r. nie zawiera wprawdzie już przesłanki marnotrawstwa jako podstawy ubezwłasnowolnienia, to jednak skutki tej instytucji – pozbawienie czy ograniczenie zdolności do czynności prawnych i ustanowienie opiekuna (kuratora), którym z reguły będzie członek rodziny ubezwłasnowolnionego (art. 176 k.r.o.) – świadczą o tym, że ten cel ubezwłasnowolnienia, jakim jest ochrona substancji rodzinnej przed uszczupleniem czy, szerzej, ochrona interesu rodziny, jest nadal aktualny.

Przepisy k.c. chronią pośrednio interes najbliższych krewnych ubezwłasnowolnionego. Mogliby oni bowiem być narażeni na utratę majątku, który ubezwłasnowolniony mógłby przekazać na rzecz innych osób, kierując się pobudkami niemożliwymi do zaakceptowania przez pozostałych członków rodziny. Warto jednak w tym miejscu wskazać, że pobudki te byłyby nieracjonalne z punktu widzenia osób, które mają interes we wnoszeniu wniosku o ubezwłasnowolnienie. W ocenie samego ubezwłasnowolnionego podjęte przez niego decyzje w tym zakresie mogą być w zupełności zgodne z jego aktualną wolą i podyktowane jego subiektywnym interesem; jeśli jednak godzą one w interes rodziny i nie da się ich racjonalnie uzasadnić, pojawia się chęć uniemożliwienia osobie chorej psychicznie, niedorozwiniętej (upośledzonej) umyślowo czy uzależnionej ich dokonania. Zawsze jednak będzie to wynikało z prymatu interesu najbliższej rodziny nad subiektywnie pojmowanym dobrem samego ubezwłasnowolnionego.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż ustanowienie ubezwłasnowolnienia musi być celowe i leżeć w interesie osoby, która ma być ubezwłasnowolniona<sup>20</sup>. Jak słusznie wskazano w doktrynie<sup>21</sup>, ta przesłanka ubezwłasnowolnienia ma charakter iluzoryczny i dotyczy wyłącznie nazewnictwa; nie stanowi zatem w żadnej mierze tamy dla wniosków o ubezwłasnowolnienie składanych przede wszystkim w interesie najbliższych krewnych, nie zaś osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie.

W konsekwencji przyjęć należy, że celem ubezwłasnowolnienia jako instytucji prawnej (a więc stanem rzeczy, od którego dąży ustawodawca) jest, w zakresie spraw majątkowych ubezwłasnowolnionego, ochrona interesów ekonomicznych członków rodziny ubezwłasnowolnionego; taka jest również funkcja ubezwłasnowolnienia, albowiem skutkiem tej regulacji jest w istocie zagwarantowanie członkom rodziny wpływu na zarząd majątkiem należącym do ubezwłasnowolnionego, w celu zachowania jego substancji dla dobra rodziny.

## 6. Cele i funkcje ubezwłasnowolnienia – zagadnienia związane z leczeniem ubezwłasnowolnionego

Jedną z pobudek do uzyskania orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu przez najbliższych może być chęć wywarcia wpływu na osobę co do poddania się leczeniu, w tym umieszczenia w zakładzie zamkniętym. W tym zakresie należy przeanalizować regulacje dotyczące kwestii wyrażania zgody przez przedstawiciela ustawowego osoby ubezwłasnowolnionej i samej tej osoby na udzielenie świadczeń zdrowotnych oraz przyjęcia do szpitala psychiatrycznego czy domu pomocy społecznej w celu określenia, w interesie jakich podmiotów jest to dokonywane.

<sup>20</sup> Por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 587/17, Legalis nr 1799147, postanowienie Sądu Najwyższego z 6 września 2017 r., I CSK 331/17, Legalis nr 1682208, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2013 r., I CSK 122/13, Legalis nr 722271, postanowienie Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1977 r., I CR 450/76, Legalis nr 19842.

<sup>21</sup> R. Rybski, *Konstytucyjny status osób ubezwłasnowolnionych*, Warszawa 2015, s. 48–50.

Obecnie obowiązujące regulacje ustawy o ochronie zdrowia psychicznego z 19 sierpnia 1994 r. (tj. z 14 września 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 1878, dalej u.o.z.p.) przewidują konieczność uzyskania zgody przedstawiciela ustawowego osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie na przyjęcie do szpitala psychiatrycznego (art. 22 ust. 3), przy czym zgoda ta wymaga uprzedniej zgody sądu opiekuńczego (art. 22 ust. 5); jednak jeśli osoba ubezwłasnowolniona całkowicie jest zdolna do wyrażenia zgody na przyjęcie do szpitala psychiatrycznego, ustawa wymaga zgody również tej osoby. W razie sprzecznych oświadczeń niezbędne jest uzyskanie orzeczenia sądu opiekuńczego (art. 22 ust. 4). Przepisy te stosuje się również do osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, jeśli wynika to z postanowienia sądu opiekuńczego o ustanowieniu kuratora (art. 20). Podobne reguły przewiduje znowelizowany art. 38 u.o.z.p. w zakresie przyjmowania osoby ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej, przy spełnieniu przesłanek materialnoprawnych określonych w art. 38 ust. 1 u.o.z.p.; przed nowelizacją, wykonującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2016 r., K 31/15, Legalis nr 1467536, przyjęcie do domu pomocy społecznej wymagało jedynie zgody osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego.

Obowiązek poddania się przez osobę uzależnioną od alkoholu leczeniu odwykowemu przewiduje art. 26 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 26 października 1982 r. (tj. z 25 października 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 2137 ze zm.), po spełnieniu przesłanek, o których mowa w art. 24 ustawy. O poddaniu takiej osoby przymusowemu leczeniu decyduje sąd rejonowy na wniosek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych lub prokuratora<sup>22</sup>.

Zgodnie zaś z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. (tj. z 10 maja 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 1030 ze zm.) na wniosek przedstawiciela ustawowego, krewnych w linii prostej, rodzeństwa lub faktycznego opiekuna albo z urzędu sąd rodzinny może skierować niepełnoletnią osobę uzależnioną na przymusowe leczenie i rehabilitację<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Z uwagi na specyficzny tryb leczenia odwykowego omawiane przepisy wykraczają poza zakres niniejszego opracowania.

<sup>23</sup> Cytowany przepis, ze względu na to, że dotyczy wyłącznie osoby niepełnoletniej – pozostaje poza przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu.

Wskazać jeszcze należy na przepisy związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych na rzecz osób ubezwłasnowolnionych. Zawarte są one w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry z 5 grudnia 1996 r. (tj. z 1 marca 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 617 ze zm.) oraz w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 6 listopada 2008 r. (tj. z 8 czerwca 2017 r., Dz.U. z 2017 r., poz. 1318 ze zm.) Na tle tych regulacji, w odniesieniu do osób ubezwłasnowolnionych częściowo, przyjmuje się, iż mają one zdolność do samodzielnego wyrażenia zgody na zabieg medyczny, który nie jest zabiegiem operacyjnym albo metodą leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko; w razie sprzeciwu takiej osoby wobec zabiegu medycznego upoważnienia do dokonania zabiegu może udzielić sąd opiekuńczy. Natomiast zgodę na dokonanie zabiegu operacyjnego albo zastosowania metody leczenia lub diagnostyki stwarzającej podwyższone ryzyko udziela przedstawiciel ustawowy pacjenta ubezwłasnowolnionego częściowo, chyba że zakres jego kompetencji ustalony na podstawie art. 181 k.r.o. nie upoważnia do podejmowania takich decyzji. Gdy pacjent taki nie ma przedstawiciela lub gdy porozumienie z nim jest niemożliwe albo pacjent sprzeciwi się interwencji, zezwolenia na zabieg udziela sąd opiekuńczy<sup>24</sup>. W odniesieniu zaś do osób ubezwłasnowolnionych całkowicie, jeśli dysponują one dostatecznym rozeznanieniem, mają one prawo do wyrażenia sprzeciwu wobec zabiegu medycznego, mimo zgody przedstawiciela ustawowego; w takim przypadku o zezwoleniu na zabieg decyduje sąd opiekuńczy.

Rozważyć zatem w dalszej kolejności należy, jakimi względami powinien kierować się sąd opiekuńczy, decydując o udzieleniu zezwolenia na, czy to przyjęcie do szpitala psychiatrycznego, czy to udzielenie świadczenia zdrowotnego, osobie ubezwłasnowolnionej<sup>25</sup>. W literaturze wskazuje się, odnośnie do zgody na zabieg medyczny, że sąd rozstrzyga, mając na względzie dobro pacjenta i jego najlepszy interes<sup>26</sup>. W doktrynie

24 M. Safjan, L. Bosek, *System Prawa Medycznego, Tom 1. Instytucje prawa medycznego*, Warszawa 2018, s. 403.

25 Odnośnie do przyjęcia do domu pomocy społecznej przesłanki te określa art. 38 ust. 1 u.o.z.p., zaś w odniesieniu do przymusowego leczenia osób uzależnionych od alkoholu art. 24 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

26 N. Karczewska-Kamińska, *Przymus leczenia i inne interwencje medyczne bez zgody pacjenta*, Warszawa 2018, s. 99.

na tle art. 156 k.r.o., statuującego obowiązek uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku podopiecznego, wskazuje się, iż sąd opiekuńczy powinien przede wszystkim badać, czy zamierzona czynność jest zgodna z dobrem podopiecznego<sup>27</sup>. Komentatorzy przywołują także w tym kontekście postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 1995 r., II CRN 155/94, Legalis nr 29146, którego teza brzmi: sąd opiekuńczy, rozpoznając wniosek kuratora *absentis* i zezwolenie na dokonanie czynności prawnej, przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem podopiecznego (art. 156 k.r.o. w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.), musi rozpatrzyć, czy planowana czynność prawna ma na celu ochronę praw podopiecznego, a m.in. szeroko rozumianych jego praw majątkowych (art. 184 § 1 k.r.o.) oraz czy jest korzystna i celowa dla niego, a także czy odpowiada względom gospodarczym<sup>28</sup>. Tezę tego wyroku odnosi się także do innych niż kurator *absentis* przedstawicieli ustawowych<sup>29</sup>.

Analizując zatem kwestię, w czym interesie działa przedstawiciel ustawy osoby ubezwłasnowolnionej w odniesieniu do czynności związanych z leczeniem podopiecznego, wypada zauważyć, że orzeczenie ubezwłasnowolnienia daje wnoszącym o ubezwłasnowolnienie członkom rodziny możliwość wywierania wpływu na podopiecznego co do poddania się leczeniu, także psychiatrycznemu, czy umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym lub domu pomocy społecznej. W literaturze wskazuje się, że najczęściej motywem dążenia rodziny do umieszczenia chorego psychicznie w zakładzie zamkniętym jest właśnie staranie o odjęcie jej kłopotliwej pieczy nad taką osobą<sup>30</sup>. Jedyną barierą w tym zakresie jest konieczność uzyskania orzeczenia sądu opiekuńczego, w razie sprzeciwu ubezwłasnowolnionego. Powstaje jednak pytanie, czy istotnie będzie to wystarczająca gwarancja dla ubezwłasnowolnionego, zapewniająca respektowanie jego autonomii i niezależności. Wskazane wyżej kryteria, jakimi powinien kierować się sąd, wydając zgodę

27 G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1027.

28 *Ibidem*, s. 1026, K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, komentarz do art. 156 k.r.o., Legalis.

29 G. Jędrejek, *op. cit.*, s. 1027, K. Osajda (red.), *op. cit.*, komentarz do art. 156 k.r.o., Legalis.

30 S. Kalus, *op. cit.*, s. 136 i powołana tam literatura.

na leczenie czy umieszczenie ubezwłasnowolnionego w zakładzie zamkniętym, można podsumować jednym stwierdzeniem: sąd ten będzie wydawał taką zgodę, o ile przemawiać za tym będą względy medyczne<sup>31</sup>. Jednak w takiej sytuacji ubezwłasnowolniony zostaje podporządkowany władzy lekarzy czy, szerzej, rodziny, która pragnie zmusić ubezwłasnowolnionego do poddania się terapii, w tym psychiatrycznej. Tymczasem subiektywnie rozumiany interes ubezwłasnowolnionego nie musi pokrywać się z tym, czego pragnie rodzina, czy z tym, do czego dążą lekarze. Ubezwłasnowolniony może mieć bowiem inną ocenę własnej sytuacji i sposoby radzenia sobie z nią. Zostaje on zaś pozbawiony prawa do decydowania o własnych sprawach, w tym o własnej integralności fizycznej i psychicznej; zamiast niego decyzje podejmuje sąd, na wniosek rodziny, kierując się zdaniem lekarzy. Trudno mówić w tej sytuacji, iż orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu zostało wydane dla jego dobra; ściśle rzecz ujmując, orzeczenie to zapewnia ochronę interesu rodziny takiej osoby, w celu wywarcia na nią wpływu co do poddania się leczeniu lub umieszczeniu w zakładzie zamkniętym, w szczególności wówczas gdy dzieje się to wbrew woli samego zainteresowanego. Tym samym zarówno celem, jak i funkcją ubezwłasnowolnienia w zakresie zagadnień związanych z leczeniem ubezwłasnowolnionego jest zagwarantowanie interesów członków rodziny poprzez zapewnienie im możliwości zmuszenia ubezwłasnowolnionego do poddania się leczeniu, co do którego on sam wyraża sprzeciw.

## 7. Legitymacja do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie siebie samego

Z zagadnieniem celu i funkcji ubezwłasnowolnienia związana jest inna kwestia: mianowicie kwestia legitymacji osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie

---

<sup>31</sup> Chyba że przepisy ustaw przewidują szczególne przesłanki w tym zakresie – por. art. 38 ust. 1 u.o.z.p. czy art. 24 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.



samej siebie. Jeśli bowiem przyjmiemy, że celem ubezwłasnowolnienia jest ochrona praw danej osoby, to konsekwentnie należałoby przyznać jej prawo do złożenia takiego wniosku, jeśli zaś celem ubezwłasnowolnienia jest ochrona interesów innych osób – prawa do złożenia takiego wniosku należałoby osobie, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, odmówić. Trudno bowiem oczekiwać, aby osoba ta chroniła interesy osób trzecich kosztem interesu własnego. Zagadnienie to jest zatem ściśle związane z celem i funkcją ubezwłasnowolnienia; w zależności od tego, czemu służy ubezwłasnowolnienie, można określić legitymację osoby do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samego siebie.

Kwestia ta była rozważana już na gruncie Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego i została rozstrzygnięta negatywnie; także na gruncie dekretu – Prawo osobowe z 29 sierpnia 1945 r. oraz dekretu w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie z 29 sierpnia 1945 r. (Dz.U. nr 40, poz. 225) przyjmowano, że ubezwłasnowolniony nie ma prawa do zgłoszenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samego siebie<sup>32</sup>. Kwestia ta budzi wątpliwości także na gruncie obecnie obowiązującego k.p.c.; przeważa stanowisko, iż złożenie takiego wniosku jest dopuszczalne, z powołaniem się na fakt, iż ubezwłasnowolnienie leży w interesie osoby, której wnioski dotyczy<sup>33</sup>. Wyrażane były jednak także poglądy przeciwnie<sup>34</sup>. W uchwale Sądu Najwyższego z 28 września 2016 r., III CZP 38/16, Legalis nr 1507248, przyjęto zaś, że wnioski o ubezwłasnowolnienie może złożyć także osoba, która ma być ubezwłasnowolniona. Uzasadniając swoje stanowisko, SN powołał się na współczesną doktrynę praw

32 W. Witkowski, *Ubezwłasnowolnienie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2, s. 27.

33 Por. E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, komentarz do art. 545 k.p.c., Legalis; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, komentarz do art. 545 k.p.c., Legalis; A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729*, komentarz do art. 545 k.p.c., Legalis; A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–729*, komentarz do art. 545 k.p.c., Legalis.

34 Por. przykładowo uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z 10 listopada 1969 r., III CZP 56/69, Legalis nr 14187; uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, Legalis nr 65576.

człowieka, w tym ratyfikowaną przez Polskę Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169), której celem jest przezwyciężenie dyskryminacji osób niepełnosprawnych, w tym niepełnosprawnych psychicznie. W ocenie SN przyznanie osobie prawa do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samej siebie respektuje postanowienia Konwencji i stanowi przejaw uszanowania godności takiej osoby. Sąd Najwyższy wskazał, że skoro w myśl art. 559 § 3 k.p.c. z wnioskiem o uchylenie albo zmianę ubezwłasnowolnienia może wystąpić sam ubezwłasnowolniony, brak jest podstaw do odmowy przyznania osobie, której wniosek dotyczy, prawa do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samego siebie.

Nie podejmując w tym miejscu szczegółowej polemiki z ww. orzeczeniem, wskazać należy, że nie uwzględnia ono rzeczywistego celu i funkcji, jaką pełni ubezwłasnowolnienie. Przywoływana przez SN Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych zmierza do zastąpienia zastępczego modelu podejmowania decyzji (ang. *substituted decision making*) wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną – przez ich przedstawicieli ustawowych – przez model wspieranego podejmowania decyzji (ang. *supported decision making*)<sup>35</sup>. Konwencja zmierza zatem do całkowitego wyeliminowania z systemów prawnych państw-stron Konwencji instytucji ubezwłasnowolnienia w takim kształcie, w jakim obecnie funkcjonuje ono w Polsce<sup>36</sup>. Trudno zrozumieć, w jaki sposób wymagania te będą spełnione, gdy przyzna się osobie niepełnosprawnej psychicznie prawo do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samej siebie, w sytuacji gdy niezmienione pozostają przesłanki i skutki tej instytucji. Zaś jak wskazywano już wyżej, celem ubezwłasnowolnienia nie jest ochrona danej

35 Committee on the Rights of Persons with Disabilities, *General comment No. 1 (2014) Article 12: Equal recognition before the law*, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G14/031/20/PDF/G1403120.pdf?OpenElement>, pkt 3; V. Della Fina, R. Cera, G. Palmisano (red.), *The United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities. A Commentary*, Springer International Publishing 2017, s. 264.

36 Por. M. Domański, *Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim a wybrane standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Prawo w Działaniu – Sprawy Cywilne”, 17/2014, s. 42, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/09/Maciej-Doma%C5%84ski-Ubezw%C5%82asnowolnienie-w-prawie-polskim-a-wybrane-standardy-mi%C4%99dzynarodowej-ochrony-praw-cz%C5%82owieka-7.pdf>.

osoby – ubezwłasnowolnienie nie leży w jej interesie – leży przeważnie w interesie tych, którzy o zastosowanie tej instytucji występują. Jeśli zaś tak jest, to będąc konsekwentnym, należałoby odmówić osobie prawa do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie samej siebie. Instytucja ta nie chroni bowiem osoby ubezwłasnowolnionej, lecz interes najbliższej rodziny i, szerzej, interes społeczny, polegający na arbitralnym wykluczeniu z obrotu prawnego osób, które zdaniem społeczeństwa na uczestnictwo w tym obrocie nie zasługują.

## 8. Podsumowanie

Na koniec wypada zaznaczyć, że ujmowanie celu i funkcji ubezwłasnowolnienia jako leżącego w interesie osoby, której wniosek o ubezwłasnowolnienie dotyczy, stanowi próbę obiektywizacji dobra ubezwłasnowolnionego, opisywania go w kategoriach „racjonalnych”; jednak dążenia te prowadzą do ignorowania potrzeb samego ubezwłasnowolnionego, jego pragnień, aspiracji, choćby nawet wykraczały one poza to, co w odbiorze społecznym określane jest jako „normalne” czy pożądane. Nie można jednak odbierać osobie, nawet jeśli jest chora psychicznie, niedorozwinięta (upośledzona) umysłowo czy uzależniona, prawa do rozwijania własnej osobowości i podążania za własnymi pragnieniami, choćby dążenia te wydawały się osobom trzecim absurdalne, niezrozumiałe czy dziwaczne. Niezależnie bowiem od tego, jak bardzo krytyczna jest ocena społeczna zachowań osób, co do których istnieje podstawa do ich ubezwłasnowolnienia, powinny one mieć prawo do respektowania przez ogół własnych postaw i dążeń, choćby nawet budziły one w społeczeństwie dyskomfort wynikający z ich odmienności czy inności.

Podsumowując, stwierdzić należy, że celem ubezwłasnowolnienia (i tym bardziej jego funkcją) nie jest w żadnej mierze ochrona osoby ubezwłasnowolnionej; stoją za tą instytucją bardziej interesy osób bliskich związanych z tą osobą, które to interesy, w związku z zaistnieniem choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego czy uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, mogłyby zostać zagrożone. Także i społeczeństwo nie jest zainteresowane wchodzeniem w relacje prawne z takimi

osobami, stąd też są one wykluczane z obrotu prawnego. Sytuacji tej nie zmienia próba maskowania omawianej instytucji poprzez określenie jej celu czy funkcji jako leżącej rzekomo w interesie ubezwłasnowolnionego czy też poprzez przyznanie tej osobie prawa do złożenia wniosku o samoubezwłasnowolnienie. Jedynie usunięcie tej instytucji z systemu prawnego i wprowadzenie w zamian rozwiązań respektujących prawa, wolę i preferencje osoby (art. 12 ust. 4 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych) pozwoli zapewnić odpowiedni poziom ochrony praw takich osób przed nieuzasadnioną dyskryminacją. Jeśli bowiem chcemy zapewnić także i tym osobom, dotąd marginalizowanym, miejsce w społeczeństwie, musimy zdecydować się na ten krok. W obecnym bowiem kształcie instytucja ta nie zapewnia odpowiedniego standardu ochrony osobom, których dotyczy.

## Bibliografia

- Committee on the Rights of Persons with Disabilities, *General comment No. 1 (2014) Article 12: Equal recognition before the law*, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G14/031/20/PDF/G1403120.pdf?OpenElement>.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamp de Berier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- Della Fina V., Cera R., Palmisano G. (red.), *The United Nations Convention on the Rights of Persons with Disabilities. A Commentary*, Springer International Publishing 2017.
- Domański M., *Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim a wybrane standardy międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Prawo w Działaniu – Sprawy Cywilne”, 17/2014.
- Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–729*, Legalis.
- Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014.
- Gutowski M. (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, Warszawa 2018.

- Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Kalus S., *Opieka nad osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną*, Katowice 1989.
- Karczevska-Kamińska N., *Przymus leczenia i inne interwencje medyczne bez zgody pacjenta*, Warszawa 2018.
- Kędziora K. (red.), *Jeśli nie ubezwłasnowolnienie to co? Prawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa 2012.
- Kociucki L., *Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia*, Warszawa 2011.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001.
- Krzekotowska K., *Ubezwłasnowolnienie w prawie polskim*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1989, nr 32.
- Lubiński K., *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie*, Warszawa 1979.
- Ludwiczak L., *Ubezwłasnowolnienie w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2012.
- Marciniak A., Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729*, Legalis.
- Marszałkowska-Krześ E. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis.
- Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2018, Legalis.
- Osajda K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Legalis.
- Pudzianowska D. (red.), *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2014.
- Rominkiewicz J., *Niepoczytalność i jej skutki w prawie ateńskim*, [w:] *Studia historycznoprawne*, Konieczny A. (red.), Wrocław 2003.
- Pyziak-Szafnicka M., Księżak P. (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Rybski R., *Konstytucyjny status osób ubezwłasnowolnionych*, Warszawa 2015.
- Safjan M., Bosek L., *System Prawa Medycznego, Tom 1. Instytucje prawa medycznego*, Warszawa 2018.
- Tomaszewska M., *Charakter prawny decyzji o ubezwłasnowolnieniu w sądowym stosowaniu prawa*, Toruń 2008.
- Witkowski W., *Ubezwłasnowolnienie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2.
- Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis.

Z. Ziemiński, *O pojmowaniu celu, zadania, roli i funkcji prawa*, „Państwo i Prawo” 1987, z. 12.

## Orzeczenia

Postanowienie SN z 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 587/17, Legalis nr 1799147.

Postanowienie SN z 6 września 2017 r., I CSK 331/17, Legalis nr 1682208.

Postanowienie SN z 17 maja 2013 r., I CSK 122/13, Legalis nr 722271.

Postanowienie SN z 5 stycznia 1977 r., I CR 450/76, Legalis nr 19842.

Uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna – z 10 listopada 1969 r., III CZP 56/69, Legalis nr 14187.

Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, Legalis nr 65576.

Uchwała SN z 28 września 2016 r., III CZP 38/16, Legalis nr 1507248.

Postanowienie SN z 24 lutego 1995 r., II CRN 155/94, Legalis nr 29146.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2016 r., K 31/15, Legalis nr 1467536.



**Krzysztof Piotr Sokołowski<sup>1</sup>**

Europejska Szkoła Prawa i Administracji

**Luiza Ankiersztajn<sup>2</sup>**

Uniwersytet Warszawski

# POZORNOŚĆ, ZAKAZ UŻYCZENIA FORMY AKTU NOTARIALNEGO CZYNNOŚCI I CZYNNOŚCI CZĘŚCIOWO ODPŁATNE

## ABSTRACT

### **The Simulation, the Prohibition of the Lending of the Notary Form and Mixed Gifts**

The article concerns various problems resulting from gross inequivalence of performances, especially mixed gifts. Moreover, the problems of the lending of the form of a simulated legal act to the dissimulated one, primarily the notary form are described. This is a notion that if the contract of sale be simulated and

---

1 Doktor prawa niemieckiego (Uniwersytet w Ratyzbombie), adwokat w Warszawie (kancelaria Legal Advising), wykładowca w Europejskiej Szkole Prawa i Administracji. Autor publikacji z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, europejskiego, niemieckiego, ubezpieczeń społecznych i procedury administracyjnej.

2 Prawnik w Warszawie, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.



concluded in the notary form whereas a gift is dissimulated, the notary form of the former spreads to the latter so that the latter is valid. According to older decisions of the Polish Supreme Court, this lending was permitted, however, the court changed its opinion in 2001. Since then, it is no longer possible to lend the form. If the parties conclude a hidden mixed gift which is more similar to a sale than to a donation, then the lending takes place, otherwise not. In the last case the contract is deemed to be simulated and void.

**Keywords:** simulation, form, donation, mixed gift

**Słowa kluczowe:** pozorność, forma, darowizna, darowizna mieszana

## 1. Wprowadzenie

Artykuł traktuje o problemie zasięgu formy aktu notarialnego i możliwości użyczenia jej przez czynność pozorną umowie ukrytej (dalej „użyczenie formy”), jak i skuteczności nabycia na jej podstawie, jeśli ustawa wymaga dla niej owej formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Uwzględnimy najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego o pozorności. Poruszymy również kwestię darowizny mieszanej w kontekście ww. problematyki, gdyż występuje ona w praktyce częściej, niżby się mogło wydawać.

## 2. Pozorność w ogólności

Z punktu widzenia semiotyki pozorność polega na odmiennym od powszechnego sposobie posługiwania się znakami. Mówiąc językiem logiki, podmiot  $P_1$  składa pozorne oświadczenie woli, gdy obiektowi, będącemu zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi, materialnym substratem oświadczenia woli  $O_1$ , przypisany zostaje za zgodą odbiorcy oświadczenia woli  $O_1$ ,  $P_2$ , sens złożenia oświadczenia woli  $O_2$ <sup>3</sup>.

<sup>3</sup> K. Mularski, *Czynności podobne do czynności prawnych*, Warszawa 2011, s. 351; K. Mularski, *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3/2007, s. 615 i n.

Zgodnie ze zdaniem dominującym w doktrynie, odpowiadającym także systematyce k.c., pozorność jest wadą oświadczenia woli<sup>4</sup>, a nie kwestią wykładni oświadczenia woli, jak w *common law*<sup>5</sup>. Pozorne oświadczenie woli stron nie może wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą<sup>6</sup>. Ustawa przyznaje bowiem prymat rzeczywistej, a nie wyrażonej woli stron i jeśli strony się umówiły, że ich oświadczenie wyrażone w języku zrozumiałym dla ogółu nie będzie miało takiego znaczenia, jakie zwykle jest mu przypisywane według reguł znaczeniowych tego języka, to kodeks szanuje ich wolę. Można nawet rzec, że art. 83 § 1 k.c. jest takim samym wyrazem poszanowania rzeczywistej woli stron jak art. 65 § 2 k.c. i konsekwencją tego ostatniego.

Czynność prawna pozorna nigdy nie jest czynnością celem obejścia prawa i na odwrót<sup>7</sup>. Tak samo zgodnie z orzecznictwem zamiar ucieczki majątkiem przed egzekucją nie przesądza o pozorności czynności: *Nawet jednak w sytuacji, gdyby jedynym powodem darowizny była próba udaremnienia egzekucji z nieruchomości, jak wywodzi skarżący w apelacji, to nie jest to równoznaczne z dokonaniem tej czynności dla pozorów. Cel w postaci »ochrony nieruchomości« mógł się bowiem realizować w przeniesieniu majątku na rzecz córki i zachowaniu go w rodzinie. Pozorność jest tymczasem pojęciem, które nie nawiązuje do motywów czynności prawnej, ale do jej skutków prawnych*<sup>8</sup>.

4 Zamiast wielu wystarczy przytoczyć wielką koryfeuszkę tematu B. Lewaszkiewicz-Petrykowską, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 54 i n. Odmienne zdanie, uznające pozorność za problem wykładni, prezentuje K. Mularski, *Czynności podobne do czynności prawnych*, Warszawa 2011, s. 351; K. Mularski, *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3/2007, s. 622 i n.

5 B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 69.

6 Wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2016 r., V CSK 397/15, LEX nr 2032328.

7 Wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2012 r., I UK 246/12, niepubl.; W Wąsowicz, *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1/1999, s. 69.

8 Wyrok SA w Poznaniu z 15 listopada 2017 r., I ACa 401/17, niepubl., omówiony przez M. Sondej, *Darowizna w celu ukrycia nieruchomości nie oznacza, że umowa jest pozorna*, źródło: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sa-darowizna-w-celu-ukrycia-nieruchomosci-nie-oznacza-ze-umowa-jest-pozorna,74025.html>, pobrano 17 maja 2019 r.

Jednakże wydaje się, że jeśli drugą stroną czynności jest osoba bliska, to zazwyczaj zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że strony nie mają zamiaru definitywnie wyzbyć się własności, ale stworzyć tego pozór, w celu wprowadzenia obrotu w błąd.

Jeśli notariusz powźmie uzasadnione podejrzenie, że stawający zamierzają dokonać czynności prawnej pozornej, powinien pouczyć ich o skutkach symulacji, a w razie obstawania przez strony przy pozorności odmówić dokonania czynności (art. 94 § 1 pr. not.)<sup>9</sup>.

### 3. Użyczenie formy

Pierwszy raz użyczenie formy Sąd Najwyższy dopuścił już w latach 50. XX w. W orzeczeniach z 16 marca 1955 r.<sup>10</sup> i z 18 marca 1966 r.<sup>11</sup> teoria dopuszczająca użyczenie formy wynikała z przyjętych przez sąd rozstrzygnięć. Dopiero w wyroku z 26 maja 1983 r.<sup>12</sup> stwierdził on wyraźnie, że forma notarialna umowy pozornej służy jednocześnie umowie ukrytej, co oznacza, że dla ważności tej pierwszej czynności, dla której ustawa zastrzega formę szczególną pod rygorem nieważności, wystarcza umowa pozorna zawarta w tej formie.

### 4. Zakaz użyczenia formy

Istnieją teoretycznie dwie możliwości przedstawienia czynności pozornej i ukrytej – jako dwóch odrębnych czynności lub jako jednej czynności połączonej. Za tą pierwszą koncepcją (dualizm) argumentów należy upatrywać w wyróżnieniu w art. 83 § 1 k.c. czynności pozornej i ukrytej<sup>13</sup>. Przy tej

<sup>9</sup> M.A. Nowocień, *Odmowa dokonania czynności notarialnej i jej zaskarżanie*, Warszawa 2018, s. 98.

<sup>10</sup> III CR 2100/54, OSNCP 1/1956, poz. 13.

<sup>11</sup> II CR 123/66, OSNCP 2/1967, poz. 22.

<sup>12</sup> III CR 32/83, LEX Nr 8539.

<sup>13</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSP 2010 nr 6, poz. 60 z gloszą cz. krytyczną K.P. Sokołowskiego tamże.

propozycji trudno poszukiwać związku pomiędzy formą obu czynności. Natomiast konstrukcja jednej czynności połączonej (monizm) powstała właśnie w celu uzasadnienia takiej relacji. Dualizmowi nie przeczy argumentacja, jakoby przy niej oświadczenie kryjome nie mogło konstituować odrębnej czynności prawnej z braku jej minimalnych elementów. Elementy czynności nieważnej konieczne dla istnienia czynności ukrytej są po prostu zdublowane w tej ostatniej. To wyjaśnia, dlaczego czynność ukryta może być ważna i nie musi być niekompletna<sup>14</sup>. Teorie dualizmu i monizmu doczekały się szczegółowego omówienia w doktrynie<sup>15</sup>.

Po raz pierwszy Sąd Najwyższy odszedł od dopuszczalności użyczenia formy w wyroku z 12 października 2001 r.<sup>16</sup>, zgodnie z którym ukryta pod pozorną darowizną umowa sprzedaży nieruchomości nie czyni zadość wymaganiu formy aktu notarialnego dla sprzedaży także wtedy, gdy w formie tej nastąpiła pozorna darowizna i jako taka jest zawsze nieważna. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że choć pomiędzy tymi czynnościami zawsze występuje tożsamość stron i zawsze dotyczą one tego samego obiektu, jednak związek ten nie pozwala na potraktowanie obydwu czynności jako jednej. Pogląd ten powtórzył on w wyroku z 27 kwietnia 2004 r.<sup>17</sup>, a następnie rozwinął w uchwale z 22 maja 2009 r.<sup>18</sup> z tezą „Umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą

14 K.P. Sokołowski, *Użyczenie formy ad solemnitatem przez czynność symulowaną czynności dyssymulowanej*, „PS” 7–8/2013, s. 118.

15 Ze względu na objętość niniejszej pracy problemem tym nie możemy się tu zająć, zaś czytelnika zainteresowanego sporem między monistami i dualistami należy odesłać do cennych prac M. Warcińskiego (M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2011 r.*, III CZP 79/11, OSP 7–8/2012, s. 523 i n.) oraz K. Osajdy (K. Osajda, *Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 4/2012, s. 6–9); ta ostatnia zawiera również bardzo szczegółowo przedstawione różnorakie poglądy doktryny na kwestię dopuszczalności lub nie użyczenia formy.

16 V CKN 631/00, OSNC 7–8/2002, poz. 91, z głosami aprobującymi M. Warcińskiego, „Palestra” 9–10/2003, s. 274 i M. Watrakiewicz, „Rejent” 11/2002, s. 199, oraz krytyczną A. Bieranowskiego, „Rejent” 11/2002, s. 188.

17 II CK 191/03, niepubl.

18 III CZP 21/09, OSP 6/2010, poz. 60, z częściowo krytyczną glosą K.P. Sokołowskiego tamże oraz z glosą aprobującą M. Warcińskiego, „OSP” 7–8/2012, s. 523.

formą szczególną”, którą można przedstawić ogólniej, że umowa ukryta jest nieważna z powodu niezachowania formy aktu notarialnego, jeśli nie zawiera on jej elementów przedmiotowo istotnych, nawet jeśli zarówno ona, jak i umowa symulowana zawarta z zachowaniem ww. formy należą do tego samego typu czynności (w tym przypadku obie są umowami o odpłatne przeniesienie własności)<sup>19</sup>. Ostatnio Sąd Najwyższy w uchwale z 9 grudnia 2011 r.<sup>20</sup> definitywnie opowiedział się za nieważnością czynności symulowanej i ukrytej w każdym przypadku ukrycia podstawy prawnej oraz zastrzeżenia dla czynności ukrytej formy pod rygorem nieważności<sup>21</sup>, która spotkała się z aprobatą większości doktryny<sup>22</sup>.

19 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 119.

20 III CZP 79/11, OSP 3/2013, poz. 30, z aprobującą glosą K. Sokołowskiego tamże i aprobującą glosą M. Warcińskiego, OSP 7–8/2012, s. 523.

21 Mogłoby się wydawać, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku dwa lata temu wydał wyrok odmienny, nie kwalifikując czynności jako pozornej w przypadku zatajenia *causae* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 stycznia 2017 r., I ACa 573/16, LEX nr 2279469, omówiony przez M. Sondej, *Jeśli małżonkowie mają zamiar przeniesienia własności nieruchomości, to umowa nie jest pozorna*, źródło: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sa-malzonkowie-mieli-zamiar-przeniesienia-wlasnosci-nieruchomosci-wiec-umowa-nie-byla-pozorna,70451.html>, pobrano 17 maja 2019 r.), bowiem powód podniósł, że za rzekomo sprzedawany udział w nieruchomości nie otrzymał w rzeczywistości zapłaty, a więc że umowa sprzedaży ukrywała dyssymulowaną darowiznę, jednakże z analizy jego uzasadnienia wynika, że sąd uznał, że pozornosc po prostu nie udowodniono, zaś w tym kontekście tytuł omówienia tego orzeczenia wydaje się być cokolwiek niefortunny.

22 Za: dualista M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11*, OSP 7–8/2012, s. 526; dualista A. Jedliński, *Pozornosc jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozornosci*, „Rejent” 5/2005, s. 75; dualista K.P. Sokołowski, *Użyczenie formy ad solemnitatem przez czynność symulowaną czynności dyssymulowanej*, „PS” 7–8/2013, s. 118; *idem*, *Glosa do wyroku SN z 22.05.2009, III CZP 21/09*, OSP 6/2010, poz. 60, s. 439; dualistka A. Sylwestrzak, *Dyssymulowana umowa dożywocia*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 1/2010, s. 88; monista K. Mularski, *Pozornosc oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3/2007, s. 643; monista M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 185; P. Sobolewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Osajda (red.), Legalis 2011, art. 83. Przeciwno: monista K. Osajda, *Pozornosc czynności prawnej a waznosc czynności prawnej ukrytej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 4/2012, s. 11–13; monista A. Bieranowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2011 r., V CKN 631/00*, „Rejent” 11/2002, s. 188; monista J. Strzebieńczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2011, s. 228;

Niezachowanie formy nie jest wadą oświadczenia woli. Skoro ważność czynności ukrytej zależy od właściwości tej czynności, czyli od tego, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki ustawowe jej skuteczności, wynikające z przepisów bezwzględnie obowiązujących, to także od tego, czy zostały spełnione jej wymagania co do formy<sup>23</sup>.

## 5. Argumenty za zakazem użyczenia formy

### a) Ukrycie podstawy prawnej

Artykuł 158 zd. 2 k.c. wyraźnie stwierdza, że będące podstawą przeniesienia własności „zobowiązanie powinno być w akcie wymienione”. Znaczy to, że musi być w nim ujawniona prawdziwa podstawa prawna czynności – nie wystarczy nazwanie umowy sprzedażą, jeśli strony chciały umówić darowiznę.

Tezę wyroku z 2001 r. i uchwały z 2011 r. można wyrazić ogólniej, iż ukrycie podstawy prawnej powoduje zawsze nieważność czynności, niezależnie od tego, czy ukrywana jest *causa donandi, cavendi* czy *acquirendi vel obligandi*, i niezależnie od tego, pod jaką podstawą prawną ukrycie to następuje. Sam fakt nieujawnienia w treści czynności jej stosunku do odpłaty, czyli np. ukrycie darowizny pod pozorem sprzedaży, powoduje, że obie czynności są nieważne – sprzedaż, ponieważ jest ona symulowana, a darowizna, bowiem nie jest wobec niej zachowana forma aktu notarialnego, której nie używa jej pozorna sprzedaż, i na odwrót<sup>24</sup>. Aksjologia w obu przypadkach ukrycia podstawy prawnej (ukrycie *causae donandi* czy *acquirendi vel obligandi*) jest bowiem taka sama. I tu, i tu występuje

---

dualistka B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Warszawa 2009, s. 878, St. Rudnicki, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego*, S. Dmowski, St. Rudnicki, t. 1, Warszawa 2011, s. 416, którzy twierdzą, jakoby nowe stanowisko SN godziło w bezpieczeństwo obrotu.

23 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 120.

24 K.P. Sokołowski, *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rejent” 4/2010, s. 107; *idem*, *Glosa do wyroku SN z 22.05.2009, III CZP 21/09, OSP 6/2010, poz. 60, s. 439*.

całkowita zmiana rodzajowa czynności, i tu, i tu strony wprowadzają obrót w błąd co do jej podstawy prawnej<sup>25</sup>. W doktrynie i judykaturze panuje zgodność co do tego, że czynność, której stosunek do odpłaty nie jest ujawniony w treści czynności i jest ukryty, jest pozorna<sup>26</sup>. Pogląd ten podziela również Sąd Najwyższy już od 1966 r.<sup>27</sup> Gdy jednak podstawa prawna może być wyinterpretowana w procesie wykładni, to nie można uznać, jakoby była ona ukryta, skoro treść czynności pozwala na jej wydedukowanie<sup>28</sup>. Inaczej jest, jeśli podstawę prawną można wyprowadzić jedynie w oparciu o elementy leżące poza treścią czynności, jak np. stosunki między stronami. Wtedy *causae* nie można uznać za ujawnioną a czynność jest symulowana, co jest podstawą uznania jej nieważności ze względu na niezachowanie formy.

Strony nie muszą ujawniać w treści czynności jej podstawy prawnej, jednak nieujawnienie powoduje pozorność czynności i nieważność nabycia w drodze tej czynności. Jeżeli zaś dla czynności ukrytej wymagana jest forma pod rygorem nieważności – nabycia translatywnego *generaliter*, na jakiegokolwiek podstawie<sup>29</sup>. W swej najnowszej uchwale Sąd Najwyższy pozytywnie odniósł się również do podniesionego w literaturze<sup>30</sup> wymagania, by każda umowa, na podstawie której przenosi się własność nieruchomości, miała ujawnioną prawdziwą podstawę prawną:

25 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 120.

26 K.P. Sokołowski, *Zatajenie...*, s. 126; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2009, III CZP 21/09, „OSP” 6/2010*, poz. 60, s. 439.

27 Orzeczenie SN z 18 marca 1966 r., II CR 126/66, OSN 2/1967, poz. 22.

28 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 120.

29 *Ibidem*, s. 120.

30 *Ibidem*, s. 121; *idem*, *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rejent” 4/2010, s. 126; *idem*, *Glosa do wyroku SN z 22.05.2009, III CZP 21/09, OSP 6/2010*, poz. 60, s. 439; A. Bieranowski, *Glosa do wyroku SN z 12.10.2001 r., V CKN 631/00, „Rejent” 11/2002*, s. 196–197; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, W. Czachórski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 663; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 65 sq; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2005, s. 363 Rn 16; A. Szpunar, *Forma umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 376 sq; *idem*, *Zakres formy notarialnej przy przeniesieniu własności nieruchomości*, NP 9/1987, s. 11–14.

Należy też zauważyć, że w literaturze podniesiono, iż każda czynność prawna przenosząca własność nieruchomości powinna w swej treści wskazywać prawdziwą *causa*. Jeżeli zatem dochodzi do zawarcia pozornej umowy sprzedaży, gdy w rzeczywistości – zgodnie z wolą stron – przyczyna przejścia własności jest *causa donandi*, to treść umowy wyrażona w formie aktu notarialnego nie zawiera prawdziwego jej stwierdzenia. Już z tego więc względu czynność ukryta jest nieważna<sup>31</sup>.

Skutki nieważności czynności zobowiązującej do przeniesienia własności, w tym z powodu pozorności i naruszenia przepisów o formie aktu notarialnego, spotykają się z różną oceną w doktrynie. Istotna w takiej sytuacji jest prawidłowość przeniesienia własności. Literatura przedstawia w tej materii trzy stanowiska: według pierwszego przeniesienie własności jest nieważne, według drugiego powstaje roszczenie o zwrotne przeniesienie własności, według trzeciego przeniesienie własności staje się świadczeniem pozbawionym podstawy prawnej i jako takie podlega zwrotowi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu<sup>32</sup>. Ten ostatni pogląd wydaje się najbardziej przekonujący.

## b) Utajenie stosunku do odpłaty

Szczególnie istotne znaczenie ma ujawnienie stosunku czynności do podstawy prawnej, jeżeli jedna z czynności – ukryta lub symulowana – dokonywana jest pod *causa donandi*, a ta druga *obligandi vel acquirendi*, ponieważ jedna z tych podstaw prawnych przesądza o odpłatności a druga o nieodpłatności czynności. Dokładna dyferencjacja umów odpłatnych i darmych ma duże znaczenie dla prawa cywilnego, ponieważ szczególne traktowanie tych ostatnich jest jednym z głównych jego pryncypiów<sup>33</sup>. Ustawodawca podchodzi do nich sceptycznie, co przejawia się

31 Uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSP 3/2013, poz. 30, z aprobowaną glosą K. Sokołowskiego tamże i aprobowaną glosą M. Warcińskiego, OSP 7–8/2012, s. 523.

32 Zob. co do stanowisk i argumentacji B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 115–119 i tam obficie cytowana literatura.

33 K.P. Sokołowski, *Rękopis wiary publicznej ksiąg wieczystych a negotium mixtum cum donatione w prawie polskim i niemieckim*, „PPUW” 3/2005, s. 75 i n.; W. Czachórski,



w utrudnianiu lub ograniczaniu możliwości ich dokonywania, zmniejszeniu obowiązków przysparzającego odpłatnie względem otrzymującego przysporzenie w porównaniu z obowiązkami przysparzającego darmo, większym związku przysporzenia nieodpłatnego z osobą jego odbiorcy i słabszej ochronie osoby, która uzyskała przysporzenie liberalnie w porównaniu z tą, która uzyskała przysporzenie odpłatnie. Ustawodawca uznał, że interes tego, kto w czynność nie zainwestował odpłaty, może być w razie potrzeby poświęcony na rzecz ochrony innej osoby. Kto zataja podstawę prawną czynności, uniemożliwia osobie z zewnątrz określenie, czy w grę wchodzi zastosowanie owych szczególnych przepisów, mających być może na celu właśnie jej ochronę, czy też nie<sup>34</sup>.

### c) Zatajenie części ceny

W doktrynie i judykaturze panuje zgodność co do tego, że czynność, w której pełna wysokość odpłaty nie jest ujawniona w treści czynności i jest ukryta, jest pozorna<sup>35</sup>, co uzasadnia się tym, że inną umową jest sprzedaż nieruchomości za 100 mln zł, a inną sprzedaż tej samej nieruchomości za 100 tys. zł<sup>36</sup>. Chociaż czynność prawna, dla której zastrzeżono formę aktu notarialnego, jest ważna mimo zatajenia w nim przez strony części ceny, jednak nie może to przemawiać za dopuszczalnością użyczenia formy z powołaniem się na wyżej wymieniony pogląd i przeniesieniem go na sytuację ukrycia podstawy prawnej. Tymczasem obie sytuacje są z gruntu inne – przy zatajeniu części ceny nie mamy do czynienia z zatajeniem podstawy prawnej – umowa jest, tak jak była, odpłatna. Natomiast gdy pod pozorem sprzedaży ukryta jest darowizna, sytuacja jest diametralnie odmienna – dochodzi do ukrycia podstawy prawnej czynności<sup>37</sup>.

A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 9., Warszawa 2004, s. 555.

34 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 122.

35 *Ibidem*, s. 122; *idem*, *Zatajenie...*, s. 126; *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.05.2009, III CZP 21/09, OSP 6/2010*, poz. 60, s. 439.

36 Orzeczenie SN z 18 marca 1966 r., II CR 126/66, OSN 2/1967, poz. 22.

37 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 123.

## d) Funkcje formy aktu notarialnego

Według art. 92 § 1 pr. not. akt notarialny ma zawierać oświadczenia stron i być odczytany. Niedopuszczalne jest więc przyjęcie, że można zachować jego formę w sytuacji, w której stawający nie złożyli przed notariuszem oświadczenia woli określającego elementy przedmiotowo istotne dla zawieranej umowy. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności nie tylko dokładnie rozumieją treść i znaczenia aktu, lecz także że jest on zgodny z ich wolą (art. 94 § 1 pr. not.). Odmawia on dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem (art. 81 pr. not.), nie można więc argumentować, jakoby zakaz użyczenia formy godził w bezpieczeństwo obrotu<sup>38</sup> już z tego względu, że forma aktu notarialnego służy temu celowi, jako że zmusza strony do dojrzałego namysłu i zapewnia prewencyjną kontrolę zgodności czynności z prawem. Co więcej z aktu notarialnego jako dokumentu urzędowego (art. 2 § 2 pr. not.) wynika domniemanie autentyczności i zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń. Przyjęcie stanowiska, że czynności dyssymulowane zachowują formę aktu notarialnego, jeżeli czynność pozorna była sporządzona w tej formie, podważałoby sens tych domniemań<sup>39</sup>.

W przypadku dopuszczenia użyczenia formy powstaje problem nieobjęcia nią oświadczeń decydujących o odmiennym kształcie czynności ukrytej w stosunku do czynności pozornej. W akcie notarialnym znajduje odzwierciedlenie treść umowy, która z woli stron nie ma uzyskać skuteczności prawnej. Brak natomiast tych elementów, które mają pozostać ukrytym porozumieniem stron. Tymczasem do zachowania formy czynności prawnej konieczne jest, aby w tej formie złożone zostały oświadczenia obejmujące przynajmniej jej elementy przedmiotowo istotne<sup>40</sup>.

38 Tak szczególnie K. Osajda, *Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 4/2012, s. 11–13; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, M. Pyziak-Szafnicka (red.), Warszawa 2009, s. 878.

39 K.P. Sokołowski, *Użyczenie...*, s. 123; uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSP 3/2013, poz. 30, z aprobowaną glosą K. Sokołowskiego tamże i aprobowaną glosą M. Warcińskiego, OSP 7–8/2012, s. 523.

40 Uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, OSP 2010 nr 6, poz. 60 z glosą cz. krytyczną K.P. Sokołowskiego tamże.

Forma aktu notarialnego spełnia ważne funkcje: dowodową, informacyjną, ostrzegawczą i poradniczą. Ukrycie pod pozorem czynności zupełnie innej umowy (np. darowizna – sprzedaż) powoduje, że cele te nie mogą być spełnione. Czym innym jest pouczenie o skutkach darowizny, czym innym o skutkach sprzedaży, osoby trzecie czy organy państwowe nie mogą się łatwo dowiedzieć o treści kontraktu, bowiem w akcie zawarte jest oświadczenie nieważne, a czynność ukryta pozostaje tajna. Szczególnie wyraźnie widać to, gdy czynność pozorna i jawna są sobie przeciwne w stosunku do podstawy prawnej<sup>41</sup>.

## 6. Darowizna mieszana

### a) Wprowadzenie

Z problemem pozorności i nieważności czynności w związku z pozornością oraz niezachowaniem formy immanentnie związana jest kwestia darowizny mieszanej, czyli czynności częściowo odpłatnej (jak np. sprzedaż za pół ceny). Dla zrozumienia problemu wpływu pozorności i zatajenia części ceny w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego na ważność czynności częściowo odpłatnych należy wpierw zbadać sam problem darowizny mieszanej, od czego właśnie zaczniemy, omawiając jej definicję w oparciu o definicję czynności odpłatnej i nieodpłatnej. Zanalizujemy również jej rozpoznawanie w praktyce.

### b) Definicje czynności odpłatnej i nieodpłatnej

W polskiej literaturze prawa trudno znaleźć precyzyjną definicję czynności odpłatnych i nieodpłatnych. Sięgnijmy więc do doktryny obcej. Podstawowe znaczenie dla definicji odpłatności w piśmiennictwie niemieckim ma książka P. Oertmanna *Entgeltliche Geschäfte*. Uznał on, że czynność odpłatna to taka, w której między przysporzeniem a remuneracją istnieje prawny

<sup>41</sup> K.P. Sokołowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2009 r., III CZP 21/09*, OSP 6/2010, poz. 60, s. 440.

związek synallagmatyczny (przy umowach wzajemnych), kondycyjalny (gdy przysporzenie jest dokonane pod warunkiem świadczenia odpłaty przez kontrahenta) albo kauzalny (gdy odpłata jest podstawą prawną dokonania przysporzenia)<sup>42</sup>. Patrząc na pojęcie odpłatności i nieodpłatności, należy stwierdzić, że można o niej mówić w różnych aspektach, stosując różne kryteria kwalifikacyjne<sup>43</sup>. Posługując się wyłącznie analizą treści czynności prawnej, określamy, czy dana czynność jest odpłatna formalnie<sup>44</sup>. Można jednak także mówić o odpłatności merytorycznej, dla której określenia istotne jest, czy wartość odpłaty odpowiada wartości przysporzenia. Może to nastąpić według subiektywnej oceny stron (odpłatność merytoryczna subiektywna) lub rynkowej wartości rzeczy (odpłatność merytoryczna obiektywna)<sup>45</sup>. By umowę uznać za odpłatną, niewątpliwie konieczne jest istnienie odpłatności formalnej. Niezbędna jest także odpłatność merytoryczna, inaczej strony mogłyby łatwo wykorzystać czynność odpłatną jedynie formalnie dla nieodpłatnej w sensie ekonomicznym wymiany dóbr. Przysporzenie i odpłata muszą być ekwiwalentne. Podsumowując, czynnością odpłatną jest taka czynność przysparzająca, w której między przysporzeniem a odpłatą za nie zachodzi związek formalny według definicji Oertmanna i jednocześnie odpłata jest ekwiwalentem otrzymanego przysporzenia. Czynność nieodpłatna jest zaś jej przeciwieństwem<sup>46</sup>.

### c) Definicja darowizny mieszanej w kontekście pozorności

Nauka prawa definiuje darowiznę mieszaną jako taką właśnie umowę mieszaną<sup>47</sup>, w której czynność prawna odpłatna jest połączona z umową

42 P. Oertmann, *Entgeltliche Geschäfte*, München 1912, s. 16 i n.

43 A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, wyd. 2., Wrocław 1980, s. 141; A. Policiński, *Darowizna gospodarstwa rolnego*, „PiP” 8–9/1974, s. 145; Z. Policzkiwicz-Zawadzka, *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971, s. 56; A. Wolter, *Recenzja pracy A. Kleina pt. Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, PiP 12/1964, s. 962.

44 A. Klein, *op. cit.*, s. 141.

45 *Ibidem*; Z. Policzkiwicz-Zawadzka, *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971, s. 56.

46 K.P. Sokołowski, *op. cit.*, s. 110.

47 Mieszaną w tym sensie, że łączy w sobie elementy różnych nazwanych umów materialnoprawnych, nie należy tego mylić z występującą w doktrynie kwalifikacją umowy

darowizny<sup>48</sup> w taki sposób, że wartość świadczenia jednej strony przewyższa wartość świadczenia drugiej<sup>49</sup>. Powiązanie musi nastąpić tak, by powstała z tego jednolita czynność prawna<sup>50</sup>.

Uwzględniając przedstawioną powyżej definicję czynności odpłatnej i nieodpłatnej, należy uznać, że darowizna mieszana musi być przynajmniej formalnie odpłatna, w przeciwnym wypadku czynność byłaby całkowicie nieodpłatna. Elementu częściowej nieodpłatności należy więc szukać w aspekcie merytorycznym subiektywnym. W tym typie czynności strony muszą zatem zgodnie i świadomie uznać, że subiektywna wartość świadczenia jednej z nich jest jedynie w części pokryta przez subiektywną wartość świadczenia drugiej strony, a kontrahent, którego świadczenie jest więcej warte, dokonuje częściowo przysporzenia *donandi causa*. Podsumowując, darowizna mieszana to taka czynność prawna przysparzająca odpłatna formalnie, w której zgodnie z wolą stron zachodzi jedynie częściowa odpłatność merytoryczna subiektywna<sup>51</sup>.

---

prorogacyjnej jako umowy mieszanej, jako że zgodnie z tym stanowiskiem jej mieszany charakter wynika z połączenia elementów materialnoprawnych i procesowych (o kwalifikacji umowy prorogacyjnej vide W. Jaciubek, *Umowa prorogacyjna jako czynność sui generis*, „Polski Proces Cywilny” 4/2016, s. 657 i n.), ani z tzw. reprezentacją mieszaną spółki kapitałowej, polegającą na tym, że oświadczenie woli w jej imieniu składa członek zarządu łącznie z prokurentem – art. 205 i 373 k.s.h. (vide G. Pawłowski, *Niedopuszczalność pozorna. Glosa do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14*, „Glosa” 1/2017, s. 48 i n.).

48 O. Bitsch, *Die gemischte Schenkung*, Marburg 1935, s. 18; K. Braun, *Die gemischte Schenkung*, Göttingen 1950, s. 2 i 12; M. Erlanger, *Kaufvertrag unter Ehegatten mit Festsetzung des Kaufpreises unter dem Werte der Sache in Schenkungsabsicht*, Erlangen 1892, s. 8–9; F. Förster, M.E. Eccius, *Preußisches Privatrecht. Bd. 2, 6. Aufl.*, Berlin 1892, s. 29; W. Koeppen, *Das negotium mixtum cum donatione nach Pandektenrecht und Reichsgesetzen*, Berlin 1901, s. 1; H. Jülicher, *Der Freundeskauf als gemischte Schenkung*, Köln 1935, s. 1; H. Lammfromm, *Teilung, Darlehen, Auflage und Umsatzvertrag*, Leipzig 1897, s. 133; H. Matthes, *Die gemischte Schenkung nach neuem Recht*, Beuthen 1904, s. 17; P. Oertmann, *Entgeltliche Geschäfte*, München 1912, s. 85; W. Scheiblich, *Die gemischte Schenkung*, Breslau 1926, s. 6; L. Steger, *Die gemischte Schenkung (negotium mixtum cum donatione)*, Köln 1935, s. 16; K. Ternka, *Die gemischte Schenkung*, Gießen 1933, s. 9–10; R. Ziegler, *Die gemischte Schenkung*, Leipzig 1937, s. 13.

49 K. Braun, *Die gemischte Schenkung*, Göttingen 1950, s. 14.

50 *Ibidem*, s. 5.

51 K.P. Sokolowski, *Zatajenie...*, s. 111.

W przypadku czynności częściowo odpłatnych występuje połączenie dwóch podstaw prawnych<sup>52</sup>. Podstawą prawną czynności odpłatnej jest *causa obligandi vel acquirendi*, podstawą prawną darowizny jest *causa donandi*. Każda część darowizny mieszanej posiada więc własną podstawę prawną<sup>53</sup>. Choć podstawy prawne są połączone, każda z nich zachowuje swoją odrębność. Jest to zresztą wykluczone przez samą istotę czynności częściowo odpłatnej, do której należy połączenie kontraktu odpłatnego z umową darowizny, której podstawą prawną może być tylko *causa donandi*<sup>54</sup>.

#### d) Rozpoznawanie darowizny mieszanej

Przejdźmy teraz do jednej z najważniejszych dla praktyki kwestii związanych z darowizną mieszaną, a mianowicie do tego, po czym poznać, że dana umowa ma charakter częściowo odpłatny.

Strony w akcie notarialnym nigdy nie określają zawartego przez siebie kontraktu jako częściowo odpłatnego. Używają nazw „sprzedaż”, „darowizna” czy „dożywocie”, zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. to nie dosłowne brzmienie umowy decyduje, ale zgodna wola stron. Wynika z tego, że kwalifikacja umowy dokonana przez kontrahentów co do zasady nie wiąże sądu – inaczej niemal nigdy nie mógłby on stwierdzić istnienia darowizny mieszanej. Niezależność organu orzekającego w kwalifikacji oświadczeń woli podkreślają doktryna<sup>55</sup> i judykatura<sup>56</sup>. Dla ustalenia, czy konkretna czynność jest darowizną mieszaną, należy dokonać bardzo starannej wykładni oświadczeń woli stron. Ze względu na występujące nierzadko między stronami darowizny mieszanej bliskie

52 St. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1966, s. 62.

53 M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2005, s. 768 Nb. 5; Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 239.

54 M. Safjan, [w:] *op. cit.*, s. 768 Nb. 5.

55 *Ibidem*, s. 297 Nb. 14; Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. T. 2. Część ogólna*, Z. Radwański (red.), Warszawa 2002, s. 42 Nb. 17.

56 Orzeczenie SN (S) z 20 marca 1965 r., III PU 28/64, OSN 9/1965, poz. 157; uchwała SN z 18 grudnia 1978 r., I PZP 37/78, OSN 6/1979, poz. 113; uchwała SN z 18 listopada 1985 r., II UZP 35/85, OSN 6/1986, poz. 88.

pokrewieństwo albo powinowactwo znają one najczęściej rzeczywiste intencje kontrahenta, dlatego to strony są miarodajne w takich przypadkach dla ustalenia właściwego sensu ich oświadczeń woli<sup>57</sup>.

W przypadku darowizny mieszanej przedmiot przysporzenia nieodpłatnego musi być tego rodzaju, by mógł być uznany za przedmiot świadczenia z umowy darowizny (nadpłata ceny albo przewyżka wartości rzeczy nad świadczenie drugiej strony). Dla ustalenia nieekwiwalentności świadczeń stron miarodajna jest przede wszystkim wartość subiektywnie oszacowana przez strony. W większości przypadków nie da się jej jednak ustalić. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak przyjąć za podstawę określenia nieekwiwalentności świadczeń wartość rynkową świadczenia niepieniężnego. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego strony zazwyczaj ją znają, dlatego sam fakt obiektywnej, rażącej nieekwiwalencji świadczeń wystarcza do przyjęcia domniemania, że strony były jej świadome. W orzeczeniach, w których rozważano kwalifikację danej umowy jako *negotium mixtum cum donatione*, wartość świadczenia jednej strony wynosiła zwykle ok. 1/10–3/4 wartości świadczenia drugiej<sup>58</sup>.

Trudniej ustalić, czy strony rzeczywiście mają zamiar dokonać przysporzenia częściowo odpłatnego. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że ten zamiar występuje często w czynnościach między bardzo bliskimi krewnymi i powinowatymi, a szczególnie w przypadku przeniesienia własności nieruchomości przez rodziców na rzecz dzieci, które pełni rolę sukcesji antycypowanej. Zwykle też strony znają przybliżoną wartość rynkową rzeczy i w przypadku rażącej nieekwiwalencji świadczeń są jej świadome. Dlatego też dla ułatwienia klasyfikacji czynności jako darowizny mieszanej w celu ochrony praw osób trzecich niemiecki Trybunał Federalny przyjął domniemanie faktyczne, że w przypadku

57 Uchwała SN (7) z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSN 12/1995, poz. 168; K.P. Sokołowski, *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rejent” 4/2010, s. 115; Z. Radwański, [w:] *op. cit.*, s. 53 Nb. 42.

58 Wyrok SN z 5 października 2001 r., III CKN 461/00, OSNC 6/2002, poz. 80; orzeczenie SN z 6 maja 1959 r., 2 CR 164/59, OSPiKA 1960, poz. 152; orzeczenie SN z 22 października 1956 r., II CR 557/55, NP 9/1957, s. 118; postanowienie SN z 6 lipca 1954 r., I CR 1175/54, OSN 3/1955, poz. 57; orzeczenie całej Izby Cywilnej SN z 3 kwietnia 1924 r., I C. 1937/22, Zb.Orz.SNIC 1924, poz. 164.

gdy między świadczeniami stron zachodzi rażąca dysproporcja wartości, strony są jej świadome i mają wolę, by przewyżka wartości świadczenia jednej strony nad wartość świadczenia drugiej była przedmiotem przysporzenia nieodpłatnego<sup>59</sup>, co czyni cały kontrakt darowizną mieszaną. Za rażąco nieekwiwalencję trybunał uznał sytuację, gdy cena wynosiła 69% zbywanej nieruchomości. Nie wydaje się słuszne ograniczanie zastosowania tego domniemania tylko do sytuacji, gdy naruszane są interesy osób trzecich. Presumpcja ta jest oparta na zasadach doświadczenia życiowego i pozwala wnioskować z dużą dozą prawdopodobieństwa o woli stron. Z tego powodu nie ma logicznych przeciwwskazań, by stosować ją w każdej sytuacji, oczywiście przy spełnieniu jej przesłanek<sup>60</sup>.

Judykatura niemieckojęzyczna uznaje, że więzi przyjaźni, pokrewieństwa czy powinowactwa mogą wpływać na wysokość świadczeń stron w ramach zasady subiektywnej ekwiwalencji, nie odbierając umowie charakteru całkowicie odpłatnego<sup>61</sup>. Trybunał Federalny wypowiedział się wręcz za możliwością swobodniejszego kształtowania subiektywnego szacunku wartości świadczeń przy uwzględnieniu pierwszego stopnia pokrewieństwa stron<sup>62</sup>. Pogląd ten naszym zdaniem nie jest słuszny. Wydaje się, że każda obniżka wartości świadczenia poniżej jego wartości rynkowej niespodowodowana czynnikami obiektywnymi, takimi jak nieznanomość prawdziwej wartości rzeczy, chęć przyciągnięcia klienta, chęć wyzbycia się rzeczy czy nabycia jej za wszelką cenę, a dokonana przez wzgląd na więzi osobiste (pokrewieństwo, powinowactwo, przyjaźń) co do zasady jest właśnie dokonywana z subiektywnym, altruistycznym zamiarem obdarowania drugiej strony. Mimo że nie jest on koniecznym warunkiem zakwalifikowania danej czynności jako darowizny czy darowizny mieszanej, to jednak kiedy już występuje, przesądza o istnieniu obiektywnej *causae donandi* i o przynajmniej częściowej nieodpłatności czynności. Szczególnie jasno widać to na przykładach sukcesji antycypowanej. Koncepcja judykatury niemieckiej nie tylko nie odpowiada

59 BGHZ 59, 132, 137; BGHZ 82, 274, 281.

60 K.P. Sokołowski, *Zatajenie...*, s. 118.

61 RG WarnR 1937, 51; RGZ 163, 257, 259; BGH FamRZ 1964, 429; BGH FamRZ 1970, 376.

62 BGHZ 59, 132, 138.



woli stron, ale jest także niepraktyczna. W przypadku bowiem stwierdzenia, że strony obniżyły cenę z powodów innych niż obiektywne, nakazuje dodatkowe badanie, czy zamiarem stron była tylko szczególnie korzystna dla nabywcy sprzedaż, czy już połączona z nią darowizna. Zmusza to do szczególnie głębokiego badania woli kontrahentów, co skutkuje dużą niepewnością rozstrzygnięcia. Mogłoby to być także niesprawiedliwe, zwłaszcza gdy taka „szczególnie korzystna sprzedaż” narusza interesy osób trzecich (wierzycieli, uprawnionych do zachowku etc.). Poza tym w przypadku stwierdzenia darowizny mieszanej i konieczności dokładnego określenia wartości przysporzenia nieodpłatnego koncepcja ta każe nie opierać się na wartości rynkowej świadczeń niepieniężnych, ale obniżyć ją jeszcze o sumę, o jaką świadczący je by ją obniżył, gdyby chciał dokonać nie darowizny mieszanej, lecz jedynie obciążliwie alienować rzecz członkowi rodziny za cenę obniżoną ze względu na pokrewieństwo. Zakłada to konieczność odtworzenia hipotetycznej woli stron, co jest obciążone dużym ryzykiem niepewności i błędu. Wszystko to przemawia za przyjęciem tezy, że jeżeli strony obniżą odpłatę ze względu na łączące ich więzi osobiste, należy uznać, że w tym zakresie dokonują darowizny, a cała czynność to darowizna mieszana. Zapewnia to większą pewność kwalifikacji czynności i ustalenia wartości przysporzenia nieodpłatnego, co ma niebagatelne znaczenie dla znalezienia sprawiedliwego rozwiązania w przypadkach, gdy czynność częściowo odpłatna narusza prawa osób trzecich<sup>63</sup>.

Podsumowując, dla stwierdzenia, czy dana czynność *in concreto* jest darowizną mieszaną, należy dokonać starannej wykładni woli kontrahentów. Konieczne jest ustalenie rozmiarów nieekwiwalencji świadczeń stron, co w braku danych, jak one same wyceniły świadczenie niepieniężne, zmusza do sięgnięcia do rynkowej wartości rzeczy. Dla określenia, czy wolą stron było, by przewyżka wartości świadczenia jednej nad wartość świadczenia drugiej była przedmiotem przysporzenia nieodpłatnego, pomocne jest domniemanie, że w przypadku obiektywnej, różącej nieekwiwalencji świadczeń (według Trybunału Federalnego – gdy 69% wartości świadczenia jest pokryte przez świadczenie drugiej strony) należy przyjąć, że strony były jej świadome i porozumiały się one

63 K.P. Sokołowski, *Zatajenie...*, s. 120.

co do tego, że przewyżka wartości ma być przedmiotem przysporzenia nieodpłatnego. Czyni to całą czynność darowizną mieszaną. Niekwiwalencja świadczeń stron i ich bliskie więzy osobiste pozwalają domniemywać, że cała umowa jest częściowo odpłatna. Jeśli obniżkę ceny powodują czynniki pozaekonomiczne (np. bliskie pokrewieństwo), jest ona dokonywana z subiektywnym, altruistycznym zamiarem obdarowania drugiej strony, co przesądza o istnieniu *causae donandi* i częściowo nieodpłatnym charakterze całego kontraktu. Szczególnie często wola częściowo nieodpłatnego wygodzenia kontrahentowi występuje w umowach mających charakter sukcesji antycypowanej<sup>64</sup>.

### e) Pozorność i zatajenie części ceny a forma notarialna czynności prawnej

Powstaje pytanie, czy w najbardziej typowych przypadkach (sprzedaż nieruchomości *animo donandi* za niższą cenę) darowizna mieszana nie jest nieważna ze względu właśnie na pozorność, niedochowanie formy aktu notarialnego i niepodanie w nim prawdziwej podstawy prawnej świadczenia? Strony przecież zazwyczaj nie nazywają dokonanych przez siebie czynności częściowo odpłatnych darowiznami mieszanymi ani nie podają do aktu, że ich zamiarem jest częściowo nieodpłatne wygodzenie nabywcy, a w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego nieważna czynność symulowana nie użycza swej formy umowie ukrytej, wskutek czego obie umowy są nieważne<sup>65</sup>.

Zacznijmy od spełnienia przesłanek art. 158 zd. 2 *in fine* k.c. Umowa przeniesienia własności nieruchomości jest w prawie polskim zarówno materialnie, jak i formalnie kauzalna, tj. przyczyna prawna przeniesienia własności musi być podana w treści umowy pod rygorem nieważności całej umowy przenoszącej własność. Jak już było wyżej powiedziane, darowizna mieszana jest dokonywana pod dwiema podstawami prawnymi<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> K.P. Sokołowski, *Zatajenie...*, s. 121.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 124.

Gdy strony dokonują darowizny mieszanej, zawierając umowę nazwaną sprzedażą za cenę nieodpowiadającą wartości nieruchomości, przy czym nie podają w akcie notarialnym rzeczywistej wartości nieruchomości ani w żaden inny sposób nie dają wyrazu swemu zamiarowi dokonania czynności tylko częściowo odpłatnej, to co prawda ich wola nie jest wprost nakierowana na pozbawianie skutków ich ujawnionych oświadczeń woli i na przyznanie skuteczności ich oświadczeniom ukrytym, jednakże faktycznie cechy świadczące o częściowej nieodpłatności umowy pozostają tajne i nie są objęte aktem notarialnym. Cała więc czynność w kształcie, w jakim jest objęta ujawnioną wolą stron, jest symulowana. Czy może być uratowana ważność czynności ukrytej w kontekście formy aktu notarialnego? Jaki wpływ ma najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego o pozorności i zakazie użyczenia formy na sytuację, gdy pozorna jest sprzedaż, a jawna darowizna mieszana? Wydaje się, że względem czynności częściowo odpłatnych nie można przyjąć tak rygorystycznego stanowiska jak wobec czynności odpłatnych i nieodpłatnych. W tym ostatnim przypadku występuje całkowita zmiana rodzajowa, w tym pierwszym tylko częściowa. Darowizna mieszana może istnieć zarówno, gdy cena stanowi 99% sprzedawanej nieruchomości, jak i gdy stanowi jej 1%, pod warunkiem że przewyżka wartości rzeczy nad umówioną cenę ma być przedmiotem przysporzenia nieodpłatnego. Może być więc ona materialnie zbliżona zarówno do sprzedaży, jak i do darowizny. Należy zatem uznać, że gdy dana czynność częściowo odpłatna, dla której jest zastrzeżona pod rygorem nieważności forma kwalifikowana, jest bardziej zbliżona do darowizny (jest odpłatna w stopniu mniejszym niż 50%), ma do niej zastosowanie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego i całe *negotium mixtum cum donatione* trzeba uznać za nieważne ze względu na brak dochowania formy. Jednakże gdy jest ono bardziej zbliżone do sprzedaży (jest odpłatne w stopniu większym niż 50%), słuszniejsze jest dopuszczenie użyczenia formy<sup>67</sup>.

Podsumowując, dla powszechnej praktyki określania darowizny mieszanej jako sprzedaż czy darowizna i nieujawniania w treści aktu notarialnego wprost zamiaru dokonania czynności częściowo nieodpłatnej,

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 126.

ze względu na nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego strony mogą się narazić na nieważność czynności w sytuacji, gdy darowizna mieszana jest podstawą przeniesienia własności nieruchomości. Nie będzie ona czynnością symulowaną, jeśli strony ujawnią w akcie notarialnym swój zamiar dokonania tylko częściowo nieodpłatnego przysporzenia. Mogą to uczynić wyraźnie (np. nazywając tak umowę) albo konkludentnie (np. konstruując umowę jako darowiznę obciążliwą lub z poleceniem). Gdy darowizna mieszana jest czynnością ukrytą, trzeba uznać, że nawet w świetle nowszej judykatury Sądu Najwyższego jest ona ważna jako kontrakt kryjomy, zapożyczając od symulowanej sprzedaży formę aktu notarialnego, gdy jest bardziej zbliżona do sprzedaży niż do darowizny (stopień odpłatności powyżej 50%)<sup>68</sup>. Wydaje się, że takie rozwiązanie najlepiej odpowiada interesom stron i obrotu oraz dążeniu do zachowania złotego środka, jak i unikania ekstremalnych rozwiązań.

## 7. Konkluzja

Z powyższych rozważań można wyciągnąć następujące wnioski dla praktyki: trzeba uświadomić sobie fakt istnienia czynności częściowo odpłatnych i to, że strony nierzadko ich dokonują wobec członków rodziny. Gdy notariusz poweźmie podejrzenia, że strony chcą zawrzeć darowiznę mieszaną, powinien je poinformować o skutkach tego typu czynności, jej traktowaniu i niebezpieczeństwach z tym związanych, a przede wszystkim zachęcić do ujawnienia w akcie wprost przyczyn i motywów. Notariusz powinien również w każdym przypadku ostrzec strony przed skutkami pozorności. Z drugiej strony nie można uciekać od problematyki częściowej odpłatności i oferować stronom zawarcia innych umów (nazwanych, zwykle darowizny z poleceniem), które często nie do końca odpowiadają ich potrzebom, co może skutkować tym, iż kontrahenci zdecydują się na porozumienie co do pozorności czynności ujawnionej i umówią się w sposób tajny poza aktem.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 126.

## Bibliografia

- Bieranowski A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12.10.2011 r., V CKN 631/00, „Rejent” 11/2002.*
- Bitsch O., *Die gemischte Schenkung*, Marburg 1935.
- Braun K., *Die gemischte Schenkung*, Göttingen 1950.
- Breyer St., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1966.
- Czachórski W. (red.), *System prawa cywilnego*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, wyd. 9., Warszawa 2004.
- Dmowski S., Rudnicki St., *Komentarz do kodeksu cywilnego*, t. 1, Warszawa 2011.
- Erlanger M., *Kaufvertrag unter Ehegatten mit Festsetzung des Kaufpreises unter dem Werte der Sache in Schenkungsabsicht*, Erlangen 1892.
- Förster F., Eccius M.E., *Preußisches Privatrecht. Bd. 2, 6. Aufl.*, Berlin 1892.
- Gniewek E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008.
- Jaciubek W., *Umowa prorogacyjna jako czynność sui generis*, „Polski Proces Cywilny” 4/2016.
- Jedliński A., *Pozorność jako wada czynności prawnej i konsekwencje prawne pozorności*, „Rejent” 5/2005.
- Jülicher H., *Der Freundeskauf als gemischte Schenkung*, Köln 1935.
- Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, wyd. 2., Wrocław 1980.
- Koepfen W., *Das negotium mixtum cum donatione nach Pandektenrecht und Reichsgesetzen*, Berlin 1901.
- Lammfromm H., *Teilung, Darlehen, Auflage und Umsatzvertrag*, Leipzig 1897.
- Lewaszewicz-Petrykowska B., *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973.
- Matthes H., *Die gemischte Schenkung nach neuem Recht*, Beuthen 1904.
- Mularski K., *Czynności podobne do czynności prawnych*, Warszawa 2011.
- Mularski K., *Pozorność oświadczenia woli. Zarys problematyki semiotycznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3/2007.
- Nowocień M.A., *Odmowa dokonania czynności notarialnej i jej zaskarżenie*, Warszawa 2018.

- Oertmann P., *Entgeltliche Geschäfte*, München 1912.
- Osajda K., *Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 4/2012.
- Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2011.
- Pawłowski G., *Niedopuszczalność pozorna. Glosa do uchwały SN z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14*, „Glosa” 1/2017.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2005.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2005.
- Policiniński A., *Darowizna gospodarstwa rolnego*, „PiP” 8–9/1974.
- Policzkiewicz-Zawadzka Z., *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971.
- Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Radwański Z. (red.), *System prawa prywatnego. T. 2. Część ogólna*, Warszawa 2002.
- Radwański Z., *Teoria umów*, Warszawa 1977.
- Scheiblich W., *Die gemischte Schenkung*, Breslau 1926.
- Sokołowski K.P., *Glosa do wyroku SN z 22.05.2009, III CZP 21/09*, OSP 6/2010.
- Sokołowski K.P., *Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych a negotium mixtum cum donatione w prawie polskim i niemieckim*, „PPUW” 3/2005.
- Sokołowski K.P., *Użyczenie formy ad solemnitatem przez czynność symulowaną czynności dyssymulowanej*, „PS” 7–8/2013.
- Sokołowski K.P., *Zatajenie w akcie notarialnym części ceny nieruchomości a pozorność sprzedaży i negotium mixtum cum donatione*, „Rejent” 4/2010.
- Sondej M., *Darowizna w celu ukrycia nieruchomości nie oznacza, że umowa jest pozorna*, źródło: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sa-darowizna-w-celu-ukrycia-nieruchomosci-nie-oznacza-ze-umowa-jest-pozorna,74025.html>, pobrano 17 maja 2019 r.
- Sondej M., *Jeśli małżonkowie mają zamiar przeniesienia własności nieruchomości, to umowa nie jest pozorna*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sa-malzonkowie-mieli-zamiar-przeniesienia-wlasnosc-nieruchomosci-wiec-umowa-nie-byla-pozorna,70451.html>, pobrano 17 maja 2019 r.
- Steger L., *Die gemischte Schenkung (negotium mixtum cum donatione)*, Köln 1935.
- Swaczyna B., *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2011.
- Sylwestrzak A., *Dyssymulowana umowa dożywocia*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 1/2010.

- Szpunar A., *Forma umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków–Warszawa 1964.
- Szpunar A., *Zakres formy notarialnej przy przeniesieniu własności nieruchomości*, NP 9/1987.
- Ternka K., *Die gemischte Schenkung*, Gießen 1933.
- Warciański M., *Glosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSP 7–8/2012*.
- Wąsowicz W., *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1/1999.
- Wolter A., *Recenzja pracy A. Kleina pt. Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, „PiP” 12/1964.
- Ziegler R., *Die gemischte Schenkung*, Leipzig 1937.

Виктор Заборовский<sup>1</sup>  
 Сибилла Булеца<sup>2</sup>  
 Алина Стойка<sup>3</sup>

Ужгородский национальный университет [Užhorodzki Uniwersytet Narodowy]

## ГАРАНТИИ СОБЛЮДЕНИЯ РАЗУМНЫХ СРОКОВ РАССМОТРЕНИЯ ДЕЛА И ПРОЦЕССУАЛЬНЫЕ МЕХАНИЗМЫ БОРЬБЫ С ЗАТЯГИВАНИЕМ СУДЕБНОГО ПРОЦЕССА

### ABSTRACT

#### **Guarantees of observance of reasonable consideration time of a case and procedural mechanisms to combat the protraction of a case**

In the article, the author reveals the legal nature of a reasonable timeframe for the consideration of a case as the basic guarantee of the right to a fair trial, as

- 1 Доктор юридических наук, доцент, профессор кафедры гражданского права и процесса, директор НИИ теории и практики правосудия юридического факультета УжНУ, адвокат. Автор более 230 научных и учебно-методических работ. [Doktor prawa, docent, profesor nadzwyczajny Wydziału Prawa Cywilnego i Procesowego, dyrektor IB Teorii i Praktyki Sprawiedliwości, adwokat. Autor ponad 230 prac naukowych.]
- 2 Доктор юридических наук, профессор, заведующий кафедрой гражданского права и процесса. Автор более 200 научных и учебно-методических работ. [Doktor prawa, profesor, kierowniczka Wydziału Prawa Cywilnego i Procesowego. Autorka ponad 200 prac naukowych.]
- 3 Студентка магистратуры юридического факультета УжНУ. Автор 11 научных работ. [Studentka studiów magisterskich na Wydziale Prawa UUN. Autorka 11 artykułów naukowych.]



well as main procedural mechanisms to combat the protraction of a case and the abuse of the procedural rights of participants in the case.

It is concluded that procedural mechanisms to combat the abuse of the procedural rights by participants in the case is an essential attribute that contributes not only to the consideration of the case within a reasonable timeframe, but also, in some way, to protect the judiciary from the arbitrariness of those who unjustly attempt to obtain a decision in their favor.

**Keywords:** right to a fair trial, legal proceedings, reasonable timeframe, protraction of case; abuse of procedural rights

**Słowa kluczowe:** prawo do sprawiedliwego procesu, postępowanie sądowe, rozsądne ramy czasowe, przedłużenie sprawy, nadużycie praw procesowych

## Актуальность темы

Гарантии права на справедливое судебное разбирательство, предусмотренное ст. 6 Европейской конвенции по правам человека (далее – Конвенция)<sup>4</sup> предполагают предоставление судебной защиты в течении разумных сроков. Тем не менее, данная категория является наиболее сложной, поскольку каждое дело, даже при подобных обстоятельствах, является неидентичным. В первую очередь это касается участников дела и других лиц, принимающих в нём участие, намерения и поведение которых так же всегда уникальны. В связи с этим, последние своим поведением способствуют затягиванию судебного процесса, где эффективные механизмы борьбы с такими негативными явлениями являются необходимыми.

Актуальность выбранной нами темы проявляется и в том, что государствам, использующим разные процессуальные механизмы борьбы с затягиванием судебного процесса, также не всегда удастся подвести черту между, с одной стороны, борьбой с недобросовестными участниками дела, и с другой – не нарушить при этом право на судебную защиту таких лиц.

<sup>4</sup> Европейская конвенция по правам человека. 1950 г. URL: [https://www.echr.coe.int/Documents/Convention\\_RUS.pdf](https://www.echr.coe.int/Documents/Convention_RUS.pdf) (дата доступа: 25.04.2019).

## Анализ научных публикаций

Вопросами определения права на справедливое судебное разбирательство, его структурных элементов, таких как разумность продолжительности такого разбирательства занимались ряд ученых. Отдельные аспекты данной проблемы изучались в работах В. Бобрика, А.В. Волкова, И.А. Изаровой, С.А. Короеда, Д.И. Крымского, И.А. Крусс, В.П. Маковия, Г. Марунича, И.П. Новохацкой, А. Олейник, Н.Ю. Панича, Ю.И. Полюка, В. Резникова, М.В. Скрыбина, А.В. Смитюха, О. Ткачука, Т.А. Третьяковой и других.

## Цель и задачи статьи

Целью нашего исследование является определение границ разумных сроков гражданского судопроизводства, эффективных механизмов, направленных на их соблюдение, а также законных процессуальных механизмов борьбы с умышленным затягиванием судебного процесса. При этом авторы ставят перед собой такие задания: определить критерии разумности продолжительности сроков судебного разбирательства на примере практики ЕСПЧ; исследовать понятие недопустимости злоупотребления процессуальными правами как основной механизмы борьбы с намеренным затягиванием судебного процесса.

## Изложение основного материала

Определение границ разумных сроков рассмотрения дела, является актуальным для многих демократических стран (правовых государств), что подтверждается многочисленной практикой Европейского суда по правам человека (далее – ЕСПЧ). Одной из важнейших негативных последствий нарушения права на судебное разбирательство в разумные сроки – уменьшение доверия граждан

к отечественному правосудию, что негативно сказывается на правовой культуре граждан.

Значительная продолжительность судебных процессов и несоблюдение принципа разумности сроков судебного разбирательства порождает стремительный рост уровня недоверия у лиц к роли и функций судебной власти<sup>5</sup> и является темпоральным ограничением субъективного гражданского права<sup>6</sup>.

Так, п. 1 ст. 6 Конвенции накладывает на государства обязательства организовать свои правовые системы таким образом, чтобы их суды могли выполнять каждое из требований справедливого судебного разбирательства, включая обязательства рассматривать дела в течение разумного периода времени (дело «Сюрмели против Германии»<sup>7</sup>), без соблюдения которого невозможно обеспечения быструю и эффективную судебную защиту.

Однако такое определение разумности сроков недостаточно конкретизирует пределы соблюдения гарантий справедливого судебного разбирательства, а именно – справедливого и публичного разбирательства дела в разумный срок независимым и беспристрастным судом, созданным на основании закона. Более точную формулировку предоставляет ЕСПЧ, который в своих решениях указывает на то, что разумность длительности разбирательства должна оцениваться с учетом обстоятельств дела и со ссылкой на такие критерии как: сложность дела, поведение заявителя и соответствующих органов власти (в частности, суда), а также то, что было поставлено на карту для лица в деле (дело «Федина против Украины»<sup>8</sup>). Считаю необходимым рассмотреть данные критерии более детально.

5 Полюк Ю., Деякі зміни цивільного процесуального законодавства щодо реалізації права на звернення до суду за захистом: порівняльно-правовий аспект. Форум права. 2018. № 2. С. 104.

6 Маковій В., Місце часу серед правових інститутів. Південноукраїнський правничий часопис. 2015. № 2. С. 101.

7 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Sürmeli v. Germany» on June 8, 2006 (Application № 75529/01). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-75689> (дата доступа: 16.04.2019).

8 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Fedina v. Ukraine» on September 2, 2010 (Application № 17185/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-100269> (дата доступа: 16.04.2019).

Сложность дела. Определяется как с точки зрения факта, так и с точки зрения закона (дело «Кэти Клитше де ла Гранде против Италии»<sup>9</sup>).

Фактическая сложность дела может наблюдаться, например, если в отношении дела необходимо получить заключения эксперта (дело «Билли против Италии»<sup>10</sup>), допросить ряд свидетелей (дело «Смирнова против Украины»<sup>11</sup>), получить доказательства от других лиц и органов власти (дело «Гумен против Польши»<sup>12</sup>), если дело само по себе требует исключительной тщательности в обеспечении хода разбирательства (дело «Йохансен против Норвегии»<sup>13</sup>). Довольно простыми по фактическим обстоятельствам дела являются споры о взыскании судебных расходов (дело «Робинс против Соединенного Королевства»<sup>14</sup>), о возмещении ущерба, причиненного в результате ДТП, поскольку его факт уже установлен в другой юрисдикции (дело «Мартинс Морейра против Португалии»<sup>15</sup>).

Юридическая сложность дела может определяться недостатком законодательства на национальном уровне (дело «Сатакуннан

- 
- 9 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Katte Klitsche de la Grande v. Italy» on October 27, 1994 (Application № 12539/86). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57893> (дата доступа: 16.04.2019).
- 10 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Billi v. Italy » on February 26, 1993 (Application № 15118/89). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57803> (дата доступа: 16.04.2019).
- 11 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Smirnova v. Ukraine» on November 8, 2005 (Application № 36655/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-70877> (дата доступа: 16.04.2019).
- 12 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Humen v. Poland» on October 15, 1999 (Application № 26614/95). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58322> (дата доступа: 16.04.2019).
- 13 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Johansen v. Norway» on August 7, 1996 (Application № 17383/90). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58059> (дата доступа: 16.04.2019).
- 14 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Robins v. United Kingdom» on September 23, 1997 (Application № 118/1996/737/936). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58095> (дата доступа: 16.04.2019).
- 15 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Martins Moreira v. Portugal» on October 26, 1988 (Application № 11371/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57535> (дата доступа: 16.04.2019).

Марккинапёрсси Ой и Сатамедиа Ой против Финляндии»<sup>16</sup>, поскольку даже если оно и не является сложным, отсутствие ясности и предсказуемости во внутреннем законодательстве государства затрудняет его рассмотрение (дело «Приход греко-католической церкви г. Лупени и другие против Румынии»<sup>17</sup>). Объяснением задержки также не может быть то, что рассмотрение в высших судебных инстанциях продолжается дольше из-за особенностей формальностей такого рассмотрения (дело «Джи.Эйч. против Австрии»<sup>18</sup>). Хотя, отметим, что иногда даже сложность дела не может оправдать ее продолжительность (дело «Пеливер и Сасси против Франции»<sup>19</sup>).

Поведение сторон. Государства, ратифицировавшие Конвенцию, несут ответственность за организацию своей судебной системы таким образом, чтобы национальные суды могли гарантировать право на окончательное решение, касающееся прав и обязанностей человека и гражданина в течение разумного времени (дело «Кейлот против Франции»<sup>20</sup>). Однако диспозитивность самого судопроизводства не исключает недобросовестного осуществления лицами своих процессуальных прав и исполнения обязанностей.

Так, ЕСПЧ в своих решениях обнаруживал существенные нарушения сроков рассмотрения дела, которые имелись из-за поведения сторон, а именно:

- 1) в течение судебного разбирательства в трех инстанциях, лицом было подано 4 обращения, 7 запросов о разъяснении судебного

16 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Satakunnan Markkinapörssi Oy And Satamedia Oy v. Finland» on June 27, 2017 (Application № 931/13). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-175121> (дата доступа: 16.04.2019).

17 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Lupeni Greek Catholic Parish and Others v. Romania» on November 29, 2016 (Application № 76943/11). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-169054> (дата доступа: 16.04.2019).

18 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «G.H. v. Austria» on October 3, 2000 (Application № 31266/96). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58828> (дата доступа: 16.04.2019).

19 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Pélissier and Sassi v. France» on March 25, 1999 (Application № 25444/94). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58226> (дата доступа: 16.04.2019).

20 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Caillot v. France» on June 4, 1999 (Application № 36932/97). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-62857> (дата доступа: 16.04.2019).

- решения, обжалование судебных решений путем подачи 6 заявлений о признании их недействительными, подано 3 заявления, в том числе 1, которое воспроизводило ранее отвергнутое (дело «Перейра да Сильва против Португалии»<sup>21</sup>;
- 2) отказ от проведения психиатрического освидетельствования, который был необходим для рассмотрения и разрешения дела (дело «Прожак против Польши»<sup>22</sup>);
  - 3) отказ от проведения медицинской экспертизы, которое представляет собой нарушение обязательств истца доказать факты, имеющие отношения к его иску, а также представление истцом только частично достоверных доказательств, что в свою очередь, продлило процесс получения доказательств (дело «Гумен против Польши»<sup>23</sup>);
  - 4) постоянное изменение представителей, поскольку каждому из них неизбежно требовалось некоторое время, чтобы ознакомиться с материалами дела (дело «Кёниг против Германии»<sup>24</sup>);
  - 5) предоставление неправильного адреса ответчика может возлагаться на вину истца, но ответственность за длительную продолжительность дела все же несет государство, поскольку в случаях, если трудно установить адрес ответчика, суд должен обратиться в соответствующие органы государственной власти (дело «Хорват против Хорватии»<sup>25</sup>);

21 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Pereira da Silva v. Portugal» on March 22, 2016 (Application № 77050/11). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-161525> (дата доступа: 16.04.2019).

22 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Proszak v. Poland» on December 16, 1997 (Application № 2/1997/786/987). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58121> (дата доступа: 16.04.2019).

23 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Humen v. Poland» on October 15, 1999 (Application № 26614/95). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58322> (дата доступа: 16.04.2019).

24 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «König v. Germany» on June 28, 1978 (Application № 6232/73). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57512> (дата доступа: 16.04.2019).

25 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Horvat v. Croatia» on July 26, 2001 (Application № 51585/99). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-59616> (дата доступа: 16.04.2019).

- б) значительная задержка с подачей заявлений и жалоб в различных инстанциях (дело «Вернило против Франции»<sup>26</sup>);
- 7) лицом было перенесено 5 судебных заседаний и неявка в 30 по причине, проживания в другом отдаленном месте от суда, который рассматривает дело, является задержкой со стороны лица, поскольку при подаче иска лицо знало об этих сложных неудобствах и свои обязанности, связанные с участием в деле (дело «Смирнова против Украины»<sup>27</sup>).

Поведение органов власти. Судебное разбирательство должно контролироваться судом (дело «Мартинс Морейра против Португалии»<sup>28</sup>, а действия или бездействие суда прямо влияют на разумный срок рассмотрения дела, из-за чего суд является субъектом затягивание гражданского процесса<sup>29</sup>. И даже в правовых системах, которые используют принцип, согласно которому процессуальная инициатива принадлежит сторонам, позиция последнего не освобождает суды от необходимости обеспечения быстрого судебного разбирательства, необходимого п. 1 ст. 6 Конвенции (дело «Матика против Румынии»<sup>30</sup>), поскольку обязанность оперативного осуществления правосудия возлагается в первую очередь на соответствующие органы власти (дело «Митчел и Холлвей против Соединенного Королевства»<sup>31</sup>).

26 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vernilo v. France» on February 20, 1991 (Application № 11889/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57672> (дата доступа: 16.04.2019).

27 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Smirnova v. Ukraine» on November 8, 2005 (Application № 36655/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-70877> (дата доступа: 16.04.2019).

28 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Martins Moreira v. Portugal» on October 26, 1988 (Application № 11371/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57535> (дата доступа: 16.04.2019).

29 Маруніч Г., «Затягування процесу» та «Зловживання цивільними процесуальними правами»: співвідношення понять. Підприємство, господарство і право. 2016. № 9. С. 15.

30 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Matica v. Romania» on November 2, 2006 (Application № 19567/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-77825> (дата доступа: 16.04.2019).

31 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Mitchel and Holloway v. United Kingdom» on December 17, 2002 (Application № 44808/98). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-60823> (дата доступа: 16.04.2019).

Так, к примеру, не является оправданием несоблюдения разумных сроков чрезвычайная рабочая нагрузка на суды (дело «Вокагуро против Италии»<sup>32</sup>), так как это не является тем обстоятельством, чтобы лишить человека его права на судебное разбирательство в течение разумного срока (дело «Гинчо против Португалии»<sup>33</sup>). Даже в случаях, когда одна сторона никогда не возражала против продолжений и отсрочек заявленных или вызванных другой стороной, это не освобождает суды от обеспечения соблюдения разумных сроков (дело «Смирнова против Украины»<sup>34</sup>), поскольку ответственность за надлежащую организацию правосудия несёт именно государство (дело «Лехнер и Хесс против Австрии»<sup>35</sup>).

Поведение органов государственной власти несомненно влияет на соблюдение разумных сроков и на последней стадии гражданского судопроизводства, а именно – исполнительного производства. Ведь право на суд, гарантированное ст. 6 Конвенции было бы иллюзионным, если бы внутренняя правовая система государства позволяла окончательному и обязательному судебному решению оставаться неисполненным в ущерб одной из сторон (дело «Савитский против Украины»<sup>36</sup>), поскольку это нарушает не только право на справедливый суд, но и право на мирное владение своим имуществом (дело «Юрий Николаевич Иванов против Украины»<sup>37</sup>),

32 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vocatur v. Italy» on May 24, 1991 (Application № 11891/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57717> (дата доступа: 16.04.2019).

33 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Guincho v. Portugal» on July 10, 1984 (Application № 8990/80). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57497> (дата доступа: 16.04.2019).

34 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Smirnova v. Ukraine» on November 8, 2005 (Application № 36655/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-70877> (дата доступа: 16.04.2019).

35 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Lechner and Hess v. Austria» on April 23, 1987 (Application № 9316/81). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57520> (дата доступа: 16.04.2019).

36 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Savitsky v. Ukraine» on July 26, 2012 (Application № 38773/05). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-112417> (дата доступа: 16.04.2019).

37 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Yuri Nikolayevich Ivanov v. Ukraine» on October 15, 2009 (Application № 40450/04). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-95032> (дата доступа: 16.04.2019).



в связи с чем, было бы недопустимым, если бы п. 1 ст. 6 Конвенции описывал процессуальные гарантии, предоставленные сторонам, без защиты исполнения судебных решений (дело «Шмалко против Украины»<sup>38</sup>). Ведь даже бездействие органов исполнительной службы может быть основанием для возмещения перед взыскателем морального ущерба<sup>39</sup>.

Именно поэтому, одним из важных элементов гражданского судопроизводства является надлежащее и своевременное исполнение судебных решений, представляющее собой неотъемлемую часть права на суд, гарантированного ст. 6 Конвенции (дело «Имбилларе Сафф против Италии»<sup>40</sup>), в частности, права на доступ к суду (дело «Сокур против Украины»<sup>41</sup>).

Значение дела для лица. Несомненно, что значение дела для лица определяется в каждом случае и для каждого лица в отдельности, из-за чего почти невозможно для того или иного дела определить границы разумности. Так, к примеру, в кратчайшие сроки должны быть рассмотрены дела, в случае болезни стороны (дело «Валле против Франции»<sup>42</sup>), трудовые споры (дело «Вокатуро против Италии»<sup>43</sup>), поскольку последние по своей природе требуют быстрого решения, выходя из того, что поставлено на карту для лица, которое в результате своего увольнении теряет средства к существованию (дело

38 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Shmalko v. Ukraine» on July 20, 2004 (Application № 60750/00). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-61926> (дата доступа: 16.04.2019).

39 Постанова Верховного Суду від 4 березня 2019 року № 295/443/17. URL: <http://www.reyestr.court.gov.ua/Review/80235231> (дата доступа: 16.04.2019).

40 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Immobiliare Saffi v. Italy» on July 28, 1999 (Application № 22774/93). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58292> (дата доступа: 16.04.2019).

41 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Sokur v. Ukraine» on April 26, 2005 (Application № 29439/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-68886> (дата доступа: 16.04.2019).

42 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vallee v. France» on April 26, 1994 (Application № 22121/93). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57884> (дата доступа: 16.04.2019).

43 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vocatur v. Italy» on May 24, 1991 (Application № 11891/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57717> (дата доступа: 16.04.2019).

«Фридлендер против Франции»<sup>44</sup>), дела об опеке (дело «Хокканен против Финляндии»<sup>45</sup>). Если же дело касается возмещения материального ущерба, значение дела для лица отсутствует (дело «Гумен против Польши»<sup>46</sup>), однако такой критерий может иметь место, если дело касается крупной суммы (дело «Агрокомплекс против Украины»<sup>47</sup>).

Таким образом, учитывая вышеизложенное, ЕСПЧ возлагает обязанность соблюдения разумных сроков производства в первую очередь на государство. Исключения могут иметь место, когда в поведении стороны имеются выраженные признаки злоупотребления своими процессуальными правами, что было более подробно раскрыто в проведённых нами исследованиях<sup>48</sup>.

Объяснение большого количества процессуальных действий, необходимых для отправления гражданского судопроизводства, может быть найдено в весьма похвальной заботе об усилении гарантий прав личности. Но если эти гарантии приведут к процессуальному лабиринту, только государство должно сделать выводы и, если необходимо, упростить систему с целью соблюдения п. 1 ст. 6 Конвенции (дело «Кёниг против Германии»<sup>49</sup>).

44 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Frydlender v. France» on June 27, 2000 (Application № 30979/96). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58762> (дата доступа: 16.04.2019).

45 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Hokkanen v. Finland» on September 23, 1994 (Application № 19823/92). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57911> (дата доступа: 16.04.2019).

46 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Humen v. Poland» on October 15, 1999 (Application № 26614/95). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58322> (дата доступа: 16.04.2019).

47 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Agrokompleks v. Ukraine» on July 25, 2013 (Application № 23465/03). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-122696> (дата доступа: 16.04.2019).

48 Заборовский В., Стойка А., *Зловживання цивільними процесуальними правами як форма процесуальної відповідальності: суть та доцільність*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2018. Вип. 49. Т. 1. С. 155–159.

49 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «König v. Germany» on June 28, 1978 (Application № 6232/73). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57512> (дата доступа: 16.04.2019).

ЕСПЧ указывает на неспособность национальных судов эффективно сдерживать умышленные помехи стороны в рассмотрении дела, так как национальное законодательство не предусматривало конкретных средств правовой защиты от этой тактики задержки (дело «Смирнова против Украины»<sup>50</sup>). Это связано с тем, что процессуальные права, по крайней мере в исковом производстве, всегда осуществляются в состоянии правового конфликта<sup>51</sup>. Эффективность же судебной защиты зависит как от суда, так от добросовестного поведения участников процесса<sup>52</sup>.

Так, многие страны в качестве процессуального механизма борьбы с затягиванием судебного процесса остановить свой выбор на введение ответственности за злоупотребление своими процессуальными правами участниками дела<sup>53</sup>.

Так, сущность недобросовестного поведения состоит из действий с «двойным дном», то есть действия субъектов, которые знали или должны были знать реальные обстоятельства дела, но намеренно реализовали свои права, прикрываясь их внешней законностью<sup>54</sup>. И хотя в правовой науке признается, что не всякое недобросовестное поведение является злоупотреблением

50 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Smirnova v. Ukraine» on November 8, 2005 (Application № 36655/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-70877> (дата доступа: 16.04.2019).

51 Смітюх А., *Добросовісність та зловживання правами у господарському процесі*. Ринкова економіка: Сучасна теорія і практика управління. 2006. Вип. 10. Т. 9. С. 173.

52 Олійник А., *Запобігання зловживанню цивільними процесуальними правами: питання теорії та практики*. Юридична Україна. 2013. № 7. С. 83.

53 Цивільний процесуальний кодекс України від 18 березня 2004 року. Відомості Верховної Ради України. 2004. № 40–42; Арбитражный процессуальный кодекс Российской Федерации от 24 июля 2002 года № 95-ФЗ. Собрание законодательства РФ. 2002. № 30; Гражданский процессуальный кодекс Республики Беларусь от 11 января 1999 года № 238–З. Ведомости Национальных сборов РБ. 1999. № 10–12; Гражданский процессуальный кодекс Республики Казахстан от 31 октября 2015 года № 377-V. Ведомости Парламента РК. 2015. № 20-VI; Гражданский процессуальный кодекс Республики Молдова от 30 мая 2003 года № 225-XV. Официальный монитор РМ. 2003. № 111–115.

54 Волков А., *Соотношение добросовестности и недопустимости злоупотребления правом в современном гражданском праве*. Вестник Волгоградского государственного университета. Серия 5: Юриспруденция. 2013. № 3 (20). С. 49.

процессуальными правами<sup>55</sup>, последнее имеет такие же признаки, то есть внешне действия лица производят впечатление как такие, что производимые в рамках гражданско-процессуальных норм, поскольку формой последнего выступает нарушения принципов процессуального права<sup>56</sup>, а на самом деле ими причиняется вред интересам правосудия и другим участникам процесса, из-за чего собственно и проявляется социальная опасность злоупотребления процессуальными правами<sup>57</sup>.

Кроме того, некоторые ученые, признавая необходимость существования института злоупотребления процессуальными правами, отрицают необходимость существования перечня недобросовестного поведения участников дела, в связи с тем, что правоотношения видоизменяются, а выявлять и предупреждать недобросовестное поведение участников дела необходимо в каждом конкретном случае<sup>58</sup>. Противного мнения придерживается В. Резникова, которая отмечает, что определение критериев, на основании которых действия участников судебного процесса могут квалифицироваться как злоупотребление процессуальными правами является объективно необходимыми, поскольку в некоторых случаях граница между злоупотребления правом и добросовестным и разумным поведением является слишком тонкой, даже иллюзорной, что может привести к произвольному применению негативных последствий в отношении участников судебного процесса<sup>59</sup>.

55 Фокина М., *Добросовестность и её процессуальная антитеза*. Актуальные проблемы процессуального и правового положения субъектов гражданского, арбитражного и административного судопроизводства: материалы V Международного науч.-практ. конф. (г. Санкт-Петербург, 13 октября 2017 г.). СПб: ИД Петрополис, 2018. С. 491.

56 Третьякова Т., *Проблемы злоупотребления процессуальными правами в гражданском и арбитражном процессе*. Baltic Humanitarian Journal. 2018. № 2 (23). Т. 7. С. 419.

57 Резникова В., *Зловживання процесуальними правами: господарсько-процесуальний аспект проблеми*. Слово Національної школи суддів України. 2013. № 3 (4). С. 133.

58 Скрябина М., *К вопросу о недобросовестности участников арбитражного процесса*. Вестник СевКавГТИ. 2017. Вып. 4 (31). С. 197.

59 Резникова В., *Проблеми протидії зловживанню процесуальними правами в господарському судочинстві*. Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Юридичні науки. 2012. Вип. 93. С. 24.

Так, исследуя отдельные критерии, определенные в качестве основания для определения злоупотребления процессуальными правами (например, подача заведомо безосновательного иска, безосновательное или искусственное объединение исковых требований с целью смены подсудности дела, или действия, направленные на манипулирование автоматизированным распределением дел и т.д.<sup>60</sup>), мы пришли к выводу, что хотя данная норма и направлена, с одной стороны, на ускорение рассмотрения дел и предоставляет суду действенные рычаги для борьбы с нарушителями во время судебных процессов, с другой – предоставляет такие полномочия, что позволяют судьям субъективно оценивать ту или иную сложившуюся ситуацию как до, так и во время производства по делу<sup>61</sup>.

Действительно, в основном сложно определить, где заканчивается право и начинается злоупотребление<sup>62</sup>. Поэтому мы согласны с определением, чтобы деяния подпадало под признаки злоупотребления, ему необходимо иметь такой признак как систематичность (3 и более раза)<sup>63</sup>.

Установление факта злоупотребления правом и одновременно опровержения презумпции добросовестности<sup>64</sup> имеет важное значение для восстановления прав лиц, нарушенных таким злоупотреблением и правосудия в целом. Однако другой вопрос возникает относительно ответственности за такое нарушение. Так, И. Журба

60 Цивільний процесуальний кодекс України від 18 березня 2004 року. Відомості Верховної Ради України. 2004. № 40–42.

61 Заборовський В., Стойка А., *Зловживання цивільними процесуальними правами як форма процесуальної відповідальності: суть та доцільність*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2018. Вип. 49. Т. 1. С. 159.

62 Резнікова В., *Проблеми протидії зловживанню процесуальними правами в господарському судочинстві*. Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Юридичні науки. 2012. Вип. 93. С. 23.

63 Ухвала Апеляційного суду Вінницької області від 27 вересня 2018 року № 2–1242/10. URL: <http://reyestr.court.gov.ua/Review/76785336> (дата обращения: 16.04.2019).

64 Крусс И., *Значение презумпции процессуальной добросовестности в современном гражданском процессе: российский и зарубежный опыт*. Юридическая техника. 2010. № 4. С. 290.

указывает на то, что каждая процессуальная обязанность субъекта, участвующего в рассмотрении дела должна быть обеспечена определенными санкциями, которые должны применяться судом по собственной инициативе или по ходатайству заинтересованных лиц<sup>65</sup>. В юридической литературе наиболее целесообразными санкциями за злоупотребление лицами своими процессуальными правами выдаются возложение на такое лицо штрафа<sup>66</sup> или судебных издержек и возмещение противоположной стороне убытков<sup>67</sup>.

Однако, к примеру, злоупотреблением процессуальными правами признается и подача апелляционной жалобы, которая содержит нецензурную лексику и высказывания, дискредитирующее статус суда<sup>68</sup>. Так будет ли уместным в таком случае применять к лицу такие санкции, как возложение на него всех судебных расходов. Ведь когда лицу, в пользу которого вынесено судебное решение, компенсируются с другой стороны все понесенные судебные расходы в справедливом и полном размере, это и является надлежащим средством реализации конституционного права человека на судебную защиту<sup>69</sup>. И хотя ставится под сомнение повышение правосознания граждан с помощью взыскания с них денежных средств<sup>70</sup>, целесообразнее будет установить такую санкцию как отнесение

65 Журба І., *Зловживання сторонами процесуальними правами у цивільному процесі*. Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Юридичні науки. 2013. № 4 (98). С. 105.

66 Третьякова Т., *Проблемы злоупотребления процессуальными правом в гражданском и арбитражном процессе*. Baltic Humanitarian Journal. 2018. № 2 (23). Т. 7. С. 420.

67 Новохацкая И., *К вопросу о возможности злоупотребления правом на иск: теоретические аспекты*. Вестник ТГУ. Право. 2016. № 2 (20). С. 118.

68 Ухвала Шостого апеляційного адміністративного суду від 22 листопада 2018 року № 826/3515/18. URL: <http://reyestr.court.gov.ua/Review/78021955> (дата обращения: 16.04.2019).

69 Заборовський В., *Правова природа витрат на правову допомогу в цивільному процесі України*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2013. Вип. 23. Ч. 1. Т. 1. С. 211.

70 Заборовський В., Манзюк В., Стойка А., *Деякі проблемні питання розподілу судових витрат як один зі складників права доступу до суду. Порівняльно-аналітичне право*. 2018. № 4. С. 107. URL: [http://www.pap.in.ua/4\\_2018/26.pdf](http://www.pap.in.ua/4_2018/26.pdf) (дата обращения: 16.04.2019).

на сторону, злоупотребившую своими процессуальными правами, всех судебных издержек, независимо от результатов дела, если такое злоупотребление препятствовало рассмотрению дела и принятию законного и обоснованного судебного решения<sup>71</sup>.

Хотя стоит отметить, что между затягиванием процесса и злоупотреблением процессуальными правами существуют следующие отличия: затягивание процесса может осуществляться субъектами, не являющимися субъектами злоупотребления (к примеру, судом); может осуществляться вследствие невыполнения возложенных на субъектов процесса обязанностей; затягивание судебного процесса может иметь место с независимых от воли субъектов процесса обстоятельств<sup>72</sup>. Кроме того, затягивание гражданского процесса может проявляться не только в недобросовестном поведении участников дела, суда, сложности дела, но и в законодательной сфере. Так, если дело с высшей инстанции возвращалось в низшую, и суд применял такие же решения, то это свидетельствует о недостатках в системе правосудия государства (дело «Приход греко-католической церкви г. Лупени и другие против Румынии»<sup>73</sup>). И если государства, предпримут законодательные меры, которые дадут право высшим судебным органам принимать окончательные решения (без возвращения их в низшие инстанции на дорассмотрение), то этим самым не только повысится роль высшего судебного органа в государстве, но и позволит суду соблюсти разумные сроки производства, обеспечив тем самым конституционное право человека на эффективную судебную защиту.

71 Заборовський В., Стойка А., *Забезпечення доступності правосуддя через призму новацій у порядку регулювання інституту судових витрат у цивільному процесі України*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2018. Вип. 51. Т. 1. С. 116.

72 Маруніч Г., «Затягування процесу» та «Зловживання цивільними процесуальними правами»: стівідношення понять. Підприємство, господарство і право. 2016. № 9. С. 13–18.

73 Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Lupeni Greek Catholic Parish and Others v. Romania» on November 29, 2016 (Application № 76943/11). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-169054> (дата обращения: 16.04.2019).

## Выводы

На основании вышеуказанного, мы пришли к выводу, что разумность сроков при отправлении правосудия является неотъемлемой частью права человека на справедливое судебное разбирательство. В то же время, эта категория является одной из самых сложных при отправлении правосудия, поскольку для определения границ разумных сроков большую роль играют разные критерии, в особенности сложность дела, поведение сторон, поведение суда и органов исполнительной службы, значение дела для лица, а также законодательные нюансы, которые только способствуют нарушению пределов разумных сроков рассмотрения дела.

Продолжительность рассмотрения дела, как правило, ставится в вину суда, поскольку именно он обязан следить за ходом дела, реагируя при этом на умышленные нарушения процессуальных правил. Таким образом, закрепление на законодательном уровне ряда стран процессуальных механизмов борьбы со злоупотреблением участниками дела своими процессуальными правами является важнейшим атрибутом, способствующим не только рассмотрению дела в разумные сроки, но и неким образом защиты судебной власти от произвола лиц, жаждущих получить неправосудное решение в свою пользу.

## Литература

Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Agrokompleks v. Ukraine» on July 25, 2013 (Application № 23465/03). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-122696> (дата доступа: 16.04.2019).

Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Billi v. Italy» on February 26, 1993 (Application № 15118/89). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57803> (дата доступа: 16.04.2019).

Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Caillot v. France» on June 4, 1999 (Application № 36932/97). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-62857> (дата доступа: 16.04.2019).



- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Fedina v. Ukraine» on September 2, 2010 (Application № 17185/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-100269> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Frydlender v. France» on June 27, 2000 (Application № 30979/96). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58762> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «G.H. v. Austria» on October 3, 2000 (Application № 31266/96). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58828> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Guincho v. Portugal» on July 10, 1984 (Application № 8990/80). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57497> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Hokkanen v. Finland» on September 23, 1994 (Application № 19823/92). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57911> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Horvat v. Croatia» on July 26, 2001 (Application № 51585/99). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-59616> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Humen v. Poland» on October 15, 1999 (Application № 26614/95). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58322> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Immobiliare Saffi v. Italy» on July 28, 1999 (Application № 22774/93). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58292> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Johansen v. Norway» on August 7, 1996 (Application № 17383/90). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58059> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Katte Klitsche de la Grande v. Italy» on October 27, 1994 (Application № 12539/86). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57893> (Data dostępu: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «König v. Germany» on June 28, 1978 (Application № 6232/73). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57512> (Data dostępu: 16.04.2019).

- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Lechner and Hess v. Austria» on April 23, 1987 (Application № 9316/81). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57520> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Lupe-ni Greek Catholic Parish and Others v. Romania» on November 29, 2016 (Application № 76943/11). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-169054> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Martins Moreira v. Portugal» on October 26, 1988 (Application № 11371/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57535> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Martins Moreira v. Portugal» on October 26, 1988 (Application № 11371/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57535> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Matica v. Romania» on November 2, 2006 (Application № 19567/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-77825> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Mitchel and Holloway v. United Kingdom» on December 17, 2002 (Application № 44808/98). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-60823> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Pélissier and Sassi v. France» on March 25, 1999 (Application № 25444/94). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58226> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Pereira da Silva v. Portugal» on March 22, 2016 (Application № 77050/11). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-161525> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Proszak v. Poland» on December 16, 1997 (Application № 2/1997/786/987). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58121> (Дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Rob-ins v. United Kingdom» on September 23, 1997 (Application № 118/1996/737/936). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58095> (Дата доступа: 16.04.2019).

- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Satakunnan Markkinapörssi Oy And Satamedia Oy v. Finland» on June 27, 2017 (Application № 931/13). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-175121> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Savitskiy v. Ukraine» on July 26, 2012 (Application № 38773/05). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-112417> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Shmalko v. Ukraine» on July 20, 2004 (Application № 60750/00). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-61926> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Smirnova v. Ukraine» on November 8, 2005 (Application № 36655/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-70877> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Sokur v. Ukraine» on April 26, 2005 (Application № 29439/02). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-68886> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vallee v. France» on April 26, 1994 (Application № 22121/93). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57884> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vernilo v. France» on February 20, 1991 (Application № 11889/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57672> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Vocaturro v. Italy» on May 24, 1991 (Application № 11891/85). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57717> (дата доступа: 16.04.2019).
- Judgment of the European Court of Human Rights in the case «Yuriy Nikolayevich Ivanov v. Ukraine» on October 15, 2009 (Application № 40450/04). URL: <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-95032> (дата доступа: 16.04.2019).
- Арбитражный процессуальный кодекс Российской Федерации от 24 июля 2002 года № 95-ФЗ. Собрание законодательства РФ. 2002. № 30.
- Волков А., *Соотношение добросовестности и недопустимости злоупотребления правом в современном гражданском праве*. Вестник

- Волгоградского государственного университета. Серия 5: Юриспруденция. 2013. № 3 (20).
- Гражданский процессуальный кодекс Республики Беларусь от 11 января 1999 года № 238–З. Ведомости Национальных сборов РБ. 1999. № 10–12.
- Гражданский процессуальный кодекс Республики Казахстан от 31 октября 2015 года № 377-V. Ведомости Парламента РК. 2015. № 20-VI.
- Гражданский процессуальный кодекс Республики Молдова от 30 мая 2003 года № 225-XV. Официальный монитор РМ. 2003. № 111–115.
- Европейская конвенция по правам человека. 1950 г. URL: [https://www.echr.coe.int/Documents/Convention\\_RUS.pdf](https://www.echr.coe.int/Documents/Convention_RUS.pdf) (дата доступа: 16.04.2019).
- Журба І., *Зловживання сторонами процесуальними правами у цивільному процесі*. Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Юридичні науки. 2013. № 4 (98).
- Заборовський В., Манзюк В., Стойка А., *Деякі проблемні питання розподілу судових витрат як один зі складників права доступу до суду*. Порівняльно-аналітичне право. 2018. № 4. URL: [http://www.pap.in.ua/4\\_2018/26.pdf](http://www.pap.in.ua/4_2018/26.pdf) (дата доступа: 16.04.2019).
- Заборовський В., *Правова природа витрат на правову допомогу в цивільному процесі України*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2013. Вип. 23. Ч. 1. Т. 1.
- Заборовський В., Стойка А., *Забезпечення доступності правосуддя через призму новацій у порядку регулювання інституту судових витрат у цивільному процесі України*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2018. Вип. 51. Т. 1.
- Заборовський В., Стойка А., *Зловживання цивільними процесуальними правами як форма процесуальної відповідальності: суть та дієвість*. Науковий вісник Ужгородського національного університету. Серія: Право. 2018. Вип. 49. Т. 1.
- Крусс И., *Значение презумпции процессуальной добросовестности в современном гражданском процессе: российский и зарубежный опыт*. Юридическая техника. 2010. № 4.

- Маковій В., *Місце часу серед правових інститутів. Південноукраїнський правничий часопис*. 2015. № 2. С. 98–101.
- Маруняч Г., *«Затягування процесу» та «Зловживання цивільними процесуальними правами»: співвідношення понять*. Підприємство, господарство і право. 2016. № 9.
- Новохацька І., *К вопросу о возможности злоупотребления правом на иск: теоретические аспекты*. Вестник ТГУ. Право. 2016. № 2 (20).
- Олійник А., *Запобігання зловживанню цивільними процесуальними правами: питання теорії та практики*. Юридична Україна. 2013. № 7.
- Полюк Ю., *Деякі зміни цивільного процесуального законодавства щодо реалізації права на звернення до суду за захистом: порівняльно-правовий аспект*. Форум права. 2018. № 2.
- Постанова Верховного Суду від 4 березня 2019 року № 295/443/17. URL: <http://www.reyestr.court.gov.ua/Review/80235231> (дата доступу: 16.04.2019).
- Резнікова В., *Зловживання процесуальними правами: господарсько-процесуальний аспект проблеми*. Слово Національної школи суддів України. 2013. № 3 (4).
- Резнікова В., *Проблеми протидії зловживанню процесуальними правами в господарському судочинстві*. Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Юридичні науки. 2012. Вип. 93.
- Скрябина М., *К вопросу о недобросовестности участников арбитражного процесса*. Вестник СевКавГТИ. 2017. Вып. 4 (31).
- Смітюх А., *Добросовісність та зловживання правами у господарському процесі*. Ринкова економіка: Сучасна теорія і практика управління. 2006. Вип. 10. Т. 9.
- Третьякова Т., *Проблемы злоупотребления процессуальными правами в гражданском и арбитражном процессе*. Baltic Humanitarian Journal. 2018. № 2 (23). Т. 7.
- Ухвала Апеляційного суду Вінницької області від 27 вересня 2018 року № 2–1242/10. URL: <http://reyestr.court.gov.ua/Review/76785336> (дата доступу: 16.04.2019).
- Ухвала Шостого апеляційного адміністративного суду від 22 листопада 2018 року № 826/3515/18. URL: <http://reyestr.court.gov.ua/Review/78021955> (дата доступу: 16.04.2019).

Фокина М., *Добросовестность и её процессуальная антитеза*. Актуальные проблемы процессуального и правового положения субъектов гражданского, арбитражного и административного судопроизводства: материалы V Междунар. Науч.-практ. конф. (г. Санкт-Петербург, 13 октября 2017 г.). СПб: ИД Петрополис, 2018.

Цивільний процесуальний кодекс України від 18 березня 2004 року. Відомості Верховної Ради України. 2004. № 40–42.



Sławomir Czarnecki<sup>1</sup>

# GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 30 WRZEŚNIA 2016 R. (I CSK 595/15)

## ABSTRACT

### **Gloss to the Polish Supreme Court judgment of September 30, 2016 (I CSK 595/15)**

This article contains comments to the decision issued by the Polish Supreme Court on September 30, 2016, in which the Court presented its position on the scope of protection provided for a endorsee of a blank promissory note. The Polish Supreme Court confirmed the rule according to which the provisions included in the Act on Bills of Exchange and Promissory Notes introduce significant asymmetry between the legal position of a endorsee and the legal position of parties liable on the promissory note. The increased protection of an endorsee ceases to apply only when he, in acquiring the note, has knowingly acted to the detriment of the debtor. If the promissory note was incomplete at the moment of its issuance, the increased protection of the endorsee against the defense of filling up the note contrary to the agreement ceases to apply only when he has acquired it in bad faith or, in acquiring it, has been guilty of gross

---

<sup>1</sup> Doktor nauk prawnych, dyrektor wydziału w jednostce sektora finansów publicznych.



negligence. Giving the commented judgment, the Polish Supreme Court did not violate the above rules, which allows us to claim that its position in the subject matter deserves our approval.

**Keywords:** blank promissory note, defenses

**Słowa kluczowe:** weksel własny *in blanco*, zarzuty

## Teza wyroku SN z 30 września 2016 r. (I CSK 595/15)<sup>2</sup>

*Artykuł 17 ustawy z 1936 r. – Prawo wekslowe<sup>3</sup> nie odnosi się do wiedzy posiadacza o tym, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, lecz reguluje kwestię zarzutów, jakie może podnieść dłużnik wekslowy w stosunku do posiadacza w sytuacji, gdy ten nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Będzie to miało miejsce, gdy indosatariusz, wiedząc o istnieniu zarzutów dłużnika wynikających ze stosunku podstawowego, nabywa weksel w celu uniemożliwienia dłużnikowi podniesienia tych zarzutów. Wymagane są zatem kwalifikowany zły zamiar i zła wiara indosatariusza<sup>4</sup>.*

### 1. Uwagi wprowadzające

Nikogo spośród osób zainteresowanych problematyką poruszaną w niniejszym opracowaniu nie trzeba przekonywać o tym, że twórcom konwencyjnego porządku prawa wekslowego<sup>5</sup> zależało na stworzeniu systemu

<sup>2</sup> LEX nr 2155202.

<sup>3</sup> Ustawa z 30 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 160); dalej jako: pr. weksl.

<sup>4</sup> Omawiane orzeczenie rozstrzyga także kwestię dopuszczalności sporządzenia i podpisania wyroku przez sędziego po upływie okresu jego delegacji. Nie jest ona jednak przedmiotem rozważań w ramach niniejszej glosy.

<sup>5</sup> Więcej na temat podstaw konwencyjnego porządku prawa wekslowego zob. S. Czarniecki, *Jednolity regulamin haski jako wzorzec konwencyjnego porządku prawa wekslowego*, [w:] *Ewolucja instytucji polskiego prawa papierów wartościowych. W 80-lecie Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.*, J. Mojak, J. Widło, A. Żywicka (red.), Lublin 2016, s. 73 i n.

skutecznie chroniącego uczciwego nabywcę weksla. Cel ten został osiągnięty poprzez wprowadzenie do ustawy jednolitej<sup>6</sup> szeregu przepisów ograniczających ryzyko związane z nabyciem wierzytelności wekslowej przez indos. Biorąc pod uwagę całokształt tych regulacji, można zasadnie twierdzić, że wprowadzają one wyraźną asymetrię pomiędzy położeniem prawnym indosatariusza a położeniem prawnym osób podpisanych na wekslu w charakterze dłużników. Nie ma przy tym znaczenia, czy w konkretnym przypadku chodzić będzie o weksel trasowany, czy też o weksel własny. Owa dysproporcja w zakresie ochrony interesów obejmuje dwie zasadnicze kwestie. Na pierwszy plan wysuwa się tu niewątpliwie brak możliwości podnoszenia przez pozwanych zarzutów opartych na stosunkach prawnych, w których posiadacz dochodzący wierzytelności wekslowej sam nie brał udziału. Uzyskanie takiego efektu jest nieodzownym warunkiem nadania wekslowi zdolności obiegowej, silnie uzależnionej od zaufania w wartość i „niezawodność” tego papieru. Jedną z węzłowych regulacji „stojących na straży” ochrony interesu uczciwego nabywcy weksla jest niewątpliwie art. 17 pr. weksl. Przepis ten przewiduje, że: „Osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika”.

W literaturze przedmiotu słusznie wskazuje się na lakoniczność i częściową niejasność powyższych sformułowań, co pociąga za sobą konieczność wykładni art. 17 pr. weksl. w powiązaniu z całokształtem unormowań tego prawa<sup>7</sup>. Potrzeba taka ujawnia się szczególnie silnie w odniesieniu do weksla własnego. Przepis art. 17 pr. weksl., odczytywany w sposób dosłowny, może bowiem sprawiać mylne wrażenie, jakoby tyczył się wyłącznie weksla trasowanego. W rzeczywistości tak nie jest, choć nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że wysiłki twórców tej regulacji skoncentrowane były w pierwszym rzędzie na unormowaniu kwestii ochrony posiadacza (nabywcy) weksla trasowanego. Jest to

<sup>6</sup> Załącznik I do Konwencji z 7 czerwca 1930 r. w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych (Dz.U. z 1937 r. nr 26, poz. 175).

<sup>7</sup> Zob. A. Szpunar, M. Kaliński, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 2003, s. 120.

w pełni zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że weksel własny stanowi figurę prawną znacznie uproszczoną. Pozycja prawna wystawcy weksła trasowanego nie jest tożsama z pozycją prawną wystawcy weksła własnego. Ten ostatni odpowiada w charakterze dłużnika głównego, podczas gdy wystawca weksła trasowanego staje się zobowiązany dopiero wtedy, gdy weksel nie zostanie przyjęty (zaakceptowany) przez trasata. Nawet jednak wtedy nie można mówić o jednakowym położeniu prawnym osób wyżej wskazanych. Mając jednak na uwadze to, że we współczesnych polskich uwarunkowaniach gospodarczych, jak również w stosunkach prywatnych, weksel własny – przeważnie wystawiony *in blanco* – wciąż pozostaje konstrukcją dominującą<sup>8</sup>, warto w ramach uwag wprowadzających rzucić nieco więcej światła na jego związek z regulacją zawartą w art. 17 pr. weksl. Staje się on zdecydowanie bardziej widoczny, gdy sięgniemy do unormowania z art. 104 ust. 1 tej ustawy. Wskazany przepis stanowi bowiem, że odpowiedzialność wystawcy weksła własnego jest taka sama jak akceptanta weksła trasowanego. Komentując tę regulację, stwierdza się nawet, że odpowiedzialność wystawcy weksła własnego i akceptanta weksła trasowanego „zostaje stopiona w jedną całość”<sup>9</sup>.

Wskazane w art. 17 pr. weksl. osoby, „przeciw którym dochodzi się praw z weksła”, to rzecz jasna dłużnicy wekslowi, spośród których „najważniejszym” jest akceptant. To jego w pierwszym rzędzie ma na myśli ustawodawca, skoro wyklucza możliwość zasłaniania się zarzutami opartymi na stosunkach osobistych „z wystawcą” (trasantem) lub „posiadaczami poprzednimi”. Pierwszym posiadaczem weksła jest – co do zasady – remitent<sup>10</sup>. Z chwilą przeniesienia weksła, wraz z wierzycelnością w nim ucieleśnioną, przez indos staje się on indosantem, a jednocześnie „posiadaczem poprzednim”. Twórcom regulacji zawartej w art. 17 pr. weksl. chodziło zatem w pierwszym rzędzie o skuteczne wyeliminowanie zarzutów mogących występować na linii: akceptant–wystawca oraz akceptant–remitent (indosant). Kiedy więc zestawimy brzmienie art. 104 ust. 1 pr. weksl. z brzmieniem art. 17 pr. weksl., to dla osób

<sup>8</sup> Zob. P. Machnikowski, *Weksel własny in blanco*, Warszawa 2002, s. IX.

<sup>9</sup> A. Szpunar, M. Kaliński, *op. cit.*, s. 262.

<sup>10</sup> Wyjątek od tej zasady może zachodzić przy wekslu *in blanco*, który pierwotnie nie zawierał oznaczenia remitenta.

mających do czynienia wyłącznie z weksłami własnymi przekaz płynący z tej ostatniej regulacji staje się niewątpliwie „bardziej przyjazny w odbiorze”. Nie ulega już wtedy wątpliwości, że art. 17 pr. weksl. chroni nabywcę weksła własnego (indosatariusza), dochodzącego roszczeń od jego wystawcy, przed zarzutami, którymi ten ostatni mógłby się skutecznie bronić, będąc pozwany bezpośrednio przez remitenta (czyli w sytuacji gdy weksel własny nie został wprowadzony do obiegu).

Obiegowość, przez którą należy rozumieć zdolność przechodzenia od jednego do drugiego posiadacza i przenoszenia z jednej osoby na drugą praw inkorporowanych w dokumencie, jest jedną z najistotniejszych cech weksła, decydujących o jego przydatności w obrocie<sup>11</sup>. Towarzyszyć jej musi wysoki stopień pewności (wiara) nabywcy w to, że gdy zajdzie taka potrzeba, nie napotka większych trudności przy dochodzeniu swoich praw na drodze przymusowej. Takiego komfortu nie może mu zapewnić wykorzystanie instytucji przelewu wierzytelności. Jak bowiem podkreślają znawcy tematu, przy przelewie ma miejsce przeniesienie wierzytelności na nowego wierzyciela w pełnym zakresie praw i obowiązków, czyli w takiej postaci, w jakiej są one ukształtowane przez stosunek prawny łączący cedenta z jego dłużnikiem. Przy indosie wekslowym natomiast dotychczasowy posiadacz weksła (indosant) przenosi na nowego wierzyciela (indosatariusza) wierzytelność wekslową w takiej postaci, w jakiej znajduje ona swój wyraz w wekslu. W związku z tym „przeniesienie na nowego wierzyciela praw wekslowych drogą indosu ma charakter przeniesienia wierzytelności istniejącej obiektywnie, tj. niezależnie od osobistego stosunku prawnego łączącego indosanta z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi”<sup>12</sup>.

Skuteczne odcięcie zarzutów „opartych na stosunkach osobistych” (art. 17 pr. weksl.) jest jednym z kilku sposobów urzeczywistnienia fundamentalnego założenia konwencyjnego systemu prawa wekslowego nakazującego, by w interesie bezpieczeństwa i pewności obrotu ignorować konkretne warunki, w których weksel powstał, oraz konkretne cele i zapatrywania osób, które wzięły udział w jego obiegu<sup>13</sup>. Należy jednak

11 Zob. J. Bogobowicz, *Weksel i czek w obrocie uspołecznionym*, Katowice–Warszawa, 1976, s. 29.

12 Tak S. Janczewski, *Przejście praw z weksłu*, Warszawa 1970, s. 2.

13 Więcej na ten temat A. Górski, *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 1925, s. 95 i n.

podkreślić, że zgodnie z tym założeniem ochronie podlegać powinien jedynie uczciwy nabywca. Do wyłączenia zarzutów, o których mowa w art. 17 pr. weksl., nie dochodzi więc, gdy dłużnik wykaże, że indosatariusz, nabywając weksel, działał świadomie na jego szkodę. Jak z tego wynika, wskazaną wyżej dysproporcję w zakresie ochrony interesów uczestników stosunku wekslowego (dłużnika i wierzyciela) kształtuje dodatkowo drugi istotny czynnik, którym jest przerzucenie na pozwanego z weksla ciężaru dowodu wykazania okoliczności wyłączających wzmogoną ochronę powoda.

W nowszej literaturze trafnie wskazuje się na aktualne podejście orzecznictwa, polegające na rozstrzygnięciu konkretnych sporów dotyczących tej materii w sposób skutkujący łagodzeniem surowych konsekwencji zaciągania zobowiązań wekslowych<sup>14</sup>. Jest na to wiele dowodów<sup>15</sup>. Wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r. nie wpisuje się jednak w ten nurt i już z tego względu wart jest omówienia.

## 2. Stan faktyczny i stanowisko sądów *meriti*

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego dowiadujemy się, że sąd okręgowy w W. nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym zasądził od pozwanej E.Z. na rzecz strony powodowej A. spółki jawnej w N. kwotę 200 tys. zł, wraz z ustawowymi odsetkami od 9 listopada 2010 r. oraz kosztami procesu. Podstawę wydania nakazu stanowił weksel opiewający, po jego uprzednim uzupełnieniu, na wyżej wymienioną kwotę. Sąd okręgowy nie uwzględnił zarzutów pozwanej i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty.

U podstaw wydania tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji: stosunek podstawowy, który

14 P. Machnikowski, *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*, Wrocław 2010, s. 171.

15 Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów takich orzeczeń jest wyrok SN z 26 stycznia 2011 r. (II PK 159/10), OSNP 2012, nr 7–8, poz. 87.

z zasady towarzyszy wystawieniu każdego weksła, stanowiła umowa pożyczki na remont i wykończenie mieszkania, zawarta 7 marca 2003 r. pomiędzy J.W. (pożyczkodawcą) i pozwaną z weksła E.Z. (pożyczkobiorcą). Z uzasadnienia wyroku SN wynika, że wystawienie weksła (pierwotnie w stanie niezupełnym) zostało znacznie odsunięte w czasie, gdyż nastąpiło dopiero w 2008 r. Stwierdzenie powyższego faktu samo w sobie nie podważa jednak zabezpieczającej funkcji tego weksła i nie mogło stanowić samodzielnej podstawy formułowania zarzutów negujących istnienie stosunku podstawowego. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego da się wywnioskować, że zarzuty nawiązujące do stosunku podstawowego były mimo to formułowane. Nie sposób jednak odgadnąć, czego konkretnie dotyczyły. Wiadomo tylko tyle, że w ocenie sądu pierwszej instancji zarzuty pozwanej „dotyczące stosunku podstawowego, który leży u podstaw wystawienia weksła”, okazały się bezpodstawne.

Pozwana broniła się też w inny sposób, m.in. poprzez zanegowanie autentyczności swojego podpisu. Ten sposób obrony także okazał się nieskuteczny. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem fakt złożenia przez nią podpisu na wekslu na podstawie dowodu z opinii biegłego grafologa<sup>16</sup>. W swoich rozważaniach prawnych sąd ten zaznaczył, że strona powodowa

<sup>16</sup> W celu pełniejszego zobrazowania okoliczności towarzyszących wydaniu głosowanego wyroku należy wyjaśnić, że w związku z zawiadomieniem pozwanej toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie sfalszowania tego weksła oraz w sprawie usiłowania doprowadzenia pozwanej w dniu 3 listopada 2010 r. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 tys. zł, przez wysłanie jej wezwania do zapłaty. Postępowanie przygotowawcze w sprawie sfalszowania weksła zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. W przypadku drugiej sprawy podstawą umorzenia był z kolei stwierdzony brak ustawowych znamion czynu zabronionego. Odnosząc się do wyników postępowania przygotowawczego w przedmiocie sfalszowania weksła i sporządzonej na potrzeby tego postępowania ekspertyzy grafologicznej, według której podpis pozwanej nie był autentyczny, sąd okręgowy w W. wskazał, że w świetle art. 11 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.) nie był związany ustaleniami stanowiącymi podstawę umorzenia postępowania, w tym opinią biegłego, która miała wpływ na treść orzeczenia prokuratury. Sąd apelacyjny podkreślił z kolei, że „okoliczność złożenia przez pozwaną podpisu na wekslu została potwierdzona na podstawie dowodu z opinii biegłego grafologa, który bazował na rozległym materiale porównawczym, dostarczonym przez obie strony procesu, w przeciwieństwie do ekspertyzy z postępowania przygotowawczego, która oparta została na niewielkim zakresowo materiale porównawczym i dowodowym”.

(A spółka jawna), nabywając w drodze indosu od J.W. weksel podpisany przez pozwaną i wypełniony zgodnie z wymogami prawa wekslowego na kwotę 200 tys. zł, stała się kolejnym wierzycielem wekslowym, co stosownie do art. 17 pr. weksl. oznaczało dopuszczalność podnoszenia wyłącznie zarzutów obiektywnych. W zaistniałych w ten sposób warunkach skuteczność zarzutów subiektywnych (opartych na stosunkach osobistych wystawcy z remitentem) uzależniona została z kolei od ustalenia, że strona powodowa, nabywając weksel, działała świadomie na szkodę pozwanej. Tego zaś sąd pierwszej instancji nie stwierdził.

Sąd apelacyjny odmiennie niż sąd pierwszej instancji ustalił, że wezwanie do zapłaty sumy wekslowej z 3 listopada 2011 r. zostało wysłane pozwanej nie przez stronę powodową, lecz przez A.K. Nie przedstawiono jej jednocześnie oryginału weksla ani też nie poinformowano o miejscu, w którym pozwana mogła się z tym wekslem zapoznać. W konsekwencji sąd drugiej instancji uznał, że skuteczne przedstawienie pozwanej weksla do zapłaty przez stronę powodową nastąpiło dopiero po doręczeniu jej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu, tj. 23 lutego 2011 r. Okoliczność ta, co jest skądinąd oczywiste, musiała mieć wpływ na reformatoryjne rozstrzygnięcie w zakresie żądania odsetkowego.

Sąd apelacyjny podzielił ponadto zarzut apelacji wskazujący na błąd w ustaleniach faktycznych odnośnie do daty podpisania przez pozwaną weksla *in blanco*. Sąd pierwszej instancji ustalił, że miało to miejsce we wrześniu 2008 r. Tymczasem na wekslu jako datę wystawienia wskazano 3 czerwca 2008 r. W ocenie sądu drugiej instancji okoliczność ta nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwana nie podnosiła zarzutów kwestionujących jej zdolność wekslową oraz zdolność do zaciągania zobowiązań wekslowych w chwili faktycznego podpisania weksla. Weksel własny *in blanco* nie musiał mieć wpisanej daty wystawienia w chwili jego podpisu<sup>17</sup>. W pozostałym zakresie sąd

17 W tej kwestii zob. zwłaszcza A. Janiak, *Uzupełnienie weksla in blanco o element daty i miejsca wystawienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1997, nr 12, s. 29. Autor stwierdza m.in., że: „wpisanie innej daty wystawienia niż data otrzymania weksla od dłużnika zwykle nie spowoduje nieważności weksla. Wymóg oznaczenia daty wystawienia weksla jest bowiem wymogiem formalnym, którego spełnienie [...] spowoduje, iż wystawiony dokument będzie uważany za weksel ważny w rozumieniu prawa wekslowego. Gdyby data wystawienia weksla była fałszywa (sfingowana), to i tak nie

drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji. Podzielił zatem stanowisko, zgodnie z którym pozwana nie wykazała, aby strona powodowa, nabywając od J.W. weksel w drodze indosu, działała na jej szkodę w rozumieniu art. 17 pr. weksl. Sąd ten uznał jednocześnie, że z faktu prowadzenia przez stronę powodową przeciwko pozwanej procesu o zapłatę należności z innego weksla nabytego od J.W. nie można wywodzić wiedzy strony powodowej o zarzutach pozwanej wypływających ze stosunku podstawowego.

Na szczególną uwagę zasługuje ten fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, w którym sąd ten wskazuje na następujące stanowisko sądu drugiej instancji: „Jeśli – jak twierdzi – pozwana nie zawierała z remitentem umowy odnośnie do zasad wypełnienia podpisanego przez nią weksla *in blanco*, to nie można uznać, że weksel został uzupełniony wbrew jej woli”. Sąd apelacyjny przyjął jednocześnie, że brak było podstaw do dokonywania ustaleń treści weksla w oparciu o zasady przewidziane w art. 102 pr. weksl., względnie art. 34 pr. weksl., skoro weksel ten został wypełniony przez remitenta przed indosem i zawiera wszystkie obligatoryjne elementy wskazane w art. 101 pr. weksl. Nie mogło też być mowy o przedawnieniu roszczenia wekslowego, skoro remitent uzupełnił weksel poprzez wskazanie konkretnej daty płatności, a zatem dopiero od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia określony w art. 70 pr. weksl. Uzupełnienie przez remitenta weksla o klauzulę „bez protestu” również nie spowodowało jego nieważności, gdyż klauzula ta ma znaczenie wyłącznie w przypadku zwrotnego poszukiwania przez posiadacza weksla, a nie przy dochodzeniu należności od jego wystawcy.

### 3. Stanowisko Sądu Najwyższego

Już na wstępie można odnotować, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił żadnego z zarzutów (argumentów) podniesionych w skardze kasacyjnej.

---

miałoby to znaczenia dla ważności weksla. Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy umieszczona na wekslu data byłaby datą niemożliwą (np. data wystawienia późniejsza od daty płatności weksla albo zawierająca jakąś inną sprzeczność)”.



Sąd ten podkreślił, opierając się na poglądach prezentowanych w literaturze przedmiotu, że nabywca weksla ma prawo liczyć na to, że zakres odpowiedzialności dłużnika wekslowego jest zasadniczo określony przez treść tego dokumentu. W tym przejawia się zasada materialnej surowości zobowiązania wekslowego, która zostaje złagodzona, jeżeli weksel nadal znajduje się w rękach remitenta<sup>18</sup>. Odnosząc te stwierdzenia do stanu faktycznego sprawy, Sąd Najwyższy wskazał na status powoda jako kolejnego wierzyciela wekslowego (indosatariusza), mający istotny wpływ na to, jakie okoliczności faktyczne należało brać pod uwagę (obejmować) postępowaniem dowodowym. Kontrola zasadności zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku nie może bowiem abstrahować od powyższych kwestii (ustaleń), a w konsekwencji musi uwzględniać zakres dopuszczalnych zarzutów w stosunku do wierzyciela wekslowego.

Sąd Najwyższy utwierdził się w przekonaniu, że ze względu na treść art. 17 pr. weksl. okoliczności (fakty) związane ze stosunkiem podstawowym, który legł u podstaw wystawienia weksla, łączącym pozwaną z remitentem, a także okoliczności dotyczące wydania remitentowi weksla, muszą być uznane za „prawnie irrelevantne dla rozstrzygnięcia [...] sprawy”, skoro powód jest kolejnym wierzycielem wekslowym. W dalszej części uzasadnienia wyroku czytamy, że pozwana w zarzucie apelacyjnym naruszenia art. 10 pr. weksl. w zw. z art. 103 pr. weksl. podnosiła, że weksel *in blanco* został uzupełniony wbrew jej woli i niezgodnie z upoważnieniem. Nie podała jednak, jaka była według niej treść porozumienia wekslowego zawartego z remitentem. Przeciwnie, zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w uzasadnieniu apelacji konsekwentnie twierdziła, że nie było porozumienia wekslowego.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Najwyższy stwierdził, że z przepisu art. 10 pr. weksl. wynika, iż dłużnik wekslowy może przeciwstawić także dalszemu posiadaczowi zarzuty wypełnienia weksla *in blanco* niezgodnie z porozumieniem wekslowym, o ile posiadacz, nabywając weksel, wiedział, że został on wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, albo dopuścił się rażącego niedbalstwa, tzn. przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o nieprawidłowym wypełnieniu

<sup>18</sup> Tak A. Szpunar, M. Kaliński, *op. cit.*, s. 120.

weksla. Zatem tylko wtedy, gdy było porozumienie wekslowe pomiędzy remitentem a dłużnikiem wekslowym co do wypełnienia weksla niezupełnego w chwili wystawienia, pozostaje otwarte zagadnienie działania przez kolejnego posiadacza – przy nabyciu weksla wypełnionego – w złej wierze lub z rażącym niedbalstwem. W sytuacji gdy natomiast – tak jak w tej sprawie – pozwana, przecząc co do zasady swojemu zobowiązaniu wekslowemu, nie podała, jaka była treść porozumienia wekslowego oraz z jakiej przyczyny złożyła podpis na wekslu, kwestia zarzutów pozwanej opartych na przepisie art. 10 pr. weksl. stała się bezprzedmiotowa i wobec tego sąd drugiej instancji nie był obowiązany czynić ustaleń w tej materii i wywodów prawnych.

Z zaciekawieniem można odebrać stwierdzenie Sądu Najwyższego, że podniesienie w apelacji obok zarzutu naruszenia art. 10 pr. weksl. także zarzutu naruszenia art. 17 pr. weksl. świadczy o labilności stanowiska pozwanej, bowiem oba przepisy zakresowo nie pokrywają się. Pierwszy z nich reguluje przypadek, gdy wraz z wystawieniem weksla *in blanco* wystawca i pierwszy posiadacz weksla zawierają porozumienie co do zasad wypełnienia weksla, następnie remitent wypełnia weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, o czym wie pierwszy indosatariusz lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Z kolei przepis art. 17 pr. weksl. ma – zdaniem Sądu Najwyższego – „węższy zakres normatywny” i nie odnosi się do wiedzy posiadacza o tym, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Reguluje bowiem kwestię zarzutów, jakie może podnieść dłużnik wekslowy w stosunku do posiadacza w sytuacji, gdy ten, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Będzie to miało miejsce, gdy indosatariusz, wiedząc o istnieniu zarzutów dłużnika wynikających ze stosunku podstawowego, nabywa weksel w celu uniemożliwienia dłużnikowi podniesienia tych zarzutów. Wymagane są zatem kwalifikowany zły zamiar i zła wiara indosatariusza. Uzasadnienie wyroku kończy stwierdzenie, że pozwana nie podała w ogóle, jaka była według niej treść stosunku podstawowego, co rzecz jasna stanowi pierwszy warunek badania, czy treść ta pokrywa się z zobowiązaniem wekslowym, a w razie gdy zobowiązanie ze stosunku podstawowego jest mniejsze, czy o powyższym wiedział indosatariusz. Dopiero w następnej kolejności możliwa jest ocena, czy posiadacz weksla, nabywając go, działał świadomie na szkodę dłużnika.

## 4. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego

Wyżej zreferowane stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje zasadniczo na aprobatę. Jak już wcześniej wspomniano w ramach uwag wprowadzających, wyrok ten nie odzwierciedla dość charakterystycznej dla współczesnej praktyki orzeczniczej tendencji do łagodzenia surowych konsekwencji zaciągania zobowiązań wekslowych. Działania takie – choć *in casu* niejednokrotnie zapewne uzasadnione – w dłuższej perspektywie mogą podkopać zaufanie do weksla, który jest uważany za najważniejszą w praktyce postać papieru wartościowego na zlecenie<sup>19</sup>. Po zaznajomieniu się z treścią uzasadnienia można się pokusić o pewną refleksję natury ogólnej, że wydając głosowany wyrok, Sąd Najwyższy, co do zasady, hołdował następującym zapatrywaniom eksponowanym w orzecznictwie i literaturze przedmiotu:

- 1) ważność weksla wystawionego *in blanco* nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej (pogląd niesporny)<sup>20</sup>;
- 2) podpisanie i wydanie pożyczkodawcy weksla niepełnego jest zachowaniem, które ujawnia w sposób dostateczny wolę wystawcy weksla upoważnienia osoby, której weksel wręcza do jego uzupełnienia<sup>21</sup>;
- 3) wypełnienie weksla podpisanego *in blanco* może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika<sup>22</sup>;
- 4) jeżeli stosunku podstawowego w ogóle nie ma, to nie ma i zarzutów, które mogłyby z niego płynąć<sup>23</sup>;
- 5) przepis art. 17 pr. weksl. nie reguluje zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem<sup>24</sup>.

Jak już uprzednio odnotowano, Sąd Najwyższy odebrał fakt podniesienia w apelacji obok zarzutu naruszenia art. 10 pr. weksl. także zarzutu

<sup>19</sup> Zob. P. Machnikowski, *Prawne instrumenty...*, s. 166.

<sup>20</sup> Zob. przykładowo: A. Szpunar, *Obieg weksla in blanco*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1991, nr 10, s. 163 i powołany tam wyrok SN.

<sup>21</sup> Zob. przykładowo: wyrok SN z 2 października 2008 r. (II CSK 195/08), LEX nr 470014.

<sup>22</sup> Zob. przykładowo: wyrok SN z 8 maja 1997 r. (II CKN 158/97), OSP 1998, z. 1, poz. 4 z aprobującą glosą A. Szpunara.

<sup>23</sup> Tak P. Machnikowski, *Prawo wekslowe*, Warszawa 2009, s. 132.

<sup>24</sup> Zob. przykładowo: wyrok SN z 18 listopada 1999 r. (I CKN 215/98), OSNC 2000, nr 7–8, poz. 128.

naruszenia art. 17 pr. weksl. jako przejaw „labilności” stanowiska pozwanej. W tym konkretnym fragmencie, jak również we fragmencie, w którym jest mowa o węższym zakresie normatywnym art. 17 pr. weksl. w stosunku do art. 10 tego prawa, uzasadnienie wyroku z 30 września 2016 r. skłania do refleksji. Nie chodzi tu o krytykę stanowiska Sądu Najwyższego, lecz o zwrócenie uwagi na fakt, iż charakter zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem jest przedmiotem różnych ocen. Niejednorodność poglądów w tym zakresie uzasadnia potrzebę większej wyrozumiałości w stosunku do pozwanego, który broniąc się, może wskazywać na naruszenie art. 17 pr. weksl. li tylko „z czystej ostrożności”.

Należy się w pełni zgodzić z poglądem, w myśl którego „*lex cambiaria* uznaje za zarzuty wynikające ze stosunków osobistych tylko wyjątki oparte na pozaweksłowych, obligacyjnych relacjach między podmiotami prawa wekslowego”. To prawda, że wyłącznie one podlegają regulacji art. 17 pr. weksl.<sup>25</sup> Do takich jednak (tzn. opartych na stosunkach osobistych, a jednocześnie pozaweksłowych) zaliczyć trzeba także zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem. Jest to szczególna kategoria zarzutu osobistego<sup>26</sup>, o czym można się m.in. przekonać, czytając, że „zarzuty ze stosunków osobistych nieobjęte hipotezą art. 10 [...] podlegają ogólnym zasadom”<sup>27</sup> oraz że art. 10 „stanowi modyfikację w stosunku do art. 17, w odniesieniu do relacji pomiędzy dłużnikiem wekslowym a osobą trzecią, która nabyła weksel. Jest ona podyktowana dążeniem do zmniejszenia i tak dużego ryzyka wiążącego się z wystawieniem weksla *in blanco*”<sup>28</sup>. Z poglądami tymi koresponduje stanowisko, w myśl którego w przypadku uzupełnienia weksla *in blanco* niezgodnie z zawartym porozumieniem „odpowiedzialność dłużnika istnieje w zakresie wynikającym z treści weksla, możliwe jest natomiast jej wtórne ograniczenie”. Autor tych stwierdzeń dodaje, że w nauce niemieckiej „często można spotkać pogląd,

25 Tak J. Jastrzębski, *Wady oświadczeń woli przy czynnościach wekslowych na tle umownej koncepcji zobowiązania wekslowego*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. I, M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), Warszawa 2008, s. 492.

26 Zob. S. Czarnecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r.*, V CSK 298/10, „Palestra” 2013, nr 11–12, s. 213.

27 A. Szpunar, M. Kaliński, *op. cit.*, s. 86.

28 M. Litwińska, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r.* (I CKN 215/98), „Prawo Papierów Wartościowych” 2000, nr 10, s. 40.

iz zarzuty subiektywne (a do takich należy zaliczyć zarzut nieprawidłowego uzupełnienia) nie kształtują wierzytelności wekslowej, wpływają natomiast niejako «z zewnątrz» na zakres odpowiedzialności. Choć roszczenie wekslowe istnieje w kwocie wyrażonej na wekslu, to jednak skutek podniesienia zarzutu przez dłużnika sąd, wydając wyrok, ogranicza jego odpowiedzialność zgodnie z treścią porozumienia<sup>29</sup>.

Można też oczywiście wskazać poglądy odmienne. Według jednego z nich postrzeganie zarzutu regulowanego w art. 10 pr. weksl. jako szczególnej kategorii zarzutu osobistego jest dyskusyjne, „ponieważ jest to wyjątek dotyczący sposobu ukształtowania zobowiązania wekslowego. Podnosząc zarzut z art. 10, dłużnik wekslowy twierdzi, że zobowiązanie wekslowe zostało ukształtowane inaczej, niż przewidziano to w porozumieniu. Zarzut odwołuje się do okoliczności niewyrażonych w wekslu, co zbliża go do wyjątku osobistego, jednak dotyczy ukształtowania samej wierzytelności wekslowej, co stanowi istotną różnicę względem zarzutów odnoszących się jedynie do stosunków pozawekslowych”. Cytowany autor dochodzi na tej podstawie do wniosku, że „jest to swoista kategoria zarzutu, wyczerpująco regulowana w art. 10, do której art. 17 nie znajduje zastosowania nie tylko ze względu na wyczerpujące unormowanie art. 10, ale również z uwagi na odmienny charakter objętych nim wyjątków<sup>30</sup>. Również w piśmiennictwie niemieckim aprobatą cieszy się pogląd, zgodnie z którym art. 10 i art. 17 nie pokrywają się ze sobą w ogóle, jeżeli chodzi o zakres regulacji<sup>31</sup>, sam zaś zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem nie jest zarzutem opartym na stosunkach osobistych<sup>32</sup>. W nauce niemieckiej nie ma jednak jednomyślności w tym względzie<sup>33</sup>.

29 M. Kaliński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r. (V CKN 136/00)*, „Prawo Papierów Wartościowych” 2001, nr 6, s. 32.

30 J. Jastrzębski, [w:] J. Jastrzębski, M. Kaliński, *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 196–197.

31 Tak m.in. A. Baumbach, W. Hefermechl, M. Casper, *Wechselgesetz, Scheckgesetz, Recht der kartengestützten Zahlungen*, München 2008, s. 146.

32 Tak m.in. C.W. Canaris, *Der Einwendungsausschluss im Wertpapierrecht*, „Juristische Schulung” 1971, nr 11, s. 447; A. Baumbach, W. Hefermechl, M. Casper, *op. cit.*, s. 206.

33 Zob. przykładowo: H. Staub, M. Stranz, *Kommentar zum Wechselgesetz*, Berlin–Leipzig 1934, s. 161; J. Priese, F. Rebenrost, *Kommentar zum Wechselgesetz mit Text des Scheckgesetzes und der Nebengesetze*, Iserlohn–Regensburg 1949, s. 41 i 60.

Nie jest także możliwe pogodzenie z pierwszą z przedstawionych koncepcji poglądu, którego istotę można, jak się wydaje, zobrazować stwierdzeniem, że porozumienie wekslowe stanowi „rdzeń” czy też „centrum” zobowiązania sygnatariusza weksla *in blanco*. Pogląd ten odróżnia od pozostałych przede wszystkim twierdzenie, że treść zobowiązania wekslowego jest zawsze określona przez porozumienie wekslowe. W tym ujęciu zarzut niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia weksła nie jest „jakimś odrębnym uprawnieniem dłużnika, którego charakter prawny byłby dość niejasny, a którego wykonanie ogranicza czy znosi prawo wierzyciela”. Autor omawianej koncepcji uznaje zarzut niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksła za „twierdzenia faktyczne dłużnika mówiące, że: (1) treść weksła nie odpowiada rzeczywistemu kształtowi zobowiązania, uzgodnionemu pomiędzy stronami w porozumieniu wekslowym; (2) stosunek prawny pomiędzy stronami reguluje treść porozumienia, a nie treść weksła, więc (3) dłużnik odpowiada wobec wierzyciela w innym zakresie niż to wynika z weksła lub nie ponosi odpowiedzialności w ogóle”<sup>34</sup>. W konsekwencji zarzut ten nie podlega regulacji art. 17 pr. weksl.<sup>35</sup>

Należy wreszcie, w sposób szczególny, zwrócić uwagę na pogląd prezentowany w czeskiej literaturze przedmiotu, z którego wynika, że art. 10 pr. weksl. znajduje zastosowanie wyłącznie do weksli przenoszonych przez indos w stanie nieuzupełnionym. Posiadacz, który nabył weksel *in blanco* uprzednio uzupełniony – nie wiedząc, jaki był jego pierwotny charakter – jest natomiast chroniony przed odpowiednim zarzutem nie przez art. 10, ale przez regulację art. 17 pr. weksl.<sup>36</sup> Nie byłby to jeszcze powód do wskazywania na to dość oryginalne zapatrywanie w ramach niniejszej glosy, gdyby nie to, że sam Sąd Najwyższy nie zawsze prezentuje w tej mierze w pełni przejrzyste poglądy<sup>37</sup>. Skoro są one nawet w stanie „zdezorientować” sądy niższej instancji<sup>38</sup>, to trudno oceniać przyjętą

34 P. Machnikowski, *Prawo...*, s. 221–222.

35 P. Machnikowski, *Prawne instrumenty...*, s. 170.

36 Tak zdaje się uważać Z. Kovařík, *Směnka a šek v České republice*, Praha 2006, s. 119–120.

37 Zob. przykładowo wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r. (V CKN 1107/00), OSNC 2003, nr 4, poz. 55.

38 Zob. uzasadnienie wyroku SN z 23 października 2008 r. (V CSK 71/08), LEX nr 485921.

linię obrony pozwanej jako świadcząca o „labilności” zajmowanego przez nią stanowiska. Jeżeli natomiast chodzi o ten fragment uzasadnienia wyroku, w którym mowa jest o węższym zakresie normatywnym art. 17 pr. weksl. w stosunku do art. 10 pr. weksl., to w świetle przedstawionych wyżej stanowisk, traktujących zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem jako szczególną kategorię zarzutu osobistego, należałoby poważnie zastanowić się, czy w rzeczywistości nie jest odwrotnie<sup>39</sup>.

## 5. Uwagi podsumowujące

Zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem jest ekscepcją wyczerpująco regulowaną w art. 10 w tym znaczeniu, że nie ma potrzeby ani też większego sensu sięgać do regulacji art. 17 pr. weksl. (dowodzić świadomego działania na szkodę dłużnika jako okoliczności wyłączającej wzmożoną ochronę nabywcy) w celu obrony przed kierowanym przez niego żądaniem zapłaty. Skoro jednak obok innych poglądów formułowane są i takie, w myśl których w wypadku nabycia weksla uprzednio uzupełnionego potrzeba taka istnieje, to chociażby z tego względu – pomimo krytycznego do nich stosunku – trudno ganić pozwanego z weksla wystawionego *in blanco* za to, że broni się także z powołaniem na art. 17 pr. weksl. Porozumienie wekslowe to nic innego jak

<sup>39</sup> Można bowiem bronić poglądu, zgodnie z którym art. 10 pr. weksl. odrębnie reguluje wycinek materii, którą w braku tego przepisu należałoby oceniać jako podlegającą regulacji art. 17 pr. weksl. Mowa tu oczywiście o hipotetycznej sytuacji, w której system prawny, pomimo braku art. 10 lub jego odpowiednika, przewidywałby dopuszczalność kreowania weksli *in blanco*, i w której na nabywcę przeszedłby weksel *in blanco* uprzednio uzupełniony. W razie przeniesienia weksla jeszcze nieuzupełnionego zawsze można byłoby zredukować zakres ochrony nabywcy do tego, jaki przewidują przepisy o przelewie wierzytelności, odmówić mu jej wcale z przyczyn stanowiących *ratio legis* art. 69 pr. weksl., albo też – dla odmiany – przyjąć, że różnica pomiędzy przypadkiem, gdy remitent sam dokona nadużycia, wypełniając weksel niezgodnie z porozumieniem i puszczając go w obieg, a przypadkiem, gdy indosuje go w stanie nieuzupełnionym, przekazując fałszywe informacje o treści porozumienia (prawie uzupełnienia), jest zbyt mała, by z niej czynić kwestię zasadniczą, i na tej podstawie „na siłę” chronić interes nabywcy.

pozaweksłowa umowa zawierana pomiędzy wekslobiorcą a sygnatariuszem weksła *in blanco* w interesie tego ostatniego. Wyjątkowa możliwość powoływania się na niedotrzymanie postanowień w nim zawartych wobec osoby trzeciej zasługuje na specjalne unormowanie. Znalazło to swój wyraz w regulacji art. 10 pr. weksl. Słusznie zatem twierdzi się, że granicę zastosowania art. 10 i art. 17 wyznacza charakter zarzutu, nie zaś charakter weksła wydanego w stanie zupełnym bądź niezupełnym<sup>40</sup>. O właściwości art. 10 pr. weksl. decyduje więc szczególnie charakter zarzutu opartego na stosunkach osobistych, jakim jest zarzut niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia (wypełnienia) weksła.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Konwencja z 7 czerwca 1930 r. w sprawie jednolitej ustawy o weksłach trasowanych i własnych (Dz.U. z 1937 r. nr 26, poz. 175).  
 Ustawa z 30 kwietnia 1936 r. – Prawo weksłowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 160).  
 Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.).

### Orzeczenia

- Wyrok SN z 8 maja 1997 r., II CKN 158/97, OSP 1998, z. 1, poz. 4.  
 Wyrok SN z 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 128.  
 Wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1107/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 55.  
 Wyrok SN z 2 października 2008 r., II CSK 195/08, LEX nr 470014.  
 Wyrok SN z 23 października 2008 r., V CSK 71/08, LEX nr 485921.

<sup>40</sup> Tak J. Jastrzębski, [w:] J. Jastrzębski, M. Kaliński, *op. cit.*, s. 196.



Wyrok SN z 26 stycznia 2011 r., II PK 159/10, OSNP 2012, nr 7–8, poz. 87.

Wyrok SN z 30 września 2016 r., I CSK 595/15, LEX nr 2155202.

## Literatura

Baumbach A., Hefermechl W., Casper M., *Wechselgesetz, Scheckgesetz, Recht der kartengestützten Zahlungen*, München 2008.

Bogobowicz J., *Weksel i czek w obrocie społecznym*, Katowice–Warszawa 1976.

Canaris C.W., *Der Einwendungsausschluss im Wertpapierrecht*, „Juristische Schulung” 1971, nr 11.

Czarnecki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., V CSK 298/10*, „Palestra” 2013, nr 11–12.

Czarnecki S., *Jednolity regulamin haski jako wzorzec konwencyjnego porządku prawa wekslowego*, [w:] *Ewolucja instytucji polskiego prawa papierów wartościowych. W 80-lecie Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.*, J. Mojak, J. Widło, A. Żywicka (red.), Lublin 2016.

Górski A., *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 1925.

Janiak A., *Uzupełnienie weksla in blanco o element daty i miejsca wystawienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1997, nr 12.

Janczewski S., *Przejęcie praw z weksłu*, Warszawa 1970.

Jastrzębski J., *Wady oświadczeń woli przy czynnościach wekslowych na tle umownej koncepcji zobowiązania wekslowego*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego, t. I*, M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), Warszawa 2008.

Jastrzębski J., Kaliński M., *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, Warszawa 2014.

Kaliński M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r. (V CKN 136/00)*, „Prawo Papierów Wartościowych” 2001, nr 6.

Kovařík Z., *Směnka a šek v České republice*, Praha 2006.

Litwińska M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r. (I CKN 215/98)*, „Prawo Papierów Wartościowych” 2000, nr 10.

Machnikowski P., *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*, Wrocław 2010.

- Machnikowski P., *Prawo wekslowe*, Warszawa 2009.
- Machnikowski P., *Weksel własny in blanco*, Warszawa 2002.
- Priese J., Rebentrost F., *Kommentar zum Wechselgesetz mit Text des Scheckgesetzes und der Nebengesetze*, Iserlohn–Regensburg 1949.
- Staub H., Stranz M., *Kommentar zum Wechselgesetz*, Berlin–Leipzig 1934.
- Szpunar A., *Obieg weksla in blanco*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1991, nr 10.
- Szpunar A., Kaliński M., *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 2003.



**Kacper Milkowski**<sup>1</sup>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

# PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## ABSTRACT

### Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The Polish Supreme Court, in the field of criminal law, settled a significant dispute regarding the extraordinary mitigation of the penalty for a felony punished with a cumulative penalty of imprisonment and a fine. The Polish Supreme Court stated that it consists of the imposition of a penalty of deprivation of liberty below the lower limit of the statutory punishment, but no lower than one third of the statutory limit, and the imposition of a fine on general principles.

The Polish Supreme Court, in the field of civil law, ruled that the claim of the owner of the land on which the building or other device was erected, the value of which exceeds the value of the plot occupied for this purpose (claim for the land owner with an appropriate remuneration) does not expire. In addition, the Polish Supreme Court referred to the division of common property of the of joint property of spouses.

<sup>1</sup> Doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

**Keywords:** extraordinary mitigation of penalty, imprisonment, fine, property, the Polish Supreme Court

**Słowa kluczowe:** nadzwyczajne złagodzenie kary, grzywna, kara pozbawienia wolności, nieruchomości, Sąd Najwyższy

## Uchwała, która uzyskała moc zasady prawnej

Uchwała pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18

Udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 15 sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

## Sprawy z zakresu prawa karnego

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 marca 2019 r., I KZP 15/18  
W dziedzinie prawa karnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotną wątpliwość dotyczącą nadzwyczajnego złagodzenia kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywną. Przyjął

w uchwale, że polega to na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej granicy, oraz wymierzeniu kary grzywny na zasadach ogólnych.

Sprawa przekazana została do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez sąd apelacyjny z uwagi na to, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy: „Czy nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywną karą pozbawienia wolności i karą grzywny w stanie prawnym obowiązującym od 1 lipca 2015 r. polega:

- » na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy, oraz orzeczeniu kary grzywny na zasadach ogólnych,
- » na wymierzeniu wyłącznie kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy,
- » na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy (wedle reguł z art. 60 § 6 pkt 2 k.k.), a nadto na odstąpieniu od orzeczenia grzywny i orzeczeniu środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 2–3, 7 i 8 k.k., środka kompensacyjnego lub przepadku (wedle reguł z art. 60 § 7 k.k.)?”.

Wątpliwości sądu odwoławczego dotyczyły przede wszystkim sposobu interpretacji przepisów art. 60 § 6 pkt 2 k.k. i art. 60 § 7 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. co do wymiaru kary i ewentualnie środków karnych, środków kompensacyjnych oraz przepadku, w sytuacji nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wobec oskarżonego o zbrodnię zagrożoną kumulatywnie grzywną i karą pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów przekazał postanowieniem z 25 października 2018 r. rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy powiększonemu składowi tego sądu. Sąd Najwyższy wskazał, że spełnione zostały warunki wynikające z art. 441 § 1 k.p.k., gdyż odpowiedź na pytanie sądu odwoławczego będzie miała znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia środków zaskarżenia.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że zasady nadzwyczajnego złagodzenia kary w pełni zostały uregulowane w art. 60

§ 1–7 k.k., co oznacza, że nie są zawarte dodatkowo w art. 38 § 1 i 3 k.k., w art. 59 k.k. ani w art. 61 k.k. Dlatego normy wynikające z nich nie mogą być odpowiednio stosowane. W art. 38 k.k. mowa jest o obniżeniu kar tylko względem górnej granicy ustawowego zagrożenia. W Kodeksie karnym regulacja ta ma zastosowanie jedynie na gruncie art. 10 § 3 k.k. w zw. z § 2. Pomimo więc powtórzenia w art. 60 § 7 k.k. frazy z art. 38 § 1 k.k. o zagrożeniu czynu „więcej niż jedną z kar wymienionych w art. 32 pkt 1–3”, przepis art. 38 § 1 k.k. już z powyższego powodu nie ma związku z nadzwyczajnym łagodzeniem kary na podstawie art. 60 § 7 k.k. Z kolei w art. 59 i 61 k.k. określone zostały przesłanki odstąpienia od wymierzenia kary. Zdaniem Sądu Najwyższego zastosowanie art. 59 k.k. uwarunkowane jest m.in. stwierdzeniem, że „społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna”, a więc gdy ziści się taka sama przesłanka, jaka znajduje się wśród podstaw warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 1 k.k.). Przesłanka ta otwiera więc szeroko drogę, choć nie całkowicie (ponieważ muszą być spełnione także i pozostałe), do odstąpienia na podstawie art. 59 k.k. od wymierzenia kar przewidzianych kumulatywnie. Podobnie na odstąpienie od wymierzenia wszystkich kar pozwala art. 61 k.k. Wprawdzie rzeczownik „kara” jest przywołany w art. 59 i 61 k.k. w liczbie pojedynczej, ale chodzi o całkowite zaniechanie ukarania sprawcy. Nie da się jednak tego rozumowania zastosować odpowiednio do nadzwyczajnego łagodzenia kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie, bo odstąpienie od wymierzenia kary to odrębna instytucja, a ponadto i z innych względów wykluczone jest lokowanie zbrodni wśród czynów, których dotyczy art. 60 § 7 k.k.

W opinii Sądu Najwyższego zasady nadzwyczajnego łagodzenia kary zostały ukształtowane według stopnia ciężkości przestępstw i odpowiadających temu stopniowi zagrożeń (stosownie do ciężaru „gatunkowego” przestępstw mierzonego surowością grożącej sankcji). Gradacja ta znajduje odzwierciedlenie w punktach 1–4 § 6 art. 60 k.k. oraz w § 7 art. 60 k.k. (choć w art. 60 § 6 pkt 1 k.k. zamieszczony jest przepis obecnie martwy, to wyraziście ilustruje, wraz z następującymi po nim przepisami, tę gradację). Skoro dwa pierwsze punkty § 6 art. 60 k.k. określają sposób nadzwyczajnego łagodzenia kary za zbrodnię, to elementarne zasady logiki oraz domniemanie niesprzeczności wewnętrznej przepisów regulujących określoną instytucję wykluczają możliwość stosowania § 7

art. 60 k.k. do zbrodni zagrożonej kumulatywnie pozbawieniem wolności i grzywną. W ocenie Sądu Najwyższego niedorzeczność tego postąpienia uzmysławiają rezultaty zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary za zbrodnię zagrożoną tylko karą pozbawienia wolności (art. 60 § 6 pkt 2 k.k.) i za zbrodnię zagrożoną również obligatoryjną grzywną (ew. art. 60 § 7 k.k.). W odniesieniu do tego ostatniego czynu doszłyby do odstąpienia od wymierzenia kary i orzeczenia środków wskazanych w art. 60 § 7 k.k. Zupełnie inny był cel ustawowej zmiany tego przepisu dokonanej w 2015 r. Zastąpienie frazy „jeżeli czyn zagrożony jest alternatywnie karami wymienionymi w art. 32 pkt 1–3” sformułowaniem „jeżeli czyn zagrożony jest więcej niż jedną z kar wymienionych w art. 32 pkt 1–3” służyło usunięciu wątpliwości, czy art. 60 § 7 k.k. ma zastosowanie, gdy wybór dotyczy nie jednej z dwóch, ale również jednej z trzech sankcji przewidzianych za przestępstwo. Przy czym oczywiste było i jest obecnie, że regulacja z art. 60 § 7 k.k. odnosiła się tylko do występków oraz tylko do takich czynów, co do których sądowi został pozostawiony wybór, po którą z alternatywnych sankcji sięgnąć albo czy zastosować dwie kary jednocześnie (zob. np. art. 77 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości – Dz.U. z 2018 r., poz. 395). Skoro nie ma wątpliwości, że art. 60 § 7 k.k. dotyczy jedynie występków, to nie może być stosowany do grzywny będącej obligatoryjnym elementem sankcji za zbrodnię. Zatem wykluczone jest nadzwyczajne złagodzenie kary za taką zbrodnię w sposób wskazany w pkt c) przedstawionego zagadnienia prawnego.

W swoich rozważaniach Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, iż nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie pozbawieniem wolności i grzywną nie upoważnia do odstąpienia od orzeczenia grzywny (ani do takiego postąpienia w razie analogicznego zagrożenia za występki). Po pierwsze instytucja ta ma charakter wyjątkowy. Po drugie, co pozostaje w logicznym związku z powyższym, nie można przez wykładnię przepisów prowadzić do zlikwidowania zróżnicowania odpowiedzialności za czyny zagrożone tylko karą pozbawienia wolności od zagrożonych kumulatywnymi sankcjami. Zdaniem Sądu Najwyższego nadzwyczajne złagodzenie kary nie powinno prowadzić do eliminowania sankcji, którą ustawodawca uznał za konieczną, kryminalizując określone zachowanie. Skoro zdecydował się on karać za czyn zabroniony nie tylko pozbawieniem wolności, lecz także grzywną, to nie stworzył uprawnienia



do zaniechania jej wymierzenia, chyba że wyraźnie tak postanowił (jak w art. 59 k.k. czy art. 60 § 7 k.k.). Inaczej mówiąc, takie uprzywilejowanie sprawy powinno jednoznacznie wynikać z ustawy.

Ponadto w swoich rozważaniach Sąd Najwyższy przyjął, że z faktu użycia w art. 60 § 6 *in principio* k.k. rzeczownika „kara” w liczbie pojedynczej nie można wysnuć wniosku, że nadzwyczajne złagodzenie polega na wymierzeniu tylko jednej kary (pozbawienia wolności). Przeciwnie, skoro w dalszej części tego przepisu mowa jest o zasadach łagodzenia kary, to w pkt 2, 3 i 4 § 6 art. 60 k.k. ustawodawca określił jedynie sposób postąpienia, gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności. W opinii Sądu Najwyższego w przypadku zbrodni żaden przepis nie stanowi, że należy odstąpić od obligatoryjnej grzywny, ani nie upoważnia do takiego zaniechania w drodze wykładni. Zatem w art. 60 § 6 pkt 2–4 k.k. określono tylko, jak nadzwyczajnie złagodzić karę pozbawienia wolności w zależności od wysokości dolnego jej progu (a nie występuje alternatywne zagrożenie, o którym mowa w § 7 art. 60 k.k.). Sąd Najwyższy stwierdził, że dostrzegać trzeba konsekwencje takiego zapatrywania. Dopuścić należałoby więc możliwość wymierzenia dwóch grzywn: jednej będącej następstwem złagodzenia kary pozbawienia wolności i drugiej – obligatoryjnej (art. 60 § 6 pkt 3 lub 4 k.k.), ale sąd może sięgnąć po karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (art. 60 § 6 pkt 3 k.k.) albo po karę ograniczenia wolności (art. 60 § 6 pkt 4 k.k.). Wprawdzie w Kodeksie karnym *expressis verbis* przewidziano jednoczesne orzeczenie tylko kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności (art. 37b, 87 § 2), ale znów trzeba przypomnieć, że eliminowanie obligatoryjnej sankcji za przestępstwo musi mieć wyraźne ustawowe upoważnienie. W efekcie Sąd Najwyższy wskazuje, że dyspozycję art. 60 § 6 pkt 4 k.k. należy interpretować w ten sposób, że jeżeli przestępstwo zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności (niższą w dolnym progu od roku), to sąd w jej miejsce wymierza karę nieizolacyjną, zaś gdy nadto zagrożone jest obligatoryjną grzywną, to powinien ją orzec obok kary ograniczenia wolności.

Sąd Najwyższy dodaje, że w przedmiotowej sprawie chodzi o instytucję o charakterze wyjątkowym, zmieniającą istotnie zasady wymiaru kary. Wszak zawiera ona reguły nadzwyczajnego złagodzenia kary. A skoro tak, to nie podlega wykładni rozszerzającej. W opinii Sądu Najwyższego

z pola uwagi nie można też tracić okoliczności, że w § 6 art. 60 k.k. określono zasady łagodzenia kar pozbawienia wolności. Dalej nie widać powodu do swoistego uprzywilejowania sprawców czynów zagrożonych kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywną przez nieorzeczenie tej ostatniej, w porównaniu do sprawców przestępstw zagrożonych wyłącznie tą pierwszą karą. Wprawdzie będzie to dotyczyć zupełnie różnych przestępstw, ale podobne mogą być powody nadzwyczajnego złagodzenia kar. Poza tym niweczony byłby cel ustawodawcy wyrażony w sankcji kumulatywnej, jeżeli przyjmie się, że zastosowanie tej instytucji wiąże się z zaniechaniem wymierzenia obligatoryjnej grzywny. Jest to jaskrawo widoczne zwłaszcza przy zbrodniach, a więc czynach o wyższym stopniu szkodliwości społecznej. Słusznie podnosi się więc, że w ten sposób ulega też zatarciu różnica między zbrodniami różnicowanymi liczbą obowiązkowych sankcji.

Powyższe rozważania ostatecznie skłoniły Sąd Najwyższy do przyjęcia w uchwale z 20 marca 2019 r. (I KZP 15/18), że: „nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie karą pozbawienia wolności i karą grzywny polega na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej granicy, oraz wymierzeniu kary grzywny na zasadach ogólnych”.

**Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., I KZP 3/19**  
Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.

**Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., I KZP 1/19**  
Określone w art. 539a § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny nie uprawniają co do zasady Sądu Najwyższego do badania naruszenia

przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r., VI KO 2/19

Zgodnie z treścią art. 36 k.p.k. sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym może przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego.

#### Wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2019 r., V KK 143/18

Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II KK 281/18

Przestępstwo skarbowe przewidziane w art. 107 § 1 k.k.s. ma charakter trwały, bowiem sprawca swoim zachowaniem utrzymuje przez określony czas (krótszy lub dłuższy) opisany w tym przepisie bezprawny stan. Bywa, a nie jest to wcale rzadkością, że sprawca nie ogranicza swojej przestępczej z punktu widzenia k.k.s. aktywności do jednego przedsięwzięcia. Raczej ją poszerza przez uruchamianie i utrzymywanie wielu nielegalnych i obwarowanych sankcją karną podobnych stanów, często trwających równocześnie na obszarze niemałej ilości miejsc. Respektując zasady wykładni gramatycznej, należało stwierdzić, że użyty w art. 6 § 2 k.k.s. zwrot „w krótkich odstępach czasu” tłumaczyć trzeba jako co najwyżej kilkutygodniowe (w zdefiniowanych w tym przepisie sytuacjach nawet półroczne) przerwy między dwoma lub więcej zachowaniami sprawcy, a zatem siłą rzeczy nie może tu chodzić o zachowanie dziejące się w tym samym czasie – na dodatek w różnych miejscach i przy użyciu różnych automatów do gier. W takich sytuacjach nie może być mowy o konstrukcji czynu ciągłego, który określa się mianem przestępstwa popełnionego na raty, nawet gdyby wystąpiły przesłanki w postaci „tego samego zamiaru” lub „wykorzystania takiej samej sposobności”.

## Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 21/18

W sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomość na własność jednego z małżonków – ustala jej wartość, jeżeli nie przemawiają przeciwko temu ważne względy, z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego.

Sąd Najwyższy podjął powyższą uchwałę po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym 28 marca 2019 r. zagadnienia prawne przedstawionego przez sąd okręgowy postanowieniem z 21 grudnia 2017 r., na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.: „Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej sąd – ustalając wartość wchodzącej w skład majątku wspólnego nieruchomości, obciążonej hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, uwzględnia wartość rynkową tej nieruchomości, z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, czy też z odliczeniem wartości obciążenia hipotecznego od wartości rynkowej nieruchomości?”.

Sąd Najwyższy w omawianym judykacie wskazał, że w sprawach o podział majątku wspólnego małżonków po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej w orzecznictwie ugruntował się pogląd – dotyczący także innych spraw działowych – że przedmiotem podziału są tylko aktywa, a wśród nich przede wszystkim prawo własności (współwłasności) rzeczy, użytkowanie wieczyste i prawa rzeczowe ograniczone, a także wierzytelności, inne roszczenia i prawa majątkowe oraz ekspektatywy ich nabycia. Podział nie obejmuje natomiast długów – w każdej postaci – co oznacza, że sąd w zasadzie nie ustala ich istnienia i wysokości (wartości) ani nie orzeka o ich spłacie (np. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 września 1968 r., III CRN 209/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 112; z 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA 1972, nr 9, poz. 174; z 12 stycznia 1978 r., III CRN 333/77, niepubl.; z 20 września 2000 r., I CKN 295/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 32). Sąd Najwyższy wszakże stwierdza, że długów zaciągniętych przez oboje małżonków nie można rozliczać, gdyż mimo podziału majątku wspólnego dług nadal się utrzymuje, a przerzucenie długu tylko na jednego z małżonków godziłoby w prawa wierzycieli. Ponadto Sąd Najwyższy wskazuje, że w postanowieniu z 26 stycznia 2017 r.,

I CSK 54/16 („Biuletyn SN” 2017, nr 5, s. 13), wskazano, że jeżeli po ustaniu wspólności ustawowej małżonkowie pozostają dłużnikami osobistymi banku, odpowiedzialnymi solidarnie za spłatę zobowiązania kredytowego zabezpieczonego hipoteką obciążającą spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, sąd – określając wartość tego składnika majątkowego podlegającego podziałowi – bierze pod uwagę jego wartość rynkową bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego (por. także uzasadnienie postanowienia z 14 marca 2017 r., II CZ 161/16, niepubl.).

Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, że w omawianych sprawach wartość obciążenia hipotecznego co do zasady nie wpływa na wartość nieruchomości wspólnej przydzielonej w wyniku podziału jednemu z małżonków. Należy podkreślić, że obowiązek spłaty wspólnego zobowiązania przez małżonka, który otrzymał nieruchomość, nie jest większy niż obowiązek solidarny drugiego małżonka, wierzyciel zaś – osoba trzecia – nie ma obowiązku dochodzenia wierzytelności przede wszystkim od małżonka – właściciela nieruchomości, jak też nie ma obowiązku wykorzystania zabezpieczenia ani w ogóle dochodzenia należności. Działła w pełni autonomicznie i jego decyzje w żadnym stopniu nie zależą wprost od sposobu podziału między małżonkami, zatem teza, że to przede wszystkim małżonek – właściciel nieruchomości powinien spłacić dług osobisty zabezpieczony hipoteką, co niejako apriorycznie wpływa na wartość nieruchomości, nie ma prawnych podstaw.

Zdaniem Sądu Najwyższego trzeba zaakcentować, że utrata przez jednego z małżonków – tego, który nie otrzymuje nieruchomości – statusu dłużnika rzeczowego, jest prawnie obojętna, gdyż oboje małżonkowie pozostają równoprawnymi czy raczej „równozobowiązanymi” dłużnikami osobistymi, a ustanowione na nieruchomości zabezpieczenie pozostaje w mocy. Tak więc generalnie trudno przyjąć, że w sytuacjach typowych – a taka, jak się wydaje, występuje w niniejszej sprawie – obciążenie hipoteczne wpływa na wartość nieruchomości będącej przedmiotem postępowania działowego. Jednakże w przedmiotowych rozważaniach wskazane zostało, że mogą jednak wystąpić sytuacje nietypowe, natury podmiotowej – np. szczególna sytuacja osobista lub majątkowa byłych małżonków – albo przedmiotowej – np. proporcje wartości obciążenia i wartości nieruchomości, i wtedy uwzględnienie obciążenia przez odliczenie nominalnej wartości hipoteki albo w inny sposób, przez jej

odliczenie lub stosowne uwzględnienie, nie jest wyłączone. Trzeba także zwrócić uwagę, że innej ocenie mogą podlegać stany faktyczne, w których samo istnienie hipoteki na nieruchomości może wpływać na jej wartość, a innej sytuacji, w których małżonkowie dążą do pomniejszenia wartości nieruchomości o kwotę długu osobistego zabezpieczonego hipoteką lub gdy zgodnie ustalą sposób rozliczenia takiego długu. Odmienna jest także sytuacja, w której małżonkowie są wyłącznie dłużnikami rzeczowymi.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy uchwalił, że w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomość na własność jednego z małżonków – ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że *in casu* przemawiają przeciwko temu jakieś ważne względy. Uchwałę wspiera przytoczone już stanowisko, że małżonek, który po uprawnieniu się postanowienia o podziale majątku wspólnego wykonał zobowiązanie zabezpieczone hipoteką ustanowioną na wspólnej nieruchomości, może dochodzić od drugiego małżonka zwrotu obciążającej go z tego tytułu części i art. 618 § 3 k.p.c. nie stoi temu na przeszkodzie. Oczywiście rzeczą sądu *meriti* pozostanie ustalenie, czy w rozpoznawanej sprawie występują ważne względy, które przemawiają przeciwko przyjętemu w uchwale sposobowi ustalenia wartości nieruchomości.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 110/18

Wybudowanie urządzeń przesyłowych na gruncie osoby trzeciej za jej zgodą wyrażoną bez zachowania formy aktu notarialnego świadczy o złej wierze posiadacza służebności.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 109/18

Roszczenie właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, o nabycie przez posiadacza własności działki za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 231 § 2 k.c.) nie ulega przedawnieniu.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 1/19

Wygaśnięcie odrębnej własności lokalu na skutek jego zburzenia powoduje ustanie odrębnej własności drugiego lokalu, natomiast udziały

w nieruchomości wspólnej, związane dotychczas z własnością dwóch lokali, przekształcają się w udziały we współwłasności gruntu zabudowanego budynkiem stanowiącym jego część składową i obejmującym jeden lokal.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 108/18

Na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika wydane w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym po złożeniu wniosku o ogłoszenie jego upadłości przysługuje zażalenie (art. 741 k.p.c. w związku z art. 37 zdanie pierwsze i z art. 33 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 498).

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18

Prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. może zostać zrealizowane także przez wniesienie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, niezależnie od tego, czy świadczenie to objęte jest tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi (art. 787 k.p.c.).

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18

Sąd, podziеляjąc zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie, obowiązany jest jednak uwzględnić ograniczenie roszczenia z tej przyczyny, wskazane w podstawie faktycznej powództwa.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 100/18

1. Konstytutywny wpis prawa użytkowania wieczystego do księgi wieczystej nie stanowi elementu czynności prawnej, którą jest umowa ustanowienia albo przeniesienia tego prawa rzeczowego.
2. Dla oceny dobrej lub złej wiary osoby, na rzecz której nastąpiło ustanowienie albo przeniesienie prawa użytkowania wieczystego, rozstrzygająca jest chwila złożenia wniosku o wpis tego prawa do księgi wieczystej.

### Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 95/18

Przewidziane w art. 43 pkt 4 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) roszczenie zakładu ubezpieczeń do kierującego pojazdem mechanicznym o zwrot odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powstaje i podlega ocenie według stanu prawnego obowiązującego w chwili wypłaty odszkodowania.

### Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 90/18

Hipoteka ustanowiona przez dłużnika na użytkowaniu wieczystym nie wygasa z chwilą przejścia długu, gdy użytkowanie wieczyste zostało zbyte na rzecz osoby trzeciej (art. 525 k.c.).

### Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 41/18

W sprawie o zniesienie współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego obciążonego hipoteką zabezpieczającą kredyt bankowy i pożyczkę udzieloną współwłaścicielom sąd – przyznając to prawo jednemu z nich – ustala jego wartość z pominięciem obciążenia hipotecznego, chyba że zachodzą istotne powody przemawiające za jego uwzględnieniem.

### Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 marca 2019 r., III CZP 80/18

Do ustalania wysokości wynagrodzenia należnego świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej za świadczenie ponadlimitowe wykonane w stanie nagłym, nie ma zastosowania art. 19 ust. 4 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.). W takim wypadku wynagrodzenie ustala się w wysokości świadczenia uzyskiwanego na podstawie umowy.

### Uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2019 r., III CZP 88/18

Uchwała zarządu spółdzielni mieszkaniowej o określeniu przedmiotu odrębnej własności lokali (art. 42 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 845 ze zm.)



może być zaskarżona z powodu jej niezgodności z prawem tylko na podstawie art. 43 ust. 5 tej ustawy.

## Sprawy z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i spraw publicznych

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r., III UZP 9/18  
Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 9 pkt 4 w związku z pkt 3 Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie 2 kwietnia 2008 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 46, poz. 374) jest korzystniejsza wtedy, gdy jest wyższa od wysokości emerytury ustalonej wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

### Uchwała Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III PZP 2/19

W sytuacji gdy pracodawca wadliwie wypowiedział umowę o pracę, a następnie rozwiązał ją bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów, pracownikowi przysługują roszczenia odszkodowawcze z art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.p. oraz z art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p., przy uwzględnieniu że świadczenia te spełniają funkcję kompensacyjną, a zatem w części albo w całości może dojść do zbiegu roszczeń wykluczającego ich kumulację.

## Orzecznictwo

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r., VI KO 2/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II KK 281/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2017 r., II CZ 161/16.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2000 r., I CKN 295/00.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1978 r., III CRN 333/77.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 1968 r., III CRN 209/68.  
Uchwała pełnego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 1/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 110/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2019 r., III CZP 109/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 108/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 100/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III PZP 2/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 95/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 90/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 41/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 28 marca 2019 r., III CZP 21/18.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2019 r., III CZP 88/18.  
Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r., III UZP 9/18.  
Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., I KZP 3/19.  
Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., I KZP 1/19.  
Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 marca 2019 r., I KZP 15/18.  
Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 marca 2019 r., III CZP 80/18.  
Wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2019 r., V KK 143/18.



## LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- » dr Michał Araszkiewicz r. pr.
- » dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r. pr.
- » dr hab. Jacek Barcik
- » dr Mateusz Błachucki
- » dr hab. prof. nadzw. UW r Łukasz Błaszczak r. pr.
- » dr Joanna Bodio r. pr.
- » dr hab. Piotr Chlebowicz
- » prof. dr hab. Marek Chmaj r. pr.
- » prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean
- » dr Ziemowit Cieślik r. pr.
- » dr Katarzyna Dadańska r. pr.
- » dr hab. prof. UWM Jarosław Dobkowski
- » dr Michał Domagała
- » dr hab. Izabela Gil r. pr.
- » dr Marcin Górski r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UEK Filip Grzegorzczak
- » dr Marlena Jankowska
- » dr Tomasz Jaroszyński r. pr.
- » dr Przemysław Kledzik r. pr.
- » dr Michał Kobylarz r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UŚ Radosław Koper
- » dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r. pr.
- » dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r. pr.
- » dr Michał Krzykowski r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UŁ Jerzy Leszczyński r. pr.
- » dr Piotr Lissoń
- » prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów
- » dr Michał Mariański
- » dr hab. Krystian Markiewicz
- » dr Przemysław Mijał r. pr.
- » dr Zdzisław Muras r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UR Jan Olszewski
- » dr hab. Bogumił Pahl
- » dr hab. prof. nadzw. UŚ Piotr Pinior
- » dr hab. prof. nadzw. UG Andrzej Powalowski
- » dr hab. Piotr Prusinowski
- » dr hab. Maciej Rzewuski
- » dr hab. prof. nadzw. UW r Janusz Sawicki
- » dr hab. prof. nadzw. USWPS we Wrocławiu Iwona Sierpowska
- » dr hab. prof. UAM Jędrzej Skrzypczak r. pr.
- » dr Dariusz Szafranski
- » dr hab. prof. UR Renata Świrgoń-Skok
- » prof. dr hab. Elżbieta Ura
- » dr hab. Monika Urbaniak
- » dr hab. Michał Wojewoda r. pr.
- » dr Magdalena Wróbel r. pr.
- » dr Krzysztof Wygoda

**Radca Prawny. Zeszyty Naukowe**  
Kwartalnik naukowy

<http://www.kirp.pl/wydawnictwa/>

**Wydawca**

Krajowa Rada Radców Prawnych  
Al. Ujazdowskie 41 lok. 2  
00-540 Warszawa  
e-mail: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)

**Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim**

Piotr Brodowski

**Projekt okładki**

Aleksandra Snitsaruk

**Korekta**

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

**DTP i layout**

Aleksandra Snitsaruk

**Druk**

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Rada Radców Prawnych  
Warszawa 2019

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH